

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Nowe lodołamacze oficjalnie przyjęte do służby

Ciąg dalszy s.9

Andrej Doležal: Dla Słowacji kluczowe są połączenia północ-południe

Ciąg dalszy s.10

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 07 (107) 01 lipca 2021 miesięcznik

**Wiceminister Sebastian Kaleta:
TSUE próbuje zastąpić
polskie organa
konstytucyjne**

Ciąg dalszy s.19



Od naszej stałej korespondentki z Francji

**Napoje,
które lubimy**

Ciąg dalszy s.3

**Rząd wycofuje powoli
wsparcie
dla pieców węglowych**

Ciąg dalszy s.26

**Gdzie powstaną pierwsze
stacje wodorowe**

Ciąg dalszy s.58

**Ogrodnictwo działkowe
w roku Jubileuszu 40-lecia PZD**

Ciąg dalszy s.77

**Forum Agendy
2030**

Ciąg dalszy s.81

**Rytuały zdrowia
w Witalnej Wiosce SPA**

Ciąg dalszy s.85

**GWM stymuluje rewolucję
w obszarze**

Ciąg dalszy s.37

energetyki wodorowej

**Volkswagen
tylko elektryczny**

Ciąg dalszy s.31

**KOMUNIKAT
RDLP w Toruniu** **Nowa usługa
Urzędu Patentowego RP**

Ciąg dalszy s.21

Ciąg dalszy s.29

**Prezydent RP podpisał ustawę,
która przyspieszy informatyzację polskiego sądownictwa**

Ciąg dalszy s.16

**Ruszyła realizacja
ekspresowej obwodnicy Chelma**

**Reforma przepisów
o nieletnich**

Ciąg dalszy s.11

Ciąg dalszy s.2

**Przetarg na modernizację dworca
Łowicz Główny**

Przetarg na modernizację dworca Łowicz Główny

18 czerwca 2021 r. PKP SA ogłosiły przetarg na wybór wykonawcy przebudowy dworca w Łowiczu w ramach Programu Inwestycji Dworcowych.

Dzięki inwestycji dworzec w tym mieście zmieni swoje oblicze. Nieistniejące już elementy budynku zostaną uzupełnione, a oryginalnie zachowane fragmenty będą dodatkowo wyeksponowane. Północno-zachodnia część elewacji dworca zostanie przemodelowana z uwagi na zaplanowane w tej części nowe, dodatkowe wejście do budynku. Ułatwi ono podróżnym dotarcie do tunelu prowadzącego na perony, który realizuje obecnie spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. W ramach inwestycji dworcowej nad tym przejściem powstanie zadaszenie, które dodatkowo zwiększy komfort pasażerów.

Zmianie ulegnie również pozostała część elewacji obiektu. Fragmenty pochodzące z lat 70. XX wieku zyskają nową formę i materiały wykończeniowe. Piętro środkowego skrzydła oraz fragment skrzydła północno-zachodniego obłożone zostaną okładziną elewacyjną z płyt włókno-cementowych w naturalnym piaskowym wybarwieniu. W miejscu istniejących horyzontalnych przeszkleń planowane jest wprowadzenie rytmicznych, pojedynczych otworów okiennych, wkomponowanych w układ okładziny elewacyjnej. Węz-

sze przeszklenia oprócz walorów wizualnych zapewnią również dowolność w kształtowaniu układu pomieszczeń na pierwszym piętrze budynku. Ciekawym rozwiązaniem będzie motyw zaczerpnięty z ludowej wycinanki łowickiej, który pojawi się w górnych narożnikach elewacji.

Ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy przebudowy dworca Łowicz Główny to kolejny element przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu. Mieszkańcy kolejnego miasta powiatowego w województwie łódzkim zyskają dostęp do bezpiecznej i komfortowej infrastruktury kolejowej. Mam nadzieję, że zmodernizowany budynek dworca stanie się ważnym centrum społeczności lokalnej i ułatwi pasażerom podróżowanie koleją do Łodzi, Poznania i Warszawy. Wszystko to dzięki Programowi Inwestycji Dworcowych, w ramach którego polski rząd przeznaczy do 2023 r. prawie 2 mld zł na modernizację blisko 200 dworców – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Łowicz Główny będzie kolejnym modernizowanym dworcem w województwie łódzkim. Planowana przebudowa obiektu stanowi dopełnienie inwestycji związanych z modernizacją linii kolejowej Warszawa – Poznań. Ale to niejedyny dworzec w tym regionie, który zmieni swoje oblicze. Już wkrótce pozytywne zmiany dostrzegą także

podróżni i mieszkańcy Gorzkowic, Wilkoszewic i Rogowa, gdzie finalizowane są prace budowlane – stwierdził Ireneusz Maślany, członek zarządu PKP SA.

Dzięki planowanej przebudowie dworzec w Łowiczu będzie bardziej dostosowany do potrzeb wszystkich grup podróżnych. O przyjazdach i odjazdach pociągów pasażerowie będą informowani poprzez system dynamicznej informacji pasażerskiej – elektroniczne wyświetlacze z rozkładem jazdy i nagłośnienie. W odnowionym budynku znajdą się poczekalnia z kasami i toaletami, a także lokale przeznaczone na działalność komercyjną. Pojawi się również posterunek Straży Ochrony Kolei.

Dworzec po modernizacji będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Znikną dotychczasowe bariery architektoniczne, a w budynku zamontowana zostanie winda.

Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na II połowę tego roku, a zakończenie na 2023 r. Inwestycja będzie współfinansowana ze środków budżetu państwa.

Termin składania ofert w przetargu mija 21 lipca bieżącego roku.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża), Arthur Pietruch (Paryż). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Napoje, które lubimy

Organizm człowieka wymaga codziennego uzupełniania płynów, w celu zachowania równowagi wodnej polegającej na utrzymaniu niezbędnej do procesów życiowych objętości wody traczonej nieustannie każdego dnia w wyniku procesów fizjologicznych. Ponieważ woda jest dobrym rozpuszczalnikiem dla różnego rodzaju cząsteczek, wraz z wodą usuwane są z organizmu również zbędne produkty przemiany materii. Odpowiednia ilość wody potrzebna jest do regulacji stężenia elektrolitów, czyli jony soli potasu, sodu, wapnia i magnezu, których niedobór skutkuje osłabieniem, omdleniami, arytmia, zawrotami głowy i nadciśnieniem. W sytuacji, gdy organizmowi nie dostarczymy niezbędnej ilości płynów, następuje jego odwodnienie, będące niekiedy groźne w skutkach. Na przykład silne odwodnienie może spowodować śmierć.

Najwartościowszym płynem korzystnym dla zdrowia jest oczywiście czysta woda. Najlepsza jest woda źródłana prosto ze sprawdzonego źródła, lecz niewiele osób ma do niej dostęp. Większość osób musi zadowolić się filtrowaną wodą kranową lub wodami butelkowanymi prawie powszechnie w butelkach plastikowych, ale nie należy nadużywać wody z butelek plastikowych ze względu na obecność śladów plastiku i antymonu,

który wydziela się do wody ze ścian butelki.

Szczególnie latem chętnie sięgamy po napoje wytworzone metodą przemysłową. Napoje takie są praktyczne, łatwo dostępne, a wybór w sklepach jest ogromny. Tymczasem, z korzyścią dla zdrowia również łatwo można przygotować napoje własnej roboty wykorzystując na przykład cytryny i sezonowe owoce (najlepiej BIO), gdyż nie wymagają zastosowania substancji konserwujących, ani sztucznych słodzików i innych substancji syntetycznych.

Najczęściej jednak spożywane są niezależnie od pory roku takie napoje, jak kawa i herbata. Kontrowersje dotyczące wpływu na zdrowie tych napojów toczony są od lat. Najbardziej krytykowana jest kawa. No, i nie bez powodu.

Kawa produkowana jest na bazie ziaren krzewu kawowca (*Coffea arabica*), rosnącego w krajach tropikalnych. Ziarna kawy przeznaczone do przygotowywania napoju poddaje się prażeniu, lecz istnieje też wersja kawy z ziaren nieprażonych (zielona kawa). Głównym powodem, dla którego kawa stała się popularnym napojem jest jej działanie pobudzające. Źródłem efektu dopingującego filiżanki kawy jest zawarta w ziarnach kawy kofeina stymulująca u ludzi układ nerwowy i nadnercza.

Kofeina jest alkaloidem - toksyna produkowana przez nie-

które rośliny (np. **yerba mate** *Ilex paraguensis*, **guarana** *Paulinia sorbilis*, **kakaowiec** *Theobroma cacao*)), która chroni je przed roślinożercami paraliżując u nich system nerwowy. U ludzi zaś spożycie napoju zawierającego kofeinę podnosi poziom adrenaliny (hormon stresu) i kortyzolu, w naturalnej reakcji na zagrożenie substancja rozpoznana jako trująca. Początkowym odczuciem jest „zastrzyk” energii, albowiem organizm mobilizuje energię, jak do walki, aby szybko usunąć kofeinę. Moment ten daje przyjemne uczucie przypływu sił i poprawy nastroju, uczucie, jakże potrzebne zwłaszcza rano po przebudzeniu. Przypływ energii odbywa się jednak kosztem zasobów organizmu, które trzeba uzupełniać. Ale co robić, jeśli tych zasobów brakuje? To oczywiście: wypić następną filiżankę kawy! W ten sposób przysłowiowe koło się zamyka, a kawosz wpada w pułapkę uzależnienia, któremu może towarzyszyć uzależnienie od innych substancji uzależniających.

Ale można pamiętać, że opublikowano też wyniki badań wykazujących korzyści z picia kawy; jak np. zmniejszenie ryzyka zapadalności na choroby układu krążenia, a nawet chorób wątroby, to jednak w wielu badaniach udowodniono, że systematyczne spożywanie kawy neguje wymienione korzyści.

W związku z powyższym wymyślono kawę bezkofeinową.

Prażone ziarna kawy dają aromatyczny napój.





Japońską herbatę przygotowuje się przy pomocy specjalnej miotelki.



Herbata po arabsku z dodatkiem mięty.



Czarna i zielona herbata zawiera teinę, która działa łagodniej niż, kofeina kawowa.



Kawiarnie to ulubione miejsca spotkań towarzyskich (Paryż - Plac Bitwy o Stalingrad).

Ale okazuje się, że picie kawy bezkofeinowej też nie jest dobrą alternatywą, gdyż proces technologiczny usuwający kofeinę nie przekształca kawę w napój nieszkodliwy dla organizmu.

Niekorzystne dla zdrowia składniki występujące w kawie, to: akrylamid, szczawiany, metale toksyczne oraz obecny w dużych ilościach w kawie furan; związek chemiczny powstający w wyniku obróbki cieplnej produktów spożywczych. Najwięcej furanu zawiera kawa ekspresowa kapsułkowa, a najmniej rozpuszczalna, która z kolei zawiera rakotwórczy związek chemiczny HMF (hydroksymetalofurfural).

<https://parenting.pl/furan-toksyczny-zwiazek-w-zywnosci>
<https://www.odkrywamyzakryte.com/kawa-rozpuszczalna/>

<https://zywienie.abczdrowie.pl/uwazaj-na-toksyczny-furan-w-zywnosci>
<https://www.poradnikzdrowie.pl/diety-i-zywienie/co-jesz/akrylamid-w-zywnosci-jak-powstaje-i-jak-dziala-na-organizm-aa-fBrC-KDE9-JxgD.html>

Co ciekawe, nie wszyscy z nas dobrze tolerują kawę. Dotyczy to osób, których organizm nie jest wyposażony w odpowiedni wariant enzymu wątrobowego **CYP1A2**, pozwalający na metabolizm kofeiny zawartej w kawie. Jeden z dwóch wariantów tego enzymu (**CYP1A2*1F**) spowalnia metabolizm kofeiny kawowej, czyli jej usuwanie z organizmu. Ale proces ten zachodzi powoli, czego skutkiem są zaburzenia snu (trudności w zasypianiu po spo-

życiu kawy). Najczęstszym objawem jest kołatanie serca (arytmia), drganie mięśni i inne, sprzyjające chorobom układu krążenia. A w sytuacji gdy organizm pozbawia się szybko kofeiny (dzięki wariantowi **CYP1A2*1A**) dana osoba nie odczuwa nieprzyjemnych skutków picia kawy. Dowiedziono też, że na przykład kobiety w ciąży powinny ograniczyć spożycie kawy, gdyż kofeina kawowa wpływa na strukturę mózgu płodu, zaś działanie to jest prawdopodobnie trwałe, gdyż dzieci matek pijących regularnie kawę odznaczają się większą pobudliwością i zaburzeniami koncentracji w wieku szkolnym.

Do napojów kofeinowych należy również herbata, produkowana z liści krzewu **Camellia**

Ciąg dalszy s.61

Nowe lodołamacze oficjalnie przyjęte do służby

18 czerwca 2021 r. wice-minister infrastruktury Grzegorz Witkowski wziął udział w oficjalnym przyjęciu do służby dwóch nowych lodołamaczy. Jednostki zasilą flotę Wód Polskich Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej (RZGW) w Gdańsku.

Dwa najnowszej generacji lodołamacze Puma i Narwał przeszły już pomyślnie próby w czasie akcji lodołamania prowadzonej w ramach zimowej ochrony przeciwpowodziowej w sezonie 2020-2021 r.

W ramach inwestycji realizowanej w trybie „zaprojektuj i wybuduj” w bieżącym roku powstaną jeszcze dwa kolejne lodołamacze. Flota Wód Polskich zyska więc łącznie 4 jednostki wyposażone w innowacyjne systemy. Wśród nich będzie jeden lodołamacz czołowy (Puma) oraz trzy lodołamacze liniowe. W ramach projektu powstanie także infrastruktura towarzysząca niezbędna do sprawnego prowadzenia akcji lodołamania (systemy łączności, transportu, nabrzeże itp.).

Przygotowane jednostki będą zabezpieczać przed powodziami zatorowymi obszar dolnego odcinka Wisły, od jej ujścia do Stopnia Wodnego we Włocławku. Połączenie

regulacji rzeki z pracą lodołamaczy to najskuteczniejsza metoda zwalczania lodowych spiętrzeń, które na Dolnej Wiśle występują najczęściej w lutym i marcu. Jak ważna jest rola lodołamaczy mogliśmy się przekonać w tym roku - powiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

Podstawowym zadaniem lodołamaczy czołowych jest wyłamywanie w lodzie rynny, umożliwiającej swobodny odpływ kry. Używa się ich również do rozbijania zatorów lodowych i uwalniania z oblodzenia filarów mostów oraz budowli hydrotechnicznych. Zadaniem lodołamacza liniowego jest poszerzanie wyłamanej uprzednio rynny, rozbijanie dużych tafli lodu oraz zapewnienie ich spływu. Jednostki w kolejnym sezonie zimowym pozostaną w gotowości. Ruszą do pracy w sytuacji, gdy pojawi się ryzyko powstawania zatorów lodowych.

Wykonawcą jednostek jest Morska Stocznia Remontowa Gryfia SA w Szczecinie. Budowa lodołamacza czołowego oraz trzech lodołamaczy liniowych jest realizowana w ramach projektu „Budowa lodołamaczy dla RZGW Gdańsk” o wartości ponad 74 mln zł i jest współ-

finansowana ze środków UE z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Zakończenie całego projektu zaplanowane jest w 2022 r.

Dane techniczne jednostek:

Lodołamacz czołowy:

- Długość całkowita $L_c = 33.45$ m;
- Szerokość całkowita $B_c = 8.1$ m;
- Zanurzenie maksymalne $T_{max} = 2.0$ m;
- Silnik główny 1044 kW (1400KM);
- Napęd: śruba nastawna;
- Uciąg na palu min. 10 T;
- Wyporność przy zanurzeniu projektowym 175 t.

Lodołamacz liniowy:

- Długość całkowita $L_c = 28.07$ m;
- Szerokość całkowita $B_c = 7.07$ m;
- Zanurzenie maksymalne $T_{max} = 1.70$ m;
- Silnik główny spalinowy o mocy 597 kW (800KM);
- Napęd: śruba stała;
- Uciąg na palu min. 6 T;
- Wyporność przy zanurzeniu projektowym 132 t.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Andrej Doležal: Dla Słowacji kluczowe są połączenia północ-południe

Minister transportu i budownictwa Republiki Słowackiej Andrej Doležal bierze udział w odbywającym się w Krakowie spotkaniu ministrów ds. transportu państw Grupy Wyszehradzkiej.

Wczoraj (18.06.2021) podczas rozmowy dwustronnej oraz dzisiaj w formacie V4 rozmawialiśmy o tym, jak ważne są połączenia w osi północ-południe między Polską i Słowacją - i wszystkimi krajami V4. Widzieliśmy wspólną prezentację polskich portów, które w kontekście połączeń na osi północ-południe mają ogromne znaczenie dla naszego kraju - Słowacji, ale i w kontekście V4 - powiedział Andrej Doležal.

Szef resortu transportu Słowacji dodał, że prowadzone były szczegółowe rozmowy o tym, na jakim etapie jest przygotowanie i budowa połączeń po stronie słowackiej: drogi D3 oraz oczywiście R4 - Via Carpatia. Podkreślił, że strona słowacka czuje ogromne wsparcie strony polskiej i starania, aby pomóc nam w jak najszybszym ukończeniu budowy tych korytarzy transportowych.

Niewątpliwie potrzebujemy przyspieszenia przygotowań budowy szlaków drogowych. Ważne są też połączenia kolejowe. Polska jest ważnym partnerem handlowym, a także ważnym partnerem w zakresie turystyki - powiedział A. Doležal.

Pełną wypowiedź słowackiego ministra można znaleźć pod poniższym linkiem:

<https://we.tl/t-y6bBGKuVL3>

W krakowskim szczycie oprócz Andreja Doležala biorą udział: minister infrastruktury RP Andrzej Adamczyk, wiceminister transportu Czech Jan Sechter oraz zastępca sekretarza stanu ds. transportu w Ministerstwie Innowacji Węgier Péther Tóth.

**Szymon Huptýś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Spotkanie ministrów transportu V4 zakończone

18 czerwca 2021 zakończyło się dwudniowe spotkanie ministrów ds. transportu państw Grupy Wyszehradzkiej. Odbyło się ono w Krakowie. Ministrowie odnieśli się do najważniejszych wspólnych wyzwań w obszarze infrastruktury i transportu.

Polską stronę reprezentował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. W spotkaniu wzięli

udział także: minister transportu i budownictwa Słowacji Andrej Doležal, wiceminister transportu Republiki Czeskiej Jan Sechter i zastępca sekretarza stanu ds. transportu w Ministerstwie Innowacji Węgier Péther Tóth.

Wśród omawianych tematów znalazły się wspólne ważne infrastrukturalne projekty, takie jak szlak Via Carpatia, Kolej Dużych Prędkości i połączenie śródlądowe Odra-Łaba-Dunaj.

Współpraca krajów Grupy Wyszehradzkiej w obszarze transportu jest kluczowa dla rozwoju naszego regionu. Musimy nadrobić różnice, jakie ciągle istnieją między siecią transportową naszych państw oraz Europy zachodniej - mówił minister A. Adamczyk.

A. Doležal podkreślał, że dla Słowacji kluczowe znaczenie mają drogowe i kolejowe

połączenia w osi północ-południe.

Rozmawialiśmy bardzo konkretnie o stanie przygotowań i budowy takich dróg, jak D3 łączącej się z polską drogą S1 oraz R4, która jest słowacką częścią szlaku Via Carpatia. Wiemy, że musimy przyspieszyć procesy przygotowawcze do budowy dróg w naszym kraju - powiedział szef słowackiego resortu transportu i budownictwa.

Moim zdaniem współpraca między naszymi krajami w za-

kresie transportu jest najbardziej widoczna. Łączymy drogi, planujemy koleje dużych prędkości i udrożnienie żeglugi na Odrze. Szybko przechodzimy od planów do realizacji i to napawa optymizmem - powiedział wice-minister transportu Czech Jan Sechter.

Andrzej Adamczyk symbolicznie przekazał prezydencję w Grupie Wyszehradzkiej Węgrom.

Węgry już w tym roku ukończą budowę swojej części szlaku komunikacyjnego Via

Carpatia. Jesteśmy przekonani, że rozwój współpracy transportowej może przysłużyć się wszystkim naszym krajom, dlatego już teraz deklaruje, że prezydencja węgierska będzie z determinacją realizowała założone cele - powiedział sekretarz stanu ds. transportu w Ministerstwie Innowacji Węgier Péther Tóth.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Reforma przepisów o nieletnich

Obecna ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, pochodząca z 1982 r., jest archaiczna. Nie obejmuje wielu czynów karalnych. Chcemy zmienić przepisy, aby skutecznie izolować sprawców najcięższych przestępstw – powiedział Sekretarz Stanu Michał Woś na dzisiejszej konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Wiceminister podkreślił, że ostatnie drastyczne przypadki zbrodni potwierdzają potrzebę zaostreżenia kar. Nie tylko nieuchronność, ale surowość kary ma bowiem znaczenie dla obrony społeczeństwa przed groźnymi przestępcami. – Stąd bierze się konieczność wprowadzenia kary bezwzględnego dożywotniego więzienia, co ponownie przedstawił Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro – mówił Michał Woś. Wyraził oczekiwanie,

że ta propozycja znajdzie poparcie wszystkich sił politycznych. Niedawne brutalne zabójstwa, które wstrząsnęły całą Polską, wskazują też na inną konieczność – przeprowadzenia systemowych zmian w przepisach o nieletnich.

Michał Woś zwrócił uwagę, że nie można do wszystkich nieletnich sprawców przestępstw podchodzić w ten sam sposób. – W polskim systemie resocjalizacji wszyscy sprawcy czynów karalnych są wrzucani do jednego worka. Ci, którzy rokują resocjalizację i ci, wobec których nadzieje na poprawę są niewielkie. Propozycja zaostreżenia kar odnosi się do najbardziej patologicznych przypadków – ocenił.

Przygotowany w resorcie sprawiedliwości pod nadzorem Michała Wosia projekt ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich ma skutecznie zniechęcić ich do łamania prawa. Nowe przepisy powinny też zapewnić

odpowiednie środki reakcji, gdy nieletni popełnią wykroczenie, przestępstwo lub są mocno zdemoralizowani. Wiceminister przedstawił najważniejsze założenia projektu.

W zakładzie poprawczym do 24. roku życia

Nieletni sprawcy najpoważniejszych przestępstw, takich jak zabójstwo, gwałt, pedofilia, będą obligatoryjnie trafiali do zakładów poprawczych. Dziś zdarza się, że są obejmowali jedynie dozorem kuratora. Zmieni się górna granica wieku przebywania w zakładzie poprawczym. Obecnie pozostają w nim osoby maksymalnie do 21 roku życia, bez względu na rodzaj popełnionego czynu karalnego i stosunek do resocjalizacji. Projekt wprowadza możliwość wydłużenia pobytu do trzech lat, jeśli dotychczasowa resocjalizacja nie przyniosła skutku. Przepis dotyczy spraw-

ców najpoważniejszych przestępstw, a decyzję o przedłużeniu pobytu w zakładzie poprawczym będzie podejmował sąd rodzinny.

W przypadku orzeczeń za najcięższe przestępstwa, sąd będzie mógł od razu wskazać, że nieletni powinien przebywać w zakładzie poprawczym do 24 roku życia. Każdą osobę, która opuszcza zakład sąd będzie mógł objąć dozorem kuratora, jeśli będzie miał wątpliwości co do stopnia jej resocjalizacji. Wychowankowie powyżej 21 roku życia będą poddawani resocjalizacji w nowym rodzaju zakładów poprawczych dla nieletnich, którzy ukończyli 21 lat.

Okręgowe ośrodki wychowawcze

Nowe surowsze placówki będą przeznaczone dla tych, którzy popełnili czyn karalny i skończyli 13 lat oraz – w wyjątkowych wypadkach – dla osób, które wprawdzie nie popełniły czynu karalnego, ale są mocno zdemoralizowane (np. piją alkohol, zażywają narkotyki), a stosowane już wobec nich środki były nieskuteczne (np. młodzi ludzie wiele razy uciekali z młodzieżowych ośrodków wychowawczych). O umieszczeniu w takiej placówce zdecyduje sąd rodzinny.

Najmłodsi nie staną przed sądem

Nowe przepisy określają minimalną granicę wieku odpowiedzialności za demoralizację na poziomie 10 lat. Dziś w ustawie nie ma zapisu o minimalnym wieku takiej osoby, zatem przed sądem mogą stanąć nawet dzieci sześciolatnie, które ukradną w sklepie batonik czy pobiją się z kolegami.

Praca na rzecz szkoły

Uczniowskie wybryki, choć nieraz groźne w skutkach, zazwyczaj nie wynikają ze zdemoralizowania lecz są efektem problemów z dorastaniem czy nadmiaru młodzieńczej energii. W takich przypadkach najczęściej nie ma sensu wdrażać przeciwko uczniowi postępowania w sprawach nieletnich, które może skończyć się np. umieszczeniem w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Z lepszym skutkiem wychowawczym można rozwiązać problem na miejscu. Nowe przepisy umożliwią dyrektorom szkół kierowanie uczniów za mniej poważne występki do prac porządkowych na terenie szkoły i wokół niej.

Komisja terapeutyczna

Ustawa gwarantuje powołanie komisji ds. środka leczniczego, która wskaże sądowi odpowiednią dla nieletniego placówkę w razie problemów ze zdrowiem psychicznym nastolatka. Na razie sądy rodzinne muszą same radzić sobie z poszukiwaniem właściwego ośrodka terapeutycznego, co jest trudne i opóźnia pomoc. To niezwykle ważne, bo sędziowie alarmują, że przybywa młodych osób wymagających specjalistycznej opieki.

Domy dla matek z dziećmi

W zakładach poprawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i schroniskach dla nieletnich odbywają resocjalizację również matki. Wymagają one szczególnej troski i opieki, ponieważ odpowiadają także za swoje dzieci. Ministerstwo Sprawiedliwości – żeby zapewnić im odpowiednie wsparcie w tym trudnym czasie – proponuje wydzielenie domów, w których młode matki będą mogły opiekować się swoimi dziećmi.

Obrońca z urzędu łatwiej dostępny

Nowe przepisy wzmacniają gwarancje procesowe osób nieletnich. Młodzi ludzie będą mieć prawo do pomocy obrońcy od początku jakichkolwiek czynności z ich udziałem, np. umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub zakładzie leczniczym oraz w razie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez nieletniego czynu zabronionego. Takie prawo będzie przysługiwało nieletnim także w razie wystąpienia innych okoliczności, które sąd rodzinny uzna za utrudniające nieletniemu obronę. Nieletni, których nie stać na adwokata z wyboru, skorzystają z pomocy obrońcy z urzędu. Będzie on wyznaczany przez sąd rodzinny po stwierdzeniu zaistnienia określonych przesłanek.

Trafne rozwiązania

Trafność przygotowanych w Ministerstwie Sprawiedliwości rozwiązań potwierdzają wyniki sondażu Instytutu Badawczego IPC na temat zmian w polskim prawie dotyczących nieletnich. Spośród badanych, 66,4 proc. uważa, że nieletni, którzy dopuścili się morderstwa lub innych najcięższych przestępstw, powinni pozostawać w zakładzie poprawczym nawet do 24. roku życia. 62,9 proc. ankietowanych uważa, że 6-letnie dziecko nie powinno odpowiadać przed sądem, a 79,2 proc., że jedną z kar mogłyby być prace porządkowe wokół szkoły.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Przedstawicielka Polski wybrana na stanowisko menadżera projektu Trans-European Railway

2 czerwca 2021 r., na sesji komitetu projektu Koleje Trans-europejskie (Trans-European Railway - TER), prowadzonego w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, przedstawicielka polskiego zarządcy infrastruktury kolejowej, Małgorzata Kopczyńska z PKP Polskie Linie Kolejowe SA została jednoznacznie wybrana na stanowisko menadżera projektu TER.

Międzyrządowy projekt TER powstał w 1990 r. w celu poprawy jakości transportu kolejowego w regionie Centralnej Europy. Prowadzony jest równoległe z bliźniaczym projektem Autostrady Transeuropejskiej (Trans-European North-South Motorway). Prace w ramach tych projektów realizowane są zgodnie z założeniem, że są to uzupełniające się środki trans-

portu. Dlatego duży nacisk kładzie się na transport multimodalny, promując synergie różnych środków transportu.

Jednym z zadań TER jest identyfikacja „wąskich gardeł” oraz brakujących połączeń w europejskiej sieci transportowej. Prowadzona jest m.in. analiza wielkości przewozowych oraz parametrów technicznych linii.

Zasięg projektu obejmuje państwa Europy Środkowo-Wschodniej, Południowo-Wschodniej oraz Basenu Morza Czarnego. W tym układzie geograficznym Polska odgrywa ważną rolę zarówno w przewozach w kierunku północ-południe (Morze Bałtyckie – Morze Śródziemne i Czarne), jak i wschód-zachód (Azja – Europa).

Strona polska promuje m.in. połączenia z portami bałtyckimi

(Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Świnoujście) oraz przewozy euroazjatyckie, jako uzupełnienie kolejowe inicjatywy szlaku Via Carpatia. Prowadzone działania wpisują się w realizację postanowień dotyczących Zrównoważonych celów rozwojowych ONZ, w tym mobilności. Udział w projekcie TER oznacza realną możliwość zabezpieczenia interesów Polski podczas tworzenia umów międzynarodowych oraz ustalania przebiegu ciągów transportowych.

Koordynatorem TER ze strony Polski jest Ministerstwo Infrastruktury, natomiast PKP PLK SA udzielają wsparcia merytorycznego w ramach projektu.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Sprzeciw wobec rezolucji Parlamentu Europejskiego

Ministerstwo Sprawiedliwości wyraziło stanowczy sprzeciw wobec przyjętej dziś przez Parlament Europejski rezolucji wymierzonej w Polskę. Bezpodstawnie wzywa ona do sankcji za rzekome naruszanie praworządności.

Wobec tych jawnie niede-

mokratycznych działań ze strony Parlamentu Europejskiego, które mają ograniczyć prawa Polaków do decydowania o sobie, nasza odpowiedź może być tylko jedna: brak zgody na ingerowanie w strefy zastrzeżone polską konstytucją – powiedział na dzisiejszej (10 czerwca br.) konferencji prasowej Minister

Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Minister podkreślił, że rezolucja jest jawnym pogwałceniem standardów międzynarodowych i próbą narzucenia Polsce agendy ideologicznej pod groźbą szantażu ekonomicznego. Jak zaznaczył, mamy dziś problem nie z demokracją i nie z prawo-

rządnością w Polsce, jak próbują wmawiać autorzy rezolucji i wpływowe brukselskie elity, lecz z demokracją i praworządnością w Unii Europejskiej. Nie ma praworządności, gdy Parlament Europejski podejmuje rezolucje nawołujące do łamania unijnych traktatów.

Spełnia się scenariusz, o którym ostrzegaliśmy już kilka miesięcy temu. Rezolucja łamie praworządność. Nie taka miała być Unia Europejska, wszystkie państwa miały być równe. Jeśli

stygmatyzuje się dwa państwa, Polskę i Węgry, to dlaczego nie ma mowy na przykład o Holandii? Tam naruszono trójpodział władzy i z tego powodu upadł rząd. Dlaczego nie prowadzi się debat na temat tego państwa? – mówił minister - członek Rady Ministrów Michał Wójcik.

Europoseł Patryk Jaki ostrzegał, że trwa proces pozbawiania wpływu Polaków na własne państwo. Proces, który jest niezwykle groźny i bardzo mało uświadomiony społeczeń-

stwu.

Jesteśmy świadkami kolejnego z wielu kroków w procesie ograniczania polskiej suwerenności. Instytucje unijne łamią zasady, które same tworzą. Próbuje wbrew prawu narzucać swoje zdanie państwom członkowskim – zauważył także wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Prezydent RP podpisał ustawę, która przyspieszy informatyzację polskiego sądownictwa

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał przygotowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości nowelizację ustawy - Kodeks postępowania cywilnego wprowadzającą rozwiązania informatyczne, które ułatwią pracę wymiaru sprawiedliwości. – Konsekwentnie przenosimy polskie sądownictwo z ery papierowej do cyfrowej – mówił o nowych rozwiązaniach wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. Usprawnienie pracy sądownictwa, lepszy dostęp obywatela do wymiaru sprawiedliwości, szybsze dostosowanie sądów do potrzeb XXI wieku poprzez ich cyfryzację - to przewidywane efekty ustawy.

E-licytacje komornicze

Wśród nowych rozwiązań są e-licytacje komornicze nieru-

chomości, które pozwolą na likwidację zmów między licytantami, zapewnią transparentność i bezpieczeństwo postępowania. Zyskają na tym wierzyciele i dłużnicy, ponieważ dzięki uproszczonej i zdalnej formie licytowania zwiększy się zainteresowanie licytacjami. Nowe przepisy są wzorowane na sprawdzonej już e-licytacji ruchomości.

Rozprawy zdalne

Ustawa przewiduje przyjęcie jako zasady prowadzenia rozpraw za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość, toteż strony postępowania, a także świadkowie i biegli, nie będą musieli osobiście stawiać się w sądzie. Zmniejszy się przez to ryzyko epidemiczne, a utrzymana zostanie jawność rozprawy dla stron.

Nowa ustawa przewiduje, że osobom nieposiadającym odpowiednich urządzeń technicznych zostanie zagwarantowany dostęp do nich w sądzie. Odstąpienie od posiedzenia zdalnego, tj. przeprowadzenie posiedzenia w tradycyjnej formie, będzie możliwe tylko, gdy rozpoznanie sprawy na rozprawie lub posiedzeniu jawnym będzie konieczne i nie spowoduje to nadmiernego zagrożenia epidemicznego. Wyjątkowo, gdy rodzaj sprawy na to pozwoli, sąd będzie mógł rozstrzygać sprawy na posiedzeniach niejawnych.

Transmisje w sprawach reperywatywacji

Rozprawy sądów administracyjnych rozstrzygających w sprawach „dzikiej reperywatywacji” nieruchomości warszawskich mają być transmitowane

publicznie, co przyczyni się do większej kontroli społecznej nad tym wrażliwym obszarem działalności sądów. Skończy się wydawanie wyroków o decyzjach Komisji Weryfikacyjnej za zamkniętymi drzwiami i bez uzasadnienia.

Na pozytywne strony tych zmian zwracał uwagę minister Sebastian Kaleta. Niedopuszczalne jest, by w tak ważnych sprawach, gdy poszkodowani lokatorzy latami czekają na sprawiedliwość, nie mogli się, jak dotąd, dowiedzieć, dlaczego sąd wydał konkretne rozstrzygnięcie i jak je uzasadnia – podkreślał.

Jeden sędzia rozpozna sprawę

Ustawa zakłada przyjęcie w czasie obowiązywania stanu epidemii spowodowanego Covid-19 lub stanu zagrożenia epidemicznego, a także rok po ustaniu ostatniego z nich jako zasady

rozpoznawania spraw przez jednego sędziego (także w drugiej instancji), co wyeliminuje odwoływanie rozpraw w razie choroby członka składu orzekającego. Takie rozwiązanie umożliwi też bardziej efektywne wykorzystanie kadry orzeczniczej. Rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów będzie jednak możliwe na zarządzenie prezesa sądu, jeżeli uzna on to za wskazane ze względu na szczególną zawartość lub precedensowy charakter sprawy.

Szybkie doręczenia

W ustawie są rozwiązania pozwalające na doręczenie profesjonalnym pełnomocnikom (adwokatom, radcom prawnym, Prokuraturii Generalnej) pism sądowych za pośrednictwem specjalnego systemu teleinformatycznego (Portalu Informatycznego Sądów Powszechnych).

Pozwoli to ograniczyć ilość korespondencji papierowej i skrócić czas obiegu korespondencji między sądem a pełnomocnikami.

Już dziś pisma te zamieszcza się na portalu, zatem nowe przepisy pozwolą na efektywne wykorzystanie sprawdzonych rozwiązań informatycznych. Uwolni sądy od drukowania i wysyłania takiej korespondencji tradycyjną pocztą. Pismo będzie dostępne w systemie natychmiast po jego umieszczeniu, a skutek doręczenia nastąpi z dniem zapoznania się z nim przez pełnomocnika - nie później jednak niż 14 dni od umieszczenia na portalu. Obecnie okres między wysłaniem pisma a dołączeniem do akt zwrotnego potwierdzenia odbioru może zająć ponad miesiąc.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Zakończona modernizacja śluz Nowa Wieś oraz Sławięcice

14 czerwca 2021 r. wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski wziął udział w konferencji kończącej realizację projektu „Modernizacja śluz odrzańskich na Kanale Gliwickim, na odcinku w zarządzie RZGW Gliwice - przystosowanie do III klasy drogi wodnej - etap II”.

Kanał Gliwicki dzięki przeprowadzonym modernizacjom znów może stać się istotną w skali regionu trasą żeglugi śródlądowej. Rozwój tej drogi wod-

nej stanowi gwarancję bezpieczeństwa dla jej użytkowników, a także jest przykładem wzrostu nakładów inwestycyjnych na rozwój dróg wodnych w Polsce – powiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

W ramach prac zmodernizowano dwie śluzy nadodrzańskie zarządzane przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach, tj. Nowa Wieś oraz Sławięcice. Realizację projektu poprzedził pierwszy etap modernizacji drogi wodnej, w ramach którego kompleksowe prace

naprawcze przeszły śluzy: Łabędy, Dzierżno, Rudziniec oraz Kłodnica. Koszt prac w ramach I etapu projektu wyniósł ok. 176 mln zł.

Zasadniczym celem przeprowadzonych prac było dostosowanie Kanału Gliwickiego do III klasy drogi wodnej poprzez poprawę stanu technicznego oraz bezpieczeństwa budowli i urządzeń elektromechanicznych oraz wprowadzenie elektronicznego systemu zarządzania i kontroli pracy śluz, wraz z przesyłaniem informacji do odpowiednich

jednostek Wód Polskich. W tym celu wykonano szereg zadań, których efektem jest uzyskanie niezawodności i dobrego stanu technicznego śluz, zwiększenie przepustowości Kanału oraz bezpiecznego i oszczędnego gospodarrowania wodą w trakcie

śluzowań. Całość prac uzgodniono z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Opolu.

Drugi etap modernizacji śluz Kanału Gliwickiego kończy ten szeroko zakrojony projekt w zakresie obiektów hydro-technicznych Kanału Górnoślą-

skiego. Koszt prac w ramach II etapu projektu wyniósł niemal 70 mln zł.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Ruszyła realizacja ekspresowej obwodnicy Chełma

14 czerwca 2021 r. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i wiceminister Rafał Weber wzięli udział w podpisaniu umowy na zaprojektowanie i budowę ponad 13-kilometrowej obwodnicy Chełma w ciągu drogi ekspresowej S12.

Inwestycja zlokalizowana w województwie lubelskim obej-

muje budowę dwujezdniowej drogi z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku, cztery węzły drogowe, 16 obiektów inżynierskich, w tym dwa mosty w ciągu drogi ekspresowej, przejścia dla zwierząt, a także urządzenia ochrony środowiska i BRD. Powstaną też drogi do obsługi ruchu lokalnego, a także Obwód Utrzymania Drogi Ekspresowej.

Kontrakt na zaprojektowanie i budowę obwodnicy wynosi prawie 442 mln zł.

Dzięki budowie obwodnicy Chełma nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, znaczne odciążenie układu komunikacyjnego miasta i zwiększenie przepustowości drogi ekspresowej S12 pomiędzy Piaskami a wschodnią granicą kraju, Doro-



huskiem. Obwodnica Chełma będzie stanowić również uzupełnienie dojazdu do realizowanej trasy Via Carpatia - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

To kolejna obwodnica powstająca w sieci dróg ekspresowych i autostrad, tym razem na drodze ekspresowej S12 na terenie województwa lubelskiego. - powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Przebieg obwodnicy Chełma

Trasa przebiegać będzie w nowym śladzie i ominie Chełm od północnej strony. Jadąc DK12 od strony miasta Piaski, kierowcy wjadą na nią pomiędzy Stołpiem i Janowem na

węźle Chełm Zachód. Drugi z węzłów, Chełm Północ powstanie w miejscowości Horodyszcz. Dalej trasa przekroczy rzekę Uherkę i ominie Okszków, gdzie powstanie węzeł drogowy Chełm Okszków. Za Okszowem obwodnica przekroczy linię kolejową nr 81 relacji Chełm - Włodawa. Koniec odcinka zaplanowano za węzłem Chełm Wschód, na połączeniu z obecną DK12 w miejscowości Kolonia Antonin.

Dzięki zapewnieniu finansowania na całą drogę ekspresową S12 z Piask do Dorohuska, realizacja początkowego odcinka obwodnicy o długości ok. 3 km została włączona do odcinka wcześniejszego (Dorohucza -

początek obwodnicy Chełma). Pozwoli to uniknąć zbędnych robót i kosztów związanych z koniecznością tymczasowego skomunikowania obecnej DK12 z nową trasą.

Termin realizacji

W terminie 10 miesięcy ma zostać wykonany projekt oraz powinny zostać złożone dokumenty do Wojewody Lubelskiego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Budowa planowana jest w latach 2023-2025.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Umowa na drogę ekspresową S6 Skórowo - Leśnice podpisana

15 czerwca 2021 r. wiceminister infrastruktury Rafał Weber oraz sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Müller wzięli udział w podpisaniu umowy na projekt i budowę 11-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S6 Skórowo – Leśnice w województwie pomorskim.

Trasa będzie dwujezdniowa, po dwa pasy ruchu w każdym kierunku oraz z pasami awaryjnego postoju. Inwestycja uwzględnia budowę węzła drogowego Leśnice oraz dwóch Miejsc Obsługi Podróżnych w Darżynie. Wy-

brana oferta o wartości 344,4 mln zł uwzględnia przedłużenie okresu gwarancji jakości o 5 lat oraz skrócenie terminu realizacji kontraktu.

Droga ekspresowa S6 jest bardzo ważna dla osób poruszających się po polskim wybrzeżu, a dzięki decyzji rządu są zapewnione środki finansowe na całą jej budowę. Obszar pomiędzy Szczecinem a Trójmiastem, który na mapie kraju pozbawiony był dotychczas jakichkolwiek tras szybkiego ruchu, wreszcie zyskuje dobrej jakości połączenie drogowe.

Zmieni to warunki podróży i da nowe perspektywy rozwoju dla Pomorza – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Postępowanie przetargowe obejmuje odcinek drogi ekspresowej S6, realizowany po decyzji rządu o przeznaczeniu dodatkowych środków z budżetu państwa na budowę tej trasy w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych.

W województwie pomorskim w budowie są już trzy odcinki S6 między Bożympołem Wielkim a Gdynią o łącznej długości ok. 41 km. Podpisane zostały także umowy na trzy fragmenty trasy: dwie



na zaprojektowanie i budowę lina do obwodnicy Słupska, chodniopomorskim będzie Obwodnicy Metropolii Trójmiejskiej (OMT) oraz na budowę drugiej jezdni istniejącej obwodnicy Słupska. W III kw. 2021 r. ruszą przetargi na budowę odcinków od Kosza-

dla których są już sporządzone projekty budowlane. oddana do ruchu w 2025 r.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Kolejne posiedzenie Państwowej Rady Gospodarki Wodnej

15 czerwca 2021 r. z udziałem wiceministra infrastruktury Marka Gróbarczyka odbyło się trzecie posiedzenie Państwowej Rady Gospodarki Wodnej V kadencji, którego tematem prze-

wodnim była jakość oraz stan wód w Polsce. Jedną z poruszanych kwestii była metodyka, realizacja i wnioski realizowanego przez ministerstwo projektu pn. „Opracowanie Programu inwestycyjnego w zakresie poprawy jakości i ograniczenia strat wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi”, finansowanego z funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Taki dokument jest

opracowywany w Polsce po raz pierwszy.

Kolejne, trzecie już posiedzenie Państwowej Rady Gospodarki Wodnej piątej kadencji daje ważny sygnał do tego, aby w dobie zmian klimatu, a co za tym idzie ograniczonych zasobów wodnych, podjąć działania zmierzające do ochrony oraz racjonalnego wykorzystania tego najcenniejszego dla nas surowca. Musimy dbać o wodne zasoby w Polsce nie tylko w interesie własnym, ale przede wszystkim w trosce o przyszłe pokolenia – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Projekt Programu Inwestycyjnego zawiera opis stanu i wykaz potrzeb polskiego systemu zaopatrzenia w wodę wraz z identyfikacją obszarów priorytetowych i oszacowaniem niezbędnych inwestycji. Program jest krajowym planem finansowym stanowiącym wypełnienie wymagań nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027. Jest to też niezbędny warunek ubiegania się o fundusze unijne w ramach środków Europejskiego Funduszu

Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności.

Potrzeby inwestycyjne samorządów wynikają w dużej mierze z wymagań opublikowanej w grudniu 2020 r. nowej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2020/2184 w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Dyrektywa nakłada na państwa członkowskie szereg obowiązków, tym samym aktualizując postanowienia poprzedniej wersji dokumentu z 1998 roku i przystosowując ją do postępu naukowo-technicznego. Zgodnie z jej założeniami wprowadzone zmiany mają na celu poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego wody pitnej poprzez m.in. dostosowanie wykazu badanych parametrów do obecnego stanu wiedzy, wprowadzenie podejścia opartego na ocenie ryzyka, zwiększenie dostępu do wody pitnej dla grup wykluczonych i zmarginalizowanych oraz ustanowienie jednolitych dla całej Unii Europejskiej list materiałów przeznaczonych do kontaktu z wodą. Na wdrożenie przepisów nowej dyrektywy państwa członkowskie – w tym Polska –

mają 2 lata od momentu jej wejścia w życie, tj. od 12 stycznia 2021 r.

Wdrożenie wymagań nowej dyrektywy będzie wiązało się z przeprowadzeniem kosztownych inwestycji w sektorze gospodarki wodno-ściekowej. Na podstawie Programu przedsiębiorstwa z sektora wodociągowo-kanalizacyjnego będą mogły ubiegać się o dofinansowanie z funduszy unijnych.

Państwowa Rada Gospodarki Wodnej jest organem opiniodawczo-doradczym ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej i została powołana na mocy przepisów ustawy z 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2017 r. poz. 1566 z późn. zm.). Kadencja Państwowej Rady trwa 4 lata, a w jej skład wchodzi: Przewodniczący, dwóch Zastępców Przewodniczącego, Sekretarz oraz 30 członków.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Wiceminister Sebastian Kaleta: TSUE próbuje zastąpić polskie organa konstytucyjne

Trybunał Sprawiedliwości UE broni interesów Niemiec, a organa Unii próbują arbitralnie rozstrzygać, kto ma jakie kompetencje w Polsce. Czynią to z pominięciem Konstytucji RP i ustaw obowiązujących w

naszym kraju – powiedział wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta podczas dzisiejszej (17 czerwca br.) konferencji prasowej.

Chodzi m.in. o dzisiejsze orzeczenie TSUE, który stanął po stronie niemieckich mediów

używających terminu „polskie obozy”. Byli polscy więźniowie niemieckich obozów zagłady broniący swego dobrego imienia i imienia narodu polskiego nie mogą bowiem, według Trybunału, walczyć – jak dotąd – przed polskimi sądami, lecz muszą

wnosić pozwy do sądów niemieckich.

Trybunał UE zmienił o 180 stopni swe wcześniejsze orzeczenie. W 2011 roku uznał bowiem, że w podobnych sprawach można dochodzić ochrony dóbr osobistych przed polskimi sądami. Teraz okazuje się, że TSUE staje po stronie Niemiec, które próbują wybielać swą historię z czasów II wojny światowej – podkreślił Sebastian Kaleta.

Sprawa, jakiej dotyczy orzeczenie, to pozew Stanisława Zalewskiego, byłego więźnia Auschwitz, a obecnie prezesa Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Według TSUE, nie może on dochodzić

sprawiedliwości przed polskim sądem za zwrot „polskie obozy” użyty przez niemieckie media.

Jak zaznaczył Sebastian Kaleta, mamy do czynienia ze stosowaniem podwójnych standardów wobec Polski i festiwalem hipokryzji TSUE. Także w innej sprawie – dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej polskich adwokatów – rzecznik generalny Trybunału twierdzi bowiem, że organa izb adwokackich prowadzące postępowania dyscyplinarne są sądami, nie jest sądem natomiast Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego.

W polskiej konstytucji nie ma mowy o organach korporacyjnych jako o sądach, mimo to rzecznik generalny stwierdza, że można uznać je za sądy, jeśli taka będzie wola organów unij-

nych – powiedział Sebastian Kaleta. Podkreślił też, że te ciała powoływane przez korporacje zawodowe nie są niezawisłe. Sędziowie Izby Dyscyplinarnej SN są natomiast niezawisli i nieusuwalni, mimo to – według rzecznika Trybunału – izba sądem nie jest.

Ta kuriozalna opinia to droga do anarchii, zachęta do tego, by adwokaci nie uznawali orzeczeń Izby Dyscyplinarnej i nigdy nie godzili się na pociągnięcie do odpowiedzialności swych kolegów, którzy np. spowodują wypadek pod wpływem alkoholu – podkreślił wiceminister.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Umowa na projekt i budowę obwodnicy Pułtуска podpisana

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber wziął udział 17 czerwca 2021 r. w podpisaniu umowy na zaprojektowanie i budowę 20-kilometrowej obwodnicy Pułtуска w ciągu drogi krajowej nr 61 (DK61). To jedna z dziewięciu mazowieckich obwodnic realizowana w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030.

Wykonawcą inwestycji jest firma Strabag. Umowa o wartości prawie 442 mln zł zostanie zrealizowana w ciągu 36 miesięcy od daty jej zawarcia. 10 miesięcy po zawarciu umowy wykonawca ma złożyć wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu

na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Po uzyskaniu decyzji do czasu realizacji nie wlicza się przerw zimowych od 16 grudnia do 15 marca.

W ramach kontraktu wykonawca przygotuje projekt budowlany, uzyska niezbędne decyzje, a następnie wybuduje drogę.

Przebieg obwodnicy

Nowa trasa o łącznej długości ok. 20 km będzie omijać Pułtusk od zachodu. Wybudowany zostanie węzeł drogowy na rozwidleniu DK61 i DK57 wraz z korektą przebiegu DK57 na odcinku ok. 3 km (budowa obwodnicy m. Kleszewo i m. Przemiarowo). Obwodnica na

całej długości będzie posiadała parametry drogi klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). Wybudowane zostaną obiekty inżynierskie, chodniki, drogi do obsługi terenów przyległych, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Głównym celem budowy obwodnicy Pułtуска jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego, który obecnie odbywa się drogami krajowymi nr 57 i 61. Planowana jest rozbudowa całego przebiegu drogi krajowej nr 61 biegnącej z Warszawy do rozwidlenia z drogą krajową nr 57. Dzięki temu nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, odciążenie układu komunikacyj-

nego i zwiększenie przepustowości w Pułtusk. Inwestycja poprawi również warunki i bezpieczeństwo przejazdu dla ruchu dalekobieżnego i regionalnego. – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Dzięki realizacji inwestycji ruch zostanie wyprowadzony także z sąsiednich miejscowości: Kacice, Kleszewo, Przemiarowo. Jednocześnie zachowane zostaną najwyższe wymogi ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju.

Zakończenie wszystkich prac przewidywane jest w I kwartale 2025 r.

Program budowy 100 obwodnic

Ogółem do 2030 r. powstanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 820 km. Będą to trasy o najwyższych parametrach technicznych, dostosowane do przeniesienia obciążenia 11,5 t/oś. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych.

Koszt realizacji 100 obwodnic został oszacowany na blisko 28 mld zł. Ich budowa będzie finansowana ze środków Krajowego Funduszu Drogowego

prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Inwestycje związane z budową nowych obwodnic będą realizowane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Jednym z najważniejszych efektów realizacji programu będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej.

Więcej o Programie budowy 100 obwodnic na [stronie Ministerstwa Infrastruktury](#).

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

KOMUNIKAT RDLP w Toruniu

Komunikat dotyczący podrzucenia beczek z potencjalnie niebezpiecznymi odpadami na terenie nadleśnictw w RDLP w Toruniu.

15 000 litrów niebezpiecznej substancji zamkniętej w kilkudziesięciu beczkach nieznani sprawcy podrzucili do lasów na Kujawach i Pomorzu. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu wyznaczyła nagrodę w kwocie 30 tysięcy złotych za pomoc w ujęciu sprawcy lub sprawców tego procederu.

W ostatnich dniach na terenie Nadleśnictwa Szubin, Nadleśnictwa Bydgoszcz, Nadleśnictwa Gniewkowo, Nadleśnictwa Cierpiszewo i Nadleśnictwa Gołębki nieznany sprawca porzucił

w lesie beczki o różnej pojemności z substancją, która może zagrażać ludziom i środowisku, zanieczyszczając wody i glebę.

Łącznie do lasów trafiło około 15 000 litrów nieznanej, potencjalnie niebezpiecznej substancji! O zdarzeniu natychmiast została powiadomiona Policja, Państwowa Straż Pożarna, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Bydgoszczy oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Nie możemy dopuścić do tego, by ktoś kosztem zdrowia i życia ludzi oraz stanu przyrody, pozbywał się w sposób nielegalny odpadów. Dlatego w lasach całego regionu zostały uruchomione dodatkowe partole Policji i Straży Leśnej oraz zamontowany sprzęt monitorujący. W

przypadku natrafienia na kolejne porzucone w lesie beczki, prosimy o niezwłoczne poinformowanie Policji lub Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu – nr tel. 606 856 811.

Aktualnie Komenda Wojewódzka Policji bada sprawę w celu ujawnienia sprawcy lub sprawców procederu. **Prosimy każdego, kto jest w posiadaniu informacji dotyczących porzucenia beczek w lasach regionu, o kontakt telefoniczny pod numerem: Nadleśnictwo Szubin – tel. 530 053 133, Nadleśnictwo Bydgoszcz – tel. 606 205 017, Nadleśnictwo Gniewkowo – tel. 600 237 555, Nadleśnictwo Cierpiszewo – tel. 602 430 469, Nadleśnictwo Gołębki – tel. 664 783 468, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu – tel. 606 856 811.**

Liczmy na Państwa pomoc w ujęciu sprawców!

Michał Gzowski
Rzecznik Prasowy
Lasów Państwowych

Ruszają prace przygotowawcze dla obwodnicy Międzyborza

Podpisaliśmy umowę na prace przygotowawcze dla budowy obwodnicy Międzyborza w ciągu drogi krajowej nr 25 (DK25). To jedna z siedmiu obwodnic dolnośląskich miast realizowana w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic.

Umowa na prace przygotowawcze o wartości prawie 3 mln zł zakłada wykonanie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z koncepcją programową oraz materiałami do wniosku o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach.

Obwodnica Międzyborza ze skrzyżowaniami, drogami poprzecznymi i dojazdowymi. Wybudowane zostaną również obiekty inżynierskie, elementy ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego (BRD). Obwodnica Międzyborza będzie także obejściem sąsiadujących wsi Ose i Ośka Piła. Nowy fragment drogi krajowej nr 25 poprawi przepustowość układu komunikacyjnego łączącego drogę ekspresową S8 z nowo wybudowaną obwodnicą Ostrowa Wielkopolskiego w ciągu drogi ekspresowej S11.

Obwodnica Międzyborza powstanie w nowym śladzie i będzie miała długość ok. 8 km. W ramach inwestycji zostanie zaprojektowana, a następnie wybudowana droga klasy GP (główna ruchu przyspieszonego)

Program budowy 100 obwodnic



**Umowa
na prace
przygotowawcze
dla obwodnicy
Międzyborza
podpisana!**



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY

#100obwodnic



Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad

Inwestycja planowana jest do realizacji w systemie Projektuj i buduj w latach 2025-2029.

Program budowy 100 obwodnic w województwie dolnośląskim

W ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic w woj. dolnośląskim powstanie siedem inwestycji.

Na etapie opracowania dokumentacji projektowej są obecnie obwodnice:

- 1/. Głogowa w ciągu DK12,
- 2/. Kaczorowa w ciągu DK3,
- 3/. Legnicy w ciągu DK94,
- 4/. Oławy w ciągu DK94,
- 5/. Milicza w ciągu DK15,
- 6/. Międzybórz w ciągu DK25.

Na etapie procedury przetargowej na prace przygotowawcze jest obwodnica:

1/. Złotego Stoku w ciągu DK46.

Rządowy Program budowy 100 obwodnic zakłada, że do roku 2030 wybudowanych zostanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 830 km. Będą to trasy o wysokich parametrach technicznych, dostosowane do przeniesienia obciążenia 11,5 t/oś. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych.

Jednym z najważniejszych efektów realizacji Programu będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. W efekcie budowy obejmie miejscowości

oraz rozdzielenia ruchu nastąpi poprawa sytuacji na istniejącej sieci drogowej oraz w otoczeniu dróg krajowych. Poprawi się płynność ruchu, zwiększy przepustowość sieci dróg krajowych, nastąpi redukcja korków i zatłoczenia miast, szczególnie w miejscach newralgicznych (drogi śródmiejskie, główne skrzyżowania, mosty i wiadukty), jak również redukcja zanieczyszczeń w miastach.

Koszt realizacji 100 obwodnic został oszacowany na blisko 28 mld zł.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Przebudowa A4 i budowa S5 na Dolnym Śląsku coraz bliżej

22 czerwca 2021 r. wiceminister infrastruktury Rafał Weber wziął udział w podpisaniu umów na wykonanie dokumentacji potrzebnych do budowy nowych lub przebudowy dolnośląskich odcinków A4 i S5. Konsorcjum firm Multiconsult Polska i IVIA opracuje dokumentację dla budowy lub rozbudowy autostrady A4 na odcinku Legnica Południe - Wrocław Wschód i budowy drogi ekspresowej S5 Sobótka - Bolków.

To wielki krok dla rozwoju dolnośląskiego odcinka autostrady A4, która razem z drogą ekspresową S5 i budowaną obecnie

S3 oraz projektowaną S8 stworzą spójny układ komunikacyjny dróg szybkiego ruchu – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Umowa obejmuje opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej i programem funkcjonalno-użytkowym wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowej (STeŚ-R). Ze względu na wzajemne oddziaływanie na siebie dróg S5 i A4, dokumentacja prowadzona jest jednocześnie dla odcinka A4 od węzła Legnica Południe do węzła Wrocław Wschód/ Stary Sleszów o długości ok. 80

km oraz dla drogi ekspresowej S5 Bolków - Sobótka o długości ok. 50 km.

A4 Legnica - Wrocław oraz S5 Sobótka - Bolków

W ramach dokumentacji przeanalizowane zostaną trzy warianty budowy lub rozbudowy A4 wraz z budową S5:

Wariant 1

Przewiduje rozbudowę w istniejącym śladzie autostrady A4 od węzła Legnica Południe do węzła Wrocław Wschód oraz budowę nowej drogi ekspresowej S5. Wariant ten zakłada, że autostrada A4 będzie wyposażona w dwie jezdnie po trzy pasy ruchu wraz z pasem awaryjnym,

a węzły i obiekty inżynierskie będą przebudowane. Droga ekspresowa S5 połączy się w tym wariantcie z projektowaną obecnie drogą ekspresową S8 w węźle Olbrachtownice i z drogą ekspresową S3 w węźle Bolków.

Wariant 2

Przewiduje rozbudowę w istniejącym śladzie odcinka A4 od węzła Legnica Południe do projektowanego węzła Wichrów. Na odcinku od projektowanego węzła Wichrów do węzła Stary Sleszów wariant 2. przewiduje budowę autostrady A4 w nowym korytarzu. Autostrada A4 wyposażona będzie w dwie jezdnie po trzy pasy ruchu oraz pas awaryjny. Natomiast droga ekspresowa S5 w tym wariantcie połączy się z projektowaną obecnie drogą ekspresową S8 w węźle Olbrachtownice i z drogą ekspresową S3 w węźle Bolków.

Wariant 3

Przewiduje rozbudowę w istniejącym śladzie odcinka A4 od węzła Legnica Południe do projektowanego węzła Wichrów. Na odcinku od węzła Wichrów do węzła Stary Sleszów wariant 3. przewiduje budowę autostrady A4 w nowym korytarzu. Autostrada A4 wyposażona będzie w dwie jezdnie po trzy pasy ruchu oraz pas awaryjny. Droga ekspresowa S5 w tym wariantcie połączy się z projektowaną autostradą A4 w węźle Mirosławice oraz z S3 w węźle Bolków.

Wszystkie warianty A4 i S5 zostaną zaprojektowane w taki sposób, aby przebiegały możliwie jak najdalej od zabudowań, z zachowaniem dróg poprzecznych łączących miejscowości. Ponadto warianty 2. i 3., które przewidują budowę A4 w nowym korytarzu, będą omijały obszary Natura 2000.

Na etapie opracowywania STEŚ-R organizowane będą spotkania informacyjne z udziałem mieszkańców wszystkich gmin, przez które będą przebiegały warianty A4 i S5.

Zgodnie z umową czas realizacji umowy wynosi 53 miesiące od daty podpisania umowy. Kolejnym etapem inwestycji będzie wszczęcie postępowania przetargowego na roboty w formule Projektuj i buduj. Realizacja tego przedsięwzięcia inwestycyjnego planowana jest w latach 2026-2029/2030.

A4 newralgiczną arterią dla południa Polski

Autostrada A4 stanowi jeden z najważniejszych elementów układu komunikacyjnego Dolnego Śląska. Należy do III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego sieci TEN-T oraz jest częścią drogi międzynarodowej

A4

S5

Rusza projektowanie!

Umowa na STEŚ-R dla A4 i S5 podpisana!

A4 Legnica Południe - Wrocław Wschód

S5 Sobótka - Bolków

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

E40 o długości 8500 km (przebiega przez Belgię, Francję, Niemcy, Polskę, Ukrainę, Rosję i Kazachstan) i E462 na odcinku Mysłowice - Balice. Na terenie Polski przebiega od granicy z Niemcami w Jędrzychowicach koło Zgorzelca do przejścia granicznego z Ukrainą Korczowa – Krakowiec.

Dolnośląski odcinek A4 od Wrocławia do Krzyżowej o długości ok. 105 km wybudowany został w latach 30. XX wieku, co sprawia, że jest najstarszym odcinkiem autostradowym w naszym kraju. Autostrada A4 na tym odcinku nie spełnia w pełnym zakresie warunków technicznych przewidzianych dla autostrad, m.in. nie posiada pasa awaryjnego (występuje on tylko

na krótkich odcinkach), brakuje Miejsc Obsługi Podróżnych, a geometria węzłów w wielu przypadkach nie jest dostosowana do obecnych standardów autostradowych. Z roku na rok wzrasta także natężenie ruchu, które dochodzi do 100 tys. pojazdów na dobę.

S5 w sieci autostrad i dróg ekspresowych

Nowy odcinek S5 na terenie Dolnego Śląska będzie przedłużeniem istniejącego obecnie odcinka od Korzeńska do węzła Wrocław Północ na Autostradowej Obwodnicy Wrocławia A8, a jego realizacja pozwoli na utworzenie spójnego układu komunikacyjnego poprzez połączenie dróg ekspresowych S3 i

S8. Budowa drogi ekspresowej w południowej części województwa dolnośląskiego stworzy nowy korytarz transportowy, który odciąży istniejący układ komunikacyjny dróg krajowych i wojewódzkich, przede wszystkim od transportu ciężarowego. Zmniejszanie ruchu na istniejącej sieci drogowej, która obecnie przebiega przez centra miast i miejscowości, wpłynie na poprawę warunków życia w regionie oraz zwiększy dostępności terytorialną aglomeracji wałbrzyskiej.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

INFORMACJA

W związku ze zwiększonym zainteresowaniem sprawami paszportowymi urzędy wojewódzkie wydłużą czas pracy w sprawach paszportowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazało wojewodom dyspozycję wydłużenia godzin pracy urzędów wojewódzkich. Wnioski paszportowe będzie można składać także w soboty, natomiast w dni powszednie obsługa będzie się odby-

wać w wydłużonych godzinach.

Zgodnie z wytycznymi MSWiA, we wszystkich 16 urzędach wojewódzkich będzie możliwość składania wniosków paszportowych także w soboty. Urzędy będą dostępne dla obywateli od najbliższej soboty (26 czerwca br.) do końca lipca (łącznie w jedną sobotę czerwca i 5 sobót lipca). Wydłużenie godzin pracy w tym zakresie nastąpi również w dni

powszednie – informuje Paweł Szefernaker, wice-minister spraw wewnętrznych i administracji.

Powyższe wytyczne dotyczą pracy urzędów wojewódzkich. W punktach paszportowych zlokalizowanych w starostwach powiatowych, decyzja o organizacji pracy w tych punktach jest zależna od starosty.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej

Rząd wycofuje powoli wsparcie dla pieców węglowych

Od 1 lipca mają wejść w życie zmiany w programie Czyste Powietrze, które oznaczają wygaszanie do końca roku dotacji do zakupu i montażu nowych kotłów węglowych. Resort klimatu planuje też wystąpić z wnioskiem o wykreślenie kotłów węglowych z ulgi termomodernizacyjnej.

Dotacje do kupna i montażu pieców węglowych znikają z programu Czyste Powietrze. Teraz na nowy piec węglowy, spełniający wymogi ekoprojektu, można dostać maksymalnie 6 tys. zł dofinansowania. Na wykreśleniu z programu Czyste Powietrze tych dotacji zależy

Komisji Europejskiej, która ma zatwierdzić unijne fundusze na szkodliwy polski program walki ze smogiem. Polska wnioskuję w Krajowym Planie Odbudowy o 3,2 mld euro na ten cel.

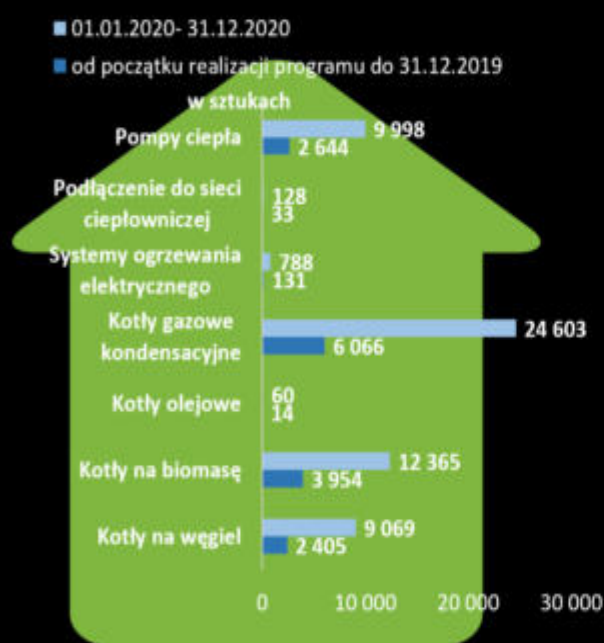
Zmiany w programie Czyste Powietrze

Jak rezygnacja ze wspierania kotłów węglowych będzie wyglądała w praktyce? Po pierwsze, zmiany mają zacząć obowiązywać od 1 lipca. Osoby, które przed tą datą złożą wniosek o dofinansowanie, mają na realizację inwestycji aż 30 miesięcy. Po 1 lipca wszyscy, którzy złożą wniosek o dofinansowanie, zakupią i zamontują ko-

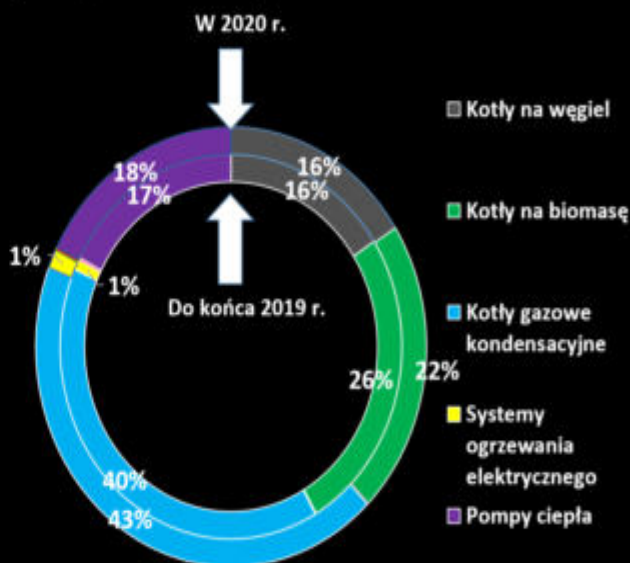
2021 r., będą mieli ten koszt zakwalifikowany do dotacji, a potem czyli od 1 stycznia 2022 roku już nie. Jednocześnie dotacje do kotłów na pellet o podwyższonym standardzie wyniosą od 9 tys. zł (standardowo do 45 proc. kosztów) do 12 tys. zł. w przypadku podwyższonego programu dofinansowania (60 proc.).

Zmian w programie ma być więcej. Od lipca wzrosną progi dochodowe uprawniające do wyższych dotacji w Czystym Powietrze. Zmiana ma na celu ujednolicenie progów z programem Stop Smog. Dla gospodarstw jednoosobowych próg dochodowy wzrośnie do 175 proc. najniższej emerytury, czyli

Wymiana źródeł ciepła w programie Czyste Powietrze



Źródło: NFOŚiGW, Styczeń 2021 r.



wysokieNapiecie.pl

do 2 189 zł (o 229 zł wyżej niż obecnie). Dla gospodarstw wieloosobowych próg dochodowy będzie ustalony na poziomie 125 proc. najniższej emerytury na osobę, czyli do 1 564 zł (o 164 zł więcej niż obecnie).

Ulga na zakup kotła węglowego

To nie wszystko. Warto przypomnieć, że nadal piece węglowe spełniające wymogi ekoprojektu można odliczać w ramach ulgi termomodernizacyjnej. Są na liście w rozporządzeniu w sprawie wykazu rodzajów

materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zamierza wystąpić z wnioskiem o „rozważenie możliwości wykreślenia” kotłów z tego rozporządzenia – poinformowało biuro prasowe resortu portal WysokieNapiecie.pl. Wniosek pójdzie do Ministra Finansów i Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii.

Dlaczego rząd chce zakończyć dotowanie pieców węglowych?

Kiedy ruszą kredyty „antysmogowe”? Czy będą programy skierowane do mieszkańców domów wielorodzinnych? [O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl](#)

LINK: <https://wysokienapiecie.pl/37976-rzad-wycofuje-powoli-wsparcie-dla-piecow-weglowych/#dalej>

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Rusza długo oczekiwany program lekowy DME

Sukcesem kończą się wieloletnie starania prof. Marka Rękas, konsultanta krajowego ds. okulistyki wspomagane przez Stowarzyszenie Chirurgów Okulistów Polskich, którym kieruje prof. Robert Rejdak, o uruchomienie programu lekowego DME dla pacjentów z cukrzycowym obrzękiem plamki. Wprowadzenie długo oczekiwanego programu zostało obwieszczone już na stronie Ministerstwa Zdrowia. Wdrożona zostanie niebawem procedura tworzenia jego struktury. Wkrótce rozpoczną się negocjacje z ośrodkami, związane z ich rekrutacją do programu oraz powołanie zespołu koordynacyjnego.

Do końca roku pierwsi pacjenci z DME zostaną objęci programem lekowym – zapowiedział prof. Marek Rękas, konsultant krajowy okulistyki w czasie sesji poświęconej leczeniu DME w czasie VI Kongresu Wyzwań Zdrowotnych. Wprowadzony w życie zostanie od 1 lipca tego roku. Zdaniem prof. Roberta Rejdaka systemowe leczenie DME pozwoli polskiej okulistyce zbudować sieć współpracy okuli-

stów z diabetologami, lekarzami POZ, pediatrami, endokrynologami. Jak podkreślała prowadząca sesję prof. Katarzyna Michalska-Małecka z Kliniki Okulistycznej Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego im. prof. K. Gibińskiego SUM w Katowicach, Polska znajduje się w czołówce krajów Europy pod względem osób cierpiących na cukrzycę.

Cukrzycowy obrzęk plamki to ogromny problem społeczny. Nieręgulowana glikemia przewlekłe daje szereg powikłań neurologicznych, nefrologicznych i okulistycznych. Powoduje zmiany w siatkówce oka. Cukrzycowy obrzęk plamki prowadzi w konsekwencji do spadku ostrości wzroku i zaburzenia widzenia centralnego – mówiła prof. Michalska-Małecka, zwracając się do prof. Marka Rękas, konsultanta krajowego w dziedzinie okulistyki, z pytaniem o systemowe rozwiązanie tego ważnego społecznego problemu.

Jak przekazał prof. Rękas, właśnie w tej sprawie – systemowego leczenia cukrzycowego obrzęku plamki – zostało 15 czerwca zaproponowane przez Ministerstwo

Zdrowia rozwiązanie, które od 1 lipca wprowadza program lekowy w zakresie leczenia powikłań cukrzycowych, leczenia cukrzycowego obrzęku plamki. – Ta choroba nie była do tej pory systemowo leczona. Od teraz będziemy mieli do dyspozycji narzędzie, podobne do programu lekowego AMD, który uporządkował leczenie pacjentów ze zwyrodnieniem plamki, związanym z wiekiem. O program DME staraliśmy się przez wiele lat. Jako konsultant krajowy, przy pomocy także wszystkich uczestników tej sesji, ten program wywalczyliśmy. Staje się wreszcie faktem – mówił prof. Rękas.

Dodał: – Przed nami dalsze systemowe rozwiązania. Teraz musimy się zastanowić jak ten program ma zostać rozdysponowany, jakie ośrodki mają się tym zająć a później – jak docelowo zorganizować telemedycynę i dodatkowe narzędzia, które skrócą czas oczekiwania pacjenta do podania pierwszych dawek leków, które w tej terapii stosujemy.

Priorytetem jest jak najwcześniejsze rozpoczęcie leczenia

Jak podkreślał prof. Rękas, moment rozpoczęcia leczenia jest niezwykle istotny z powodów epidemiologicznych, głównie dlatego że to są choroby ludzi młodych, do 40 roku życia, czyli w wieku produkcyjnym. Bez narzędzia systemowego pozwalamy na to, aby ci chorzy obciążali konta ZUS.

– To pierwszy krok w kierunku odwrócenia niekorzystnej tendencji. Myślę, że kolejne trzy – cztery lata zmienią całkowicie sytuację w zakresie leczenia cukrzycowych powikłań w okulistyce – przekonywał konsultant krajowy.

Pytany o konkretny termin wejścia w życie programu lekowego prof. Rękas podkreślał, że 1 lipca jest datą ogłoszenia programu a przez trzy kolejne miesiące NFZ będzie miał czas na przygotowanie i ogłoszenie konkursów w tym zakresie. – Sądzę, że do końca roku pierwszy pacjenci, w ramach tego programu będą leczeni – dodał.

Jeden z najlepszych programów w Europie

Prof. Edward Wylęgała, prorektor

ds. rozwoju i transferu technologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, kierownik oddziału klinicznego okulistyki z pododdziałem okulistyki dziecięcej w Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Katowicach, z ogromną satysfakcją przyjął informację o nowym programie lekowym obejmującym leczenie cukrzycowego obrzęku siatkówki.

Skrót sesji:

Ośrodki akademickie powinny określać kierunki i trendy w okulistyce, związane z leczeniem, ale także z między innymi z telemedycyną. Dzięki doświadczeniu, badaniami naukowym i klinicznym właśnie takich ośrodków program został świetnie napisany. Jest w nim wszystko. Obejmuje leki każdego typu łącznie ze sterydami. Jest to chyba jeden z najlepszych programów w Europie – pacjent ma w nim dostęp do każdego sposobu leczenia – mówił prof. Wylęgała.

Pytany o to jak przebiega na Śląsku realizacja programu lekowego w zakresie AMD prof. Wylęgała

przekazał, że w jego ramach w całej Polsce leczonych jest 28 tys. pacjentów, z czego na Śląsku – 4,5 tys. – Patrząc na szacunkowe wartości pacjentów z cukrzycowym obrzękiem siatkówki pacjentów nie będzie tak dużo jak w AMD. Są z jednej strony młodszy, z drugiej – będzie można ich skuteczniej leczyć. Szacuję, że obejmiemy tym programem na Śląsku ok. 2200 pacjentów – dodał prof. Wylęgała.

Kiedyś retinolog to był „magik”

Przyszłość to współpraca okulistów z innymi specjalistami. Jak przekonywał **prof. Robert Rejdak**, kierownik Kliniki Okulistyki SPSK nr 1 w Lublinie, prorektor ds. umiędzynarodowienia i cyfryzacji Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prezes Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich, ostatnia dekada, a szczególnie ostatnich kilka lat upłynęło pod znakiem intensywnego rozwoju technologii w polskiej okulistyce.

Nastąpiło to pod względem technologicznym – mamy nowoczesne aparaty i sprzęt a przyjeź-



dążący do nas z zagranicy koledzy okuliści ze zdziwieniem stwierdzają, że mamy wyposażenie nowsze niż oni u siebie, w Niemczech czy Włoszech. Ale także pod względem zmian systemowych, które są unikalne. Zmiany, które są błogosławieństwem dla pacjentów, niosą ze sobą także pierwiastek edukacyjny.

Kiedyś retinolog to był swego rodzaju „magik”, który spoglądał na dno oka. On jeden widział więcej niż inni. Dzisiaj mamy technologie np. angio-OCT a wyniki tych badań są systemowo konsultowane. Kolejnym krokiem jest systemowe leczenie DME, co pozwoli polskiej

okulistyce zbudować sieć współpracy okulistów z diabetologami, lekarzami POZ, pediatrami, endokrynologami – podkreślał prof. Rejdak.

Jak przekonywał, w otwarciu się na specjalistów z innych dziedzin medycyny będą niezbędne narzędzia telemedyczne, tym bardziej, że Unia Europejska przeznacza ogromne środki na rozwój technologii cyfrowych, które powinny służyć także do wczesnego wykrywania zagrożeń u pacjentów.

– Leczenie obrzęku cukrzycowego plamki to wyścig z czasem. Im wcześniej zaczniemy je leczyć tym są większe szanse na utrzymanie

pacjenta przy pełnej ostrości wzroku – podkreślał prof. Rejdak.

Z zapowiedzi wprowadzenia programu leczenia cukrzycowego obrzęku plamki bardzo zadowoleni są także pacjenci, którzy od kilku lat apelowali o jego uruchomienie. Ryzyko utraty wzroku z powodu DME zostało w ich ocenie w dużej mierze zażegnane.

Źródło: rynekzdrowia.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Nowa usługa Urzędu Patentowego RP

Prowadzisz firmę, która tworzy innowacyjne produkty lub usługi? Mamy dla Ciebie usługę „szytą na miarę”, która pokaże Ci, jak chronić własność intelektualną Twojej firmy oraz w jaki sposób czerpać z tej ochrony korzyści, podnosząc konkurencyjność i wartość Twojego przedsiębiorstwa.

Dlaczego warto chronić własność intelektualną?

Tworzenie nowych rozwiązań, produktów i usług oraz działania marketingowe wymagają znacznych nakładów. Pozbawione ochrony przedmioty własności intelektualnej mogą zostać wykorzystane przez konkurencję, pozostawiając ich twórców i właścicieli bez należytego wynagrodzenia. Warto zatem zadbać o ochronę własności intelektualnej i uwzględnić ją w strategii biznesowej firmy, aby chronić swój dorobek i ko-

rzystać z niego do budowania pozycji na rynku. Pomimo kosztów związanych z uzyskaniem i utrzymaniem praw wyłącznych długofalowe korzyści z nich są warte wysiłku.

Ponadto w perspektywie całej gospodarki właściwa ochrona własności intelektualnej stymuluje rozwój wszystkich sektorów oraz zachęca twórców i wynalazców do podejmowania nowych działań, pozwalając im zarabiać i w ten sposób przyczyniać się do rozwoju innowacji.

Jeśli więc jesteś mikro, małym lub średnim przedsiębiorcą i prowadzisz działalność mieszczącą się w obszarze tzw. Krajowych Inteligentnych Specjalizacji (KIS), to już dziś skorzystaj z nowej usługi Urzędu Patentowego RP, która realizowana jest w ramach projektu

„Własność intelektualna w Twojej firmie”, finansowanego z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, działanie 2.6.

Co zyska przedsiębiorca korzystający z usługi?

Rzeczową i dostosowaną do swoich potrzeb informację na temat ochrony własności intelektualnej, w tym: po co w ogóle chronić, które dobra niematerialne przedsiębiorstwa chronić, w jaki sposób oraz za ile. Jest to szeroka i bardzo wartościowa wiedza, ponieważ skutecznie chroniona własność intelektualna może stać się cennym aktywem firmy. Warto zgłosić się do tego projektu, tym bardziej, że przedsiębiorca inwestuje niewiele – oferowana usługa jest dofinansowana w 95 proc. dla mikro przedsiębiorców oraz w 90 proc. dla małych i średnich firm (szacowany koszt indywidualnej usługi to ok. 4 tys. zł). Pozostałe zaledwie 5 proc. lub 10 proc. kosztu usługi stanowi wkład własny przedsiębiorcy.

Etapy usługi krok po kroku

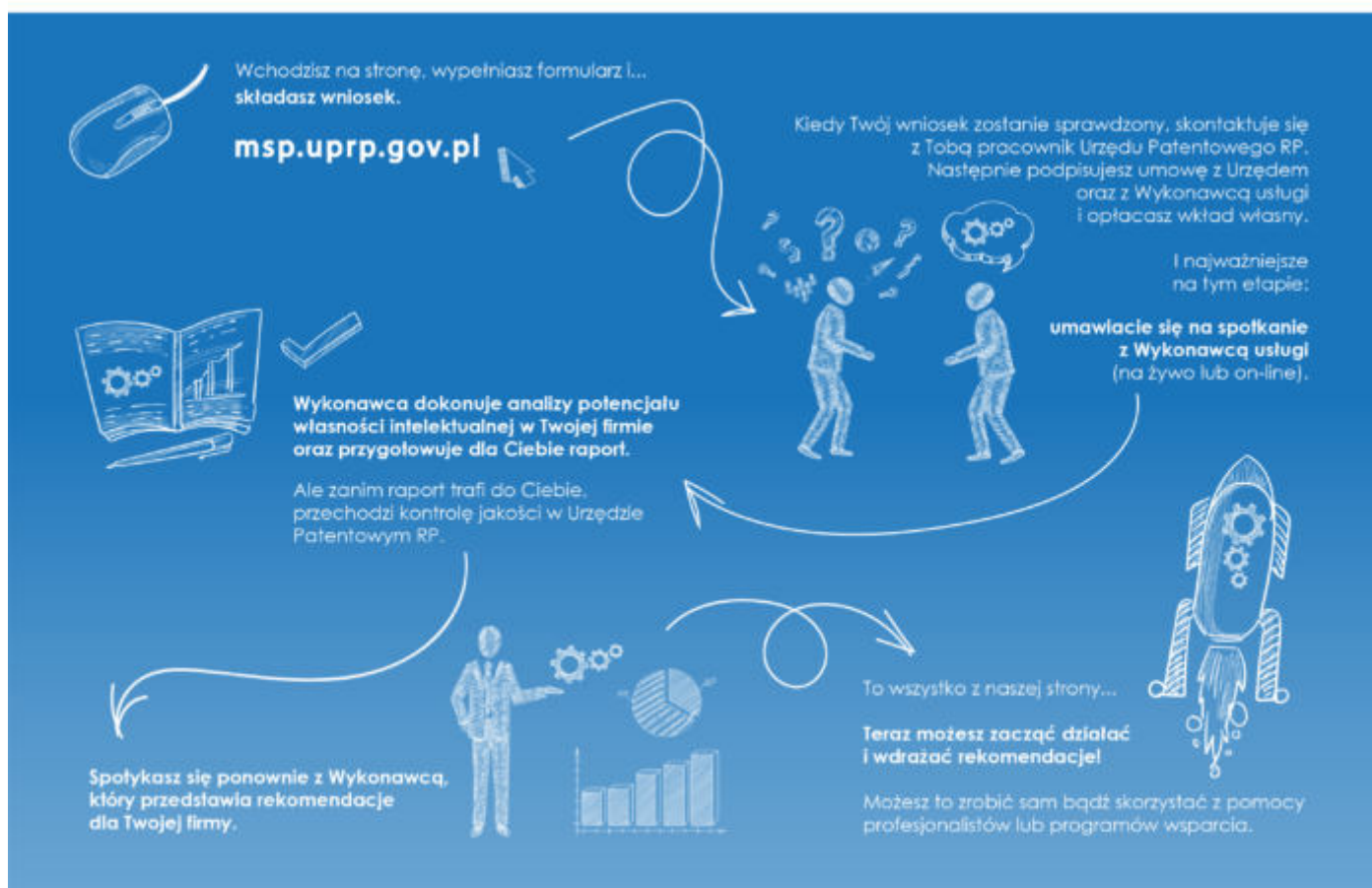
Usługa w ramach projektu



Projekt Urzędu Patentowego RP **WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNA W TWOJEJ FIRMIE**

Chcesz efektywnie zarządzać
dobrami niematerialnymi w Twojej firmie?

PRZEKONAJ SIĘ, JAKIE TO PROSTE!



„Własność intelektualna w na potrzeby konkretnego przed- przedsiębiorcą, aby pozyskać Twojej firmie” obejmuje kilka siębiorcy, wykonawca usługi, informacje na temat firmy, pro-etapów. W pierwszym z nich, wybrany przez Urząd Patentowy filu i zakresu działania, planów aby rzeczywiście odpowiedzieć w przetargu, kontaktuje się z rozwojowych itp. Temu służy

pierwsze spotkanie wykonawcy i przedsiębiorcy. Zapoznanie się ze specyfiką firmy jest kluczowym elementem w opracowaniu przez wykonawcę raportu zawierającego rekomendacje „szyte na miarę” w zakresie możliwości ochrony zidentyfikowanych dóbr niematerialnych. Sformułowane rekomendacje podlegają następnie weryfikacji przez zespół kontroli jakości w Urzędzie Patentowym RP. Po zatwierdzeniu dokumentacji wykonawca po raz drugi spotyka się z przedsiębiorcą, aby wyjaśnić mu, na czym pole-

gają i jak korzystne dla rozwoju firmy mogą być zaproponowane rozwiązania.

Kim są wykonawcy?

Realizacja usług jest zlecana zewnętrznym wykonawcom wyłonionym w przetargu. Wykonawca, to osoba, która posiada wiedzę w zakresie własności intelektualnej i potrafi się nią dzielić z przedsiębiorcami. Docelowo powstanie sieć ok. 50 wykonawców w całej Polsce, tj. średnio po trzech w każdym województwie. Wyłonieni do tej pory wykonawcy, podczas specjalnego szkolenia zostali prze-

szkoleni ze standardów realizacji usług, opracowanych przez Urząd Patentowy RP.

Dowiedz się więcej

Aby poznać szczegóły dotyczące usług realizowanej w ramach projektu „Własność intelektualna w Twojej firmie” oraz złożyć wniosek, zapraszamy na stronę internetową: msp.uprp.gov.pl.

(JK-KBB)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Volkswagen tylko elektryczny

2035, a może nawet 2033 – to rok, w którym Volkswagen planuje zakończenie produkcji samochodów z silnikami spalinowymi. Taką prognozę przedstawił w wywiadzie w gazecie „Muenchner Merkur”, Klaus Zellmer – członek rady nadzorczej Volkswagena, i być



może wówczas marka zmieni nazwę na Voltswagen.

Według zamierzeń Volkswagena, już w 2030 r. sprzedaż modeli elektrycznych będzie stanowić 70 proc. całej sprzedaży marki w Europie. Od 2035 r. będzie to 100 proc., ale według Zellmera nie będzie to wynikało z widzimisię koncernu, ani z potrzeb klientów. Członek rady nadzorczej powiedział wprost, że spodziewa się, że tego będą wymagać przepisy Unii Europejskiej. A niektóre europejskie rynki wprowadzą taki wymóg już wcześniej. Volkswagen musi się teraz gimnastykować, by z jednej strony sprostać wymogom przepisów prawa, a z dru-

giej – oczekiwaniom klientów.

Stwierdził jednak, że w dalszym ciągu jest wiele osób, które preferują silniki spalinowe w samochodach. Dlatego też firma będzie inwestować w technologie, które pozwolą dopuścić do ruchu te pojazdy nawet po wprowadzeniu normy Euro7.

W Europie szacunek, że 2035 rok, będzie końcem produkcji samochodów z napędem spalinowym wcale nie jest taki pewny. O konkretnych datach do zaprzestania produkcji tego typu aut, nie mówi się natomiast w Stanach i Chinach. Faktem jest, że nawet po 2035 wciąż będzie wiele rynków, na których będą się sprzedawały auta z sil-

nikami spalinowymi. Ameryka Południowa i Afryka nie mają i jeszcze długo nie będą miały odpowiedniego zaplecza technologicznego i wsparcia politycznego by przesiadać się na elektro mobilność.

Jeśli więc ktoś chciałby pojeździć nowymi modelami z silnikami spalinowymi po tym, jak Unia skaze nas na auta na baterijki, to już wiadomo, gdzie planować swoją przyszłość.

/iw/

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Operacja obuocznej zaćmy w 3D jeden z pierwszych takich zabiegów w Polsce

Starszy mężczyzna z powodu bardzo zaawansowanej zaćmy i następstw po chorobie covidowej stracił całkowicie widzenie. Dzięki innowacyjnej operacji przeprowadzonej przez lubelskich okulistów odzyskał wzrok w obu oczach. Po 24 godzinach mężczyzna nie tylko widział, ale wyszedł ze szpitala o własnych siłach. Rodzina uznała ten przypadek za cud, którego dokonał prof. Robert Rejdak. Szef Kliniki Okulistyki Ogólnej lubelskiego Uniwersytetu Medycznego, prorektor tej uczelni, w swojej praktyce zawodowej wykonał ponad 35 tys. operacji okulistycznych. Przy ogromnym doświadczeniu profesora, można było się spodziewać takiego sukcesu.

To jeden z pierwszych tego typu zabiegów w Polsce i bardzo skomplikowany przypadek. 81 letni pacjent nie chodzący, nie słyszący, obciążony chorobami współistniejącymi, poddany został operacyjnemu zabiegowi zaćmy na obu oczach. Podczas operacji wykorzysta najnowocześniejszy sprzęt pozwalający na wizualizację 3D operowanego oka. Tego typu operacje wymagają bardzo dużego doświadczenia chirurga, ponieważ operacja przebiega przy użyciu technik miniinwazyjnych, a technologia trójwymiarowa to jeszcze wzbogaca.

Widzimy w wysokiej rozdzielczości obraz, który możemy jeszcze wzmocnić, a taką ustawienia parametrów aparatu, bezpośrednio nałożone na obraz pola operacyjnego. To zwiększa

precyzję zabiegów chirurgicznych. Mamy możliwości stosowania specjalnych filtrów, które uwiadcniają konkretne elementy tkanek. To zapewnia najwyższą precyzję i bezpieczeństwo dla pacjenta. Wszyscy widzą to samo, więc operacja ma także pewne elementy edukacyjne. Młodzi lekarze mogą się szkolić w czasie takich operacji. Bardzo się ciesze, że wszystko dobrze się zakończyło i pacjent odzyskał wzrok w obu oczach – tłumaczy **prof. Robert Rejdak**, kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej SPSK1 i Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Mam 81 lat myślałem, że w tym wieku i przy tym stopniu zaawansowania choroby już nie będę widział. Dzięki operacji znów będę samodzielny – mówi



Jerzy Giderewicz. – Odzyska-
łem nie tylko wzrok, ale też chęć
do życia. Jestem za to bardzo
wdzięczny profesorowi, który
mnie operował.

Swoją radość wyraziła też
żona Jerzego Giderowicza. –
Jestem zaskoczona tak wspania-
łym efektem i zszokowana, bo
wczoraj przywiozłam niewido-

me go męża. A dzisiaj przyjecha-
liśmy na zdjęcie opatrunku i mąż
widzi. Jest w stanie iść i nawet
czytać duże litery. Jesteśmy bar-
dzo szczęśliwi, bo trudno uwie-
rzyć w to, co robi dzisiaj medy-
cyna – mówi żona pacjenta, pani
Barbara. – Tak duża zaćma u
męża nie była zaniedbaniem z
naszej strony. W lutym i marcu

cała nasza rodzina przeszła ko-
ronawirusa. Dopiero po zakoń-
czeniu choroby okazało się, że
mąż w ogóle nie widzi na lewe
oko, a na prawe bardzo słabo –
tłumaczy pani Barbara.

Była to bardzo trudna opera-
cja. Po pierwsze pacjent był nie-
słyszący. Po drugie profesor
Rejdak zdecydował o znieczule-

niu kroplowym. Jest to znieczulenie, niosące ryzyko, że pacjent w trakcie zabiegu może poruścić gałką oczną. Chory dostaje tylko kropelki do oka, więc ruchomość gałek ocznych jest zachowana. W każdej chwili może spojrzeć w prawo, lewo czy dół. Mogłoby to bardzo skomplikować przebieg zabiegu operacyjnego, ale przy doświadczeniu pana profesora nie mieliśmy obaw, że zabieg się niepowiedzie – tłumaczy **Renata Krzyżanowska**, pielęgniarka bloku oddziałowego w klinikach okulistyki przy ul. Chmielnej w Lublinie. – Cały zespół operacyjny

miał specjalne okulary 3D i na dużym monitorze widział bardzo dokładnie czynności, które wykonywał główny chirurg.

Zabiegi, w trakcie których operujemy oboje oczu jednocześnie wykonujemy tylko w szczególnych przypadkach. Jest to ułatwienie dla pacjenta i korzyść w związku z pandemią, bo nie musi przyjeżdżać do kliniki na kolejny zabieg. Chciałbym jednak zaapelować do pacjentów, aby nie odkładali wizyty u okulistów. W tej chwili mamy korzystniejszą sytuację epidemiologiczną i prosimy, żeby chorzy nie czekali z decy-

zją do zaawansowanych stanów choroby – zaleca prof. Robert Rejdak.

Nie tylko okuliści apelują do pacjentów. Także lekarze innych dziedzin medycyny również proszą by zgłaszać się ze schorzeniami wcześniej. Diagnoza postawiona w odpowiednim momencie daje największą szansę na powodzenie leczenia.

(inf)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Biznes wzmocniony designem

Wzornictwo przemysłowe nie tylko piękny design produktów i optymalizacja technologii wytwarzania, ale również maksymalizacja zysków i budowanie przewagi konkurencyjnej na rynku. Nic więc dziwnego, że przedsiębiorcy przywiązują coraz większą wagę do biznesowej strony wzornictwa. Atrakcyjne rynkowo produkty, proste w wdrożeniu i łatwe w użytkowaniu zapewniają firmom





sukces komercyjny. Potwierdzili to uczestnicy 14. międzynarodowej konferencji poświęconej „Innowacyjności i kreatywności w gospodarce” zorganizowanej 23 czerwca przez Urząd Patentowy RP przy współudziale Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej, Światowej Organizacji Własności Intelektualnej oraz Giełdy Papierów Wartościowych. Konferencja nawiązywała tematycznie do zainicjowanego przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii tygodniowego planu wydarzeń związanych z obchodami 21 czerwca Dnia Przedsiębiorcy, aż do przypadającego 29 czerwca Światowego Dnia Wzornictwa Przemysłowego.

Tematem przewodnim konferencji Urzędu Patentowego RP był „Biznes wzmocniony designem – w czasie COVID i post-COVID”, ponieważ czas pandemii, który wymusił na wielu przedsiębiorcach dokonanie zmian w ich firmach miał nie mały wpływ także na pracę projektantów. Wiele firm z sukcesem zmieniło w tym czasie strategię dotyczące swoich ma-



rek, szybko odpowiadając na nowe wyzwania i potrzeby rynku. Przedsiębiorcy wymieniali się doświadczeniami dotyczącymi transformacji biznesowej w ciągu ostatnich miesięcy i planami działania po pandemii z uwzględnieniem roli designu w projektowaniu produktów.

Koncentrujemy się na designie i prawnych formach jego

ochrony oraz znaczeniu gospodarczym tego wzornictwa w czasie pandemii. Wzory odgrywają bardzo ważną rolę w kreowaniu popandemicznej rzeczywistości. Wzór to przede wszystkim atrakcyjność wizualna i estetyczna, którą kierujemy się najczęściej dokonując zakupów. Przedsiębiorstwa które zajmują się technologiami i wprowadzają na rynek najnow-

sze rozwiązania równie wiele czasu poświęcają na design, bo wiedzą, że finalnie konsumenci oceniają to co jest widoczne na zewnątrz. Ochrona wzornictwa przemysłowego daje firmom wiele korzyści – przekonywała podczas konferencji **Edyta Demby Siwek**, prezes Urzędu Patentowego RP.

Ochrona wzoru przemysłowego chroni przede wszystkim

przed kopiowaniem. Skala podrabiania towarów jest niesamowita. Na skutek podrabiania towarów i znaków towarowych polski budżet traci każdego roku 2,2 mld euro. – Kopiowane jest wszystko od mebli, poprzez ubiory, obuwie, perfumy, po towary luksusowe. Czasem kopiujący ponoszą duże nakłady związane z ich podrabianiem. Najskuteczniejszą ochroną przed kopiowaniem i podrabianiem jest prawna rejestracja wzorów – zachęcała prezes UP RP.

Po pandemii przedsiębiorcy i projektanci będą musieli na nowo budować rzeczywistość wzorniczą. Do nowych warunków będzie musiał się dostosować również Urząd Patentowy RP, dlatego wspólnie z Ministerstwem Rozwoju, Pracy i Technologii przygotowano projekt nowego prawa własności przemysłowej w tym zakresie.

Podpisałem już wniosek o wpisanie projektu tej ustawy do wykazu prac Rady Ministrów. A zatem już w tej chwili wchodzi-

my na ścieżkę formalną zmierzającej do tego, żeby dokument w postaci ustawy integrującej wiele kwestii ujrzał światło dzienne. Staraliśmy się dołożyć wszelkich starań, żeby ta ustawa była syntetyczna i jak najkrótsza. Kładliśmy nacisk na skraccanie i upraszczanie procesu decyzyjnego i zmniejszanie kosztów rejestracji patentów, wzorów przemysłowych, użytkowych i znaków towarowych. Liczę na to, że w czasie prac legislacyjnych nad tą ustawą uda nam się uniknąć komplikacji – poinformował podczas konferencji **prof. Robert Tomanek**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii.

Wiceminister dodał, że z punktu widzenia polityki przemysłowej design ma znaczenie priorytetowe dla twórców i gospodarki. Jest językiem komunikacji za pośrednictwem którego możemy zmieniać nawyki, postawy i zachowania. – W Polsce mamy wysoki potencjał kadry wzornictwa przemysłowego i

dobrze wykorzystujemy go w praktyce. Design jest jedną z Krajowych Inteligentnych Specjalizacji. Akcje firm skoncentrowanych na designie idą w górę. Jak gospodarka się rozkręca to społeczeństwo także korzysta. Do tego potrzebna jest efektywna ochrona wzornictwa. Z dużym uznaniem odnoszę się do aktywności Urzędu Patentowego w tym zakresie.

W odrębnym bloku tematycznym podczas konferencji 23 czerwca przedstawione zostały różnego rodzaju formy wsparcia dla przedsiębiorców i dostępne w tym zakresie narzędzia, w tym m.in. związane z ochroną własności intelektualnej, które są niezbędnym elementem wzmacniającym konkurencyjność firm, zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym.

(JC)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

GWM stymuluje rewolucję w obszarze energetyki wodorowej

W zeszłym miesiącu firma GWM (Great Wall Motor Company Limited) ukończyła realizację pierwszego testu butli 70MPa typu III w ramach opracowywanej technologii wodorowej. Stanowiło to kolejny przełom techniczny dokonany w branży energetyki wodorowej.

Obecnie światowa gospodarka i przemysł energetyczny wchodzi w „erę dekarbonizacji”, a oszczędzanie energii i ochrona środowiska stały się globalnym trendem. Podążając za tym, GWM podejmuje działania w celu pokonania zasadniczych barier technologicznych, połączenia łańcuchów przemysłowych wyższego i niższego

szczebla oraz przyspieszenia promocji energii wodorowej na skalę komercyjną.

Poprzez kształtowanie międzynarodowej ekologii łańcucha dostaw – „wytwarzanie-magazynowanie-transport-tankowanie-zastosowanie” wodoru, firma wprowadziła na rynek światowej klasy kompleksowe rozwiązanie „systemów zasi-



Być może tak będzie wyglądał pierwszy chiński samochód, w którym zostaną zastosowane wodorowe ogniwa paliwowe. Oficjalnie mają być wprowadzone na rynek przez koncern GWM w 2025 roku. Fot. Archiwum GWM

lania wodorowego” zgodnych z przepisami dotyczącymi pojazdów – technologię Hydrogen – L.E.M.O.N. Rozwiązanie to obejmuje systemy wodorowych ogniw paliwowych, ogniwa paliwowe i elektryczne, systemy magazynowania wodoru montowane w pojazdach oraz kluczowe komponenty. Zgodnie z aktualnym planem GWM, pierwszy na świecie SUV z wodorowym ogniwem paliwowym klasy C, stworzony w oparciu o technologię Hydrogen – L.E.M.O.N., pojawi się w sprzedaży jeszcze w tym roku. Będzie on mógł przejechać ok. 840 km, bez tankowania.

Jako pierwsze chińskie przedsiębiorstwo samochodowe

w Radzie Wodorowej, z początkiem 2016 r. firma GWM przystąpiła do utworzenia światowej klasy zespołu badawczo-rozwojowego w zakresie energii wodorowej, systemów ogniw paliwowych i technologii pojazdów. Obecnie zespół ten składa się z wiodących specjalistów branżowych z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Korei, Japonii, USA i Chin. Jednocześnie firma stworzyła środowisko badawczo-rozwojowe obejmujące swym zasięgiem 7 krajów i 10 regionów w Europie, Ameryce Północnej i Azji.

Aby w pełni sprostać wymagom w zakresie niskoemisyjności i ochrony środowiska, GWM nieustannie intensyfikuje rozwój

technologii energii wodorowej i innych przyszłych czystych technologii, a także aktywnie wypełnia obowiązki społeczne i środowiskowe oraz świadczy usługi na rzecz użytkowników na całym świecie w oparciu o koncepcję „zielonego + inteligentnego” podróżowania. Celem firmy jest stworzenie przyjaznej dla środowiska ekologii łańcucha przemysłowego oraz „zbudowanie zrównoważonego i pięknego społeczeństwa w oparciu o energię wodorową”.

/iw/

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Innowacyjne rozwiązania pamięci masowych

Każdego dnia generowane są ogromne ilości nieprzetworzonych danych, co prowadzi do kryzysu przechowywania ich w firmach. Analitycy szacują, że rynek pamięci masowych flash dla biznesu będzie rósł w najbliższych pięciu latach w tempie ponad 13,5 proc. średniorocznie, a napędzać go będzie wzrost ilości danych generowanych przez przedsiębiorstwa w połączeniu z rosnącą popularnością przetwarzania w chmurze. Stosowanie pamięci flash w centrach danych na całym świecie stale rośnie, a korzyści w postaci zmniejszenia zużycia energii, zwiększenia wydajności, skalowalności i łatwości zarządzania podkreślają tempo wdrażania takich rozwiązań.

Dynamika biznesu, rozwój rozwiązań sztucznej inteligencji, internetu rzeczy czy Big Data oraz rosnąca złożoność środowiska IT przekładają się na większe zapotrzebowanie przechowywania dużej ilości danych oraz bezpiecznego i szybkiego dostępu do nich – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes **Andrzej Syta**, presales manager w Goldenore. – Bardzo ważny jest wybór odpowiedniej pamięci masowej, która pozwoli nie tylko bezpiecznie przechowywać dane, ale też w łatwy i szybki sposób nimi zarządzać, a gdy istnieje taka potrzeba – w wyniku np. szybkiego rozwoju przedsiębiorstwa – w prosty sposób skalować miejsce do

przechowywania bez przestojów.

Analitycy Mordor Intelligence zauważają też rosnące zainteresowanie macierzami all-flash (AFA). Rynek ten ma rosnąć w tempie przeszło 26 proc. w latach 2021–2026. – Rosnące zainteresowanie pamięciami all-flash wynika m.in. z tego, że zużywają mało energii, zajmują mniej miejsca w serwerowni oraz emitują dużo mniej ciepła i CO2 w porównaniu do klasycznych macierzy z dyskami obrotowymi – tłumaczy ekspert Goldenore. – Z uwagi na dość wysokie ceny do tej pory były dostępne jedynie dla największych firm. Małe i średnie firmy musiały wybierać inne, tańsze i mniej wydajne rozwiązania. To się jednak zmieniło wraz z pojawieniem się serii IBM FlashSystem 5200. Ta macierz ma wiele cech macierzy klasy enterprise czy midrange w cenie i rozmiarze rozwiązań entry level.

Firma IBM na początku tego roku wprowadziła do oferty swoje najbardziej kompaktowe rozwiązanie pamięci masowej all-flash. W obudowie o rozmiarze pudełka do pizzy można zmieścić superszybkie, standardowe dyski NVMe o łącznej pojemności nawet 790 TB. Dostępne są także moduły wykorzystujące technologię IBM FlashCore, które oferują sprężoną kompresję danych oraz zaawansowane mechanizmy do zabezpieczania danych przed utratą lub uszkodzeniem.

FlashSystem 5200 to praw-

dziwy przełom w pamięciach masowych – wszystko, czego potrzebują firmy do transformacji swojej infrastruktury, jest teraz zamknięte w kompaktowej obudowie i dostępne w przystępnej cenie. Do tego do dyspozycji mamy funkcje znane z droższych pamięci, oferujące pełne bezpieczeństwo przechowywanych danych. Przy wyborze pamięci IBM FlashSystem możemy liczyć na automatyczne szyfrowanie danych, wykrywanie złośliwego oprogramowania czy migawki z rozpoznawaniem aplikacji – wymienia Andrzej Syta.

Ze względu na wzrost wartości danych dla biznesu zapewnienie ich bezpieczeństwa staje się kluczowe. Według globalnego badania Cybereason, przeprowadzonego wśród niemal 1300 specjalistów ds. bezpieczeństwa, ponad połowa organizacji padła ofiarą ataku typu ransomware, w którym cyberprzestępcy żądają zwykle okupu za odzyskanie dostępu do danych. Aż 80 proc. z zaatakowanych firm, które zdecydowały się zapłacić okup, doświadczyło kolejnego ataku, często ze strony tej samej grupy. W 46 proc. przypadków niektóre lub wszystkie pliki zostały uszkodzone podczas procesu odzyskiwania. 66 proc. organizacji zgłosiło znaczną utratę przychodów po ataku ransomware.

Warto pamiętać, że zdecydowaną większość kosztów związanych z gromadzeniem danych nie generuje samo ich przechowywanie, tylko zarzą-



dzanie nimi. To m.in. potrzeba wykonania kopii zapasowych, zabezpieczających dane przed utratą w wyniku awarii czy ataku ransomware – wskazuje ekspert Goldenore. – Zagrożenie cyberatakiem jest w tej chwili bardzo realne. Nie ma znaczenia, czy to banki, firmy ubezpieczeniowe, placówki edukacyjne, sklepy FMCG, firmy z branży e-commerce, czy ochrony zdrowia – wszyscy muszą dziś dbać o bezpieczeństwo danych. Goldenore ma na swoim koncie liczne wdrożenia rozwiązań infrastruk-

tury IBM w różnych sektorach, takich jak bankowość, telekomunikacja, retail, finanse, przemysł czy administracja publiczna, w Polsce i w Europie.

W 2025 roku na świecie przechowywanych będzie 180 zettabajtów danych. Najszybciej produkują je firmy, ale wciąż mają problemy z ich gromadzeniem i wykorzystywaniem. Ilość przetwarzanych danych rośnie skokowo z roku na rok, a dynamiczny wzrost rynku e-commerce spowodowany przez pandemię i konieczność cyfry-

zacji jeszcze napędził ten trend. Wyzwania w zakresie cyberbezpieczeństwa są coraz poważniejsze. Dlatego firmy coraz częściej decydują się na inwestycje w innowacyjne rozwiązania pamięci masowych, które dodatkowo pozwalają skuteczniej i lepiej zarządzać zgromadzonymi danymi.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Fundusze europejskie wspierają rozwój medycznych rozwiązań

Wybuch pandemii koronawirusa spowodował nie tylko przyspieszenie wdrożeń technologii medycznych, takich jak szczepionki mRNA, lecz

także pobudził kreatywność naukowców – twierdzą eksperci z Politechniki Warszawskiej. Duża część projektów realizowanych w CEZAMAT

związana była w tym czasie m.in. z rozwiązaniami zapobiegającymi zakażeniom, takimi jak antyseptyczne włókna z jonami srebra i miedzi. Uczel-



nia planuje już kolejne projekty i liczy na ich finansowanie z nowej perspektywy unijnej.

W postpandemicznej rzeczywistości innowacyjność zaczyna zyskiwać jeszcze większe znaczenie. Polskie firmy świetnie sobie radzą. Te, z którymi współpracujemy, pracują nad bardzo ciekawymi rozwiązaniami w bardzo różnych obszarach, poczynając od elektroniki użytkowej, a skończywszy na technologiach medycznych i diagnostycznych. Nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej jest bardzo dobrą okazją do tego, żeby prace nad tego typu rozwiązaniami sfinansować – mówi

agencji informacyjnej Newseria Innowacje Mariusz Wielec, dyrektor Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii CEZAMAT Politechniki Warszawskiej.

Naukowcy z CEZAMAT uzyskali w kwietniu finansowanie projektu, którego celem jest opracowanie kompozycji metaliczno-polimerowych, mających posłużyć do produkcji włóknin przeciwdrobnoustrojowych. W praktyce rozwiązanie połączy m.in. właściwości antyseptyczne jonów srebra i miedzi i pozwoli opracować na przykład udoskonalone maseczki chirurgiczne czy pościele dla pacjentów, któ-

re pozwolą zrezygnować z antybiotykoterapii w okresie okołoperacyjnym. Włóknina ta miałaby chronić również przed wirusem SARS-CoV-2.

Naukowcy pracują już nad kolejnymi rozwiązaniami dla medycyny. To chociażby superszybkie, kompaktowe urządzenia do wykonywania badań krwi. Miałyby się one pojawić w gabinetach lekarskich i skrócić czas oczekiwania na wynik morfologii z kilku godzin do kilkunastu minut.

Musimy nauczyć się żyć w rzeczywistości, która nie jest do końca przewidywalna. Kiedy Fukuyama pisał o końcu historii,

wydawało się, że nasza rzeczywistość będzie lekka, łatwa i przyjemna. Okazuje się, że ona taka nie jest. Natomiast my jako Politechnika Warszawska uważamy, że jest to raczej dla nas szansa czy wyzwanie, a nie problem. Pojawia się bardzo wiele nowych możliwości realizacji różnych działań, które będą się kończyły produktami czy usługami dla zwykłych ludzi – wskazuje Mariusz Wielec.

Jako sztandarowy przykład wpływu pandemii na aktywność wdrożeniową świata nauki ekspert podaje szczepionki. – Te innowacje, zwłaszcza szczepionki oparte na metodzie

mRNA, pokazały, że środowisko naukowe jest przygotowane do tego, żeby w bardzo szybki sposób reagować na tego typu zagrożenia. Rzeczywistość pokazała, że naukowcy są bardzo przydatni społeczeństwu tu i teraz, bo szczepionki powstały bardzo szybko, biorąc pod uwagę perspektywę poprzednich tego typu rozwiązań. Ta pandemia, która nas spotkała, na pewno nie jest pandemią ostatnią i tego typu wydarzenia niestety będą nas spotykać – przewiduje dyrektor Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii CEZAMAT Politechniki Warszawskiej.

O potencjale innowacyjności w najbliższych latach może świadczyć spodziewany popyt na zarządzanie ich komercjalizacją. Według IndustryARC światowy rynek zarządzania innowacjami osiągnie wartość niemal 2 mld dol. do 2025 roku. Średnioroczne tempo wzrostu utrzyma się na poziomie prawie 25 proc. (newseria.pl)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Brakuje specjalistów od cyberbezpieczeństwa

Rynek IT security rozwija się szybciej niż kiedykolwiek. Zapotrzebowanie na specjalistów z branży cyberbezpieczeństwa najlepiej obrazują liczby. Siedem wolnych miejsc pracy na jednego kandydata, średnie wynagrodzenie na poziomie 15 tys. zł i duża aktywność rekruterów – aż 60 proc. specjalistów otrzymuje jedną-trzy propozycje pracy w tygodniu. – Rynek w tym obszarze jeszcze przed pandemią był mocno niedoceniany. Upowszechnienie pracy zdalnej pokazało, że zabezpieczenie wewnętrznej sieci firmy jest priorytetem – mówi Mikołaj Zbudniewek z HRK.

Opracowanie „Cybersecurity. Raport o rynku pracy w Polsce” przygotowane przez HackerU Polska i HRK

ICT pokazuje przepaść między popytem a podażą na rynku pracy w branży bezpieczeństwa IT. Eksperci szacują, że dziś w Polsce jest około 17,5 tys. nieobsadzonych stanowisk, a jeśli obecny trend się utrzyma, liczba ta z roku na rok będzie coraz większa.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy zmieniło się bardzo wiele w kwestii podejścia firm do cyberbezpieczeństwa. Cały proces cyfryzacji, który teraz obserwujemy w firmach, zarówno z części komercyjnej, jak i państwowej, wymusił na dyrektorach IT zmiany pod kątem bezpieczeństwa danych. Pojawiła się potrzeba zabezpieczenia urządzeń końcowych pracowników zdalnych, np. laptopów, telefonów czy tabletów – wyjaśnia w rozmowie z agencją

Newseria Biznes Mikołaj Zbudniewek, Business Unit Manager w HRK ICT.

W efekcie zwiększył się popyt na specjalistów IT zajmujących się cyberbezpieczeństwem, zarówno w ramach przedsiębiorstwa, jak i w ramach outsourcingu. Jak pokazuje raport, obecnie w Polsce w branży IT security na jednego kandydata przypada mniej więcej siedem nieobsadzonych wakatów.

Najczęściej poszukiwani są specjaliści posiadający od roku do trzech lat doświadczenia, a także osoby z poziomu „entry level”, czyli młodszy specjaliści i stażyści. Zauważalna jest także duża aktywność rekruterów. 39 proc. respondentów zadeklarowało, że oferty pracy otrzymuje więcej niż pięć razy w tygodniu,



60 proc. dostaje jedną–trzy propozycje zawodowe w tygodniu. cowników.

Na najpopularniejszych portalach branżowych jest ponad 5 tys. wolnych miejsc pracy – dodaje ekspert HRK ICT. Co ciekawe, rozpoczynanie kariery zawodowej w IT od obszaru cyberbezpieczeństwa nie jest jeszcze powszechne.

Z raportu HackerU Polska i HRK ICT wynika, że specjaliści ds. cyberbezpieczeństwa najczęściej mają już bogate doświadczenie w branży IT, np. na stanowiskach administratorów, deweloperów lub testerów. Ta prawidłowość może się zmienić, bo na rynku pracy jest coraz więcej ofert dla osób bez doświadczenia. Z uwagi na brak specjalistów pracodawcy są często skłonni kształcić ich we właściwym zakresie. Szczególnie duże korporacje rezygnują z pozyskiwania talentów z zewnątrz na rzecz szkolenia własnych pra-

cy. Duży popyt na pracę w branży cybersecurity wiąże się też z wysokimi wynagrodzeniami. Średnia płaca wynosi ok. 15 tys. zł, a mediana zarobków kształtuje się na poziomie 12,5 tys. zł brutto miesięcznie. Najwięcej osób, bo 36 proc. pracujących w sektorze cyberbezpieczeństwa, zadeklarowało zarobki powyżej 20 tys. zł, a 31 proc. w przedziale 10–15 tys. zł.

Stażysta zarabia od 3 do 5 tys. zł brutto, a młodszy specjalista już dwa razy więcej. Specjaliści na stanowisku menedżera lub dyrektora mogą liczyć na wynagrodzenie powyżej 22 tys. zł brutto, a najbardziej doświadczeni eksperci w branży IT security zarabiają niejednokrotnie powyżej 50 tys. zł. Najlepiej płacą firmy międzynarodowe, ale krajowe przedsiębiorstwa starają się im dorównać i zapobiec w ten sposób rotacji pracowników.

Pracownicy są bardzo elastyczni pod względem form współpracy z pracodawcą. 53 proc. respondentów zadeklarowało, że najlepszą formą dla nich jest kontrakt B2B czy samozatrudnienie. 47 proc. stwierdziło, że preferuje umowę o pracę ze względu na bezpieczeństwo i dłuższe przywiązanie się do pracodawcy – mówi Mikołaj Zbudniewek.

W związku z pandemią również w branży cyberbezpieczeństwa upowszechniła się praca z domu. Aż 91 proc. respondentów wskazało, że pracuje całkowicie zdalnie lub hybrydowo. (newseria.pl)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Stowarzyszenie BIM zaprasza na warsztaty

Lider digitalizacji buduje potencjał firm i wzmacnia ich konkurencyjność na krajowym i światowym rynku. Profesjonalną wiedzę jak tego dokonać w odpowiedzi na cyfrowe zmiany, które dotyczą organizacje w obszarze

czenie dwóch niesamowicie ważnych zagadnień: transformacji cyfrowej oraz zmiany naszej mentalności i sposobu myślenia o nadchodzących i obecnych w każdej dziedzinie cyfrowych zmianach.

Warsztat opierać się będzie

Dodatkowo warsztat zawierać będzie praktyczne przykłady budowania zespołu w oparciu o neuro-zarządzanie, a także zasadę „5 kroków” w celu wdrożenia metodyki BIM w organizacji.

Szczegóły do ustalenia pod



Umysł Lidera w Transformacji Cyfrowej



Ewa Maria Janiszewska
neuro-zarządzanie

Aleksander Szerner
transformacja cyfrowa



technologicznym i kultury organizacji pracy, podzieli się eksperci podczas warsztatów Umysł Lidera w Transformacji Cyfrowej, na które zaprasza Stowarzyszenie BIM.

Warsztaty Umysł Lidera w transformacji cyfrowej to połą-

na najnowszych badaniach dotyczących ludzkiego mózgu, budowaniu nawyków sprzyjających efektywności osobistej i biznesowej, jak również poznaniu mocnych i słabych stron swojego umysłu w kontekście transformacji cyfrowej.

adresem: stowarzyszenie-bim@plbim.org

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Model cyrkularny w branży technologicznej

Gospodarka o obiegu zamkniętym nie jest synonimem recyklingu – recykling to tylko jej część. Produkty powinny być projektowane z założeniem, że zapewnia się dłuższą ich żywotność, zmniejsza ilość odpadów i zbyt szybką potrzebę ponownego przetwarzania zużytych części, co jest bardzo energochłonne. Oczywiście recykling ma bardzo duże znaczenie, ale produkując i kupując produkty, które nie są trwale negatywnie wpływamy na środowisko naturalne.

Przejęcie na gospodarkę o obiegu zamkniętym wymaga holistycznego podejścia zarówno ze strony rządów, jak i przedsiębiorstw, które chcą odejść od

tradycyjnej kultury liniowej. Kluczem do tego jest przede wszystkim unikanie produkcji części i urządzeń nieprzetwarzalnych i projektowanie produktów pod kątem długowieczności.

Urządzenia i produkty Lexmark celowo są zaprojektowane tak, aby działały przez siedem lat lub więcej, co znacznie przekracza średnią dla branży. Są doskonałą inwestycją biznesową. Zapewniamy nie tylko dużo dłuższą żywotność naszych urządzeń, ale też mniejszą ilość interwencji technicznych, a także usługi, które wspierają oszczędzanie energii i zużycia materiałów co przekłada się na oszczędności finansowe i pozy-

tywnie wpływa na środowisko naturalne – mówi Skarbimir Mateńko, Supplies Business Manager Lexmark International Polska.

Gospodarka o obiegu zamkniętym opiera się na zasadach przeprojektowania systemu negatywnych oddziaływań zewnętrznych, takich jak odpady i zanieczyszczenia; utrzymywania produktów i materiałów w najwyższej użyteczności, oraz regeneracji systemów naturalnych. Model ten jest cyrkularny, ponieważ produkty i materiały pozostają w użyciu dłużej, mając wiele cykli użytkowania, obejmujących wymianę, naprawę i recykling.

Branża technologiczna jest



szczególnie znana z marnotrawstwa, ponieważ regularne aktualizacje, ulepszenia i starzenie się technologii powodują konieczność regularnej wymiany elementów. Badania wykazują, że produkty elektroniczne zwykle działają o 2-3 lata krócej niż planowano w momencie ich projektowania.

Niektóre produkty działają dłużej niż inne – na przykład monitory są zwykle wymieniane co 13 lat, podczas gdy smart-

fony są wymieniane co dwa lata. Ale wiele produktów psuje się zbyt szybko po zakupie i nie można ich naprawić ani poddać recyklingowi. Duża odpowiedzialność za to spoczywa na plecach samych producentów, ponieważ projektują oni produkty w większości do krótko-terminowego użytku, zamiast projektowania zgodnie z zasadami gospodarki o obiegu zamkniętym.

Produkcja i kupowanie

trwalszych produktów ma kluczowe znaczenie dla biznesu pod wieloma względami. Zaczynając od wpływu na środowisko naturalne i kończąc na korzyściach ekonomicznych. Lexmark tworzy innowacyjne technologie obrazowania oparte na chmurze i IoT.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Polscy naukowcy opracowali Health Discoverer Platform

System informatyczny, który pozwala na szybką analizę historii choroby pacjenta i określa ryzyko wystąpienia poważnych chorób serca, jak migotanie przedsionków czy choroba niedokrwienna serca opracowali polscy naukowcy. Health Discoverer Platform jest już z powodzeniem wykorzystywany w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Wykorzystuje on sztuczną inteligencję – m.in. sieci neuronowe oraz algorytmy – do stworzenia modeli przewidujących i klasyfikujących, którzy pacjenci są najbardziej zagrożeni, wyjaśnia cytowany w informacji prasowej przesłanej PAP dr n. med. Krzysztof Kaczmarek z Katedry Kardiologii Interwencyjnej i Elektrokardiologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, który uczestniczył we wdrażaniu systemu.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że choroby układu krążenia są przy-

czyną blisko połowy wszystkich zgonów w Polsce. Przy takich schorzeniach, jak utrwalone migotanie przedsionków, niewydolność serca, samoistne (pierwotne) nadciśnienie, przewlekła choroba niedokrwienna serca, liczy się czas. Szybsza diagnoza i szybsze wdrożenie leczenia dają większe szanse na uniknięcie groźnych powikłań.

„Na migotanie przedsionków cierpi nawet 23 proc. Polaków powyżej 65. roku życia, a na niewydolność serca zachoruje co czwarty mężczyzna i co piąta kobieta po 40. roku życia. Nadciśnienie tętnicze występuje u od 29 proc. do 45 proc. dorosłej populacji, z kolei choroba niedokrwienna serca dotyka 1,6 mln osób w Polsce” – wymienia dr Kaczmarek.

Do tej pory dużą trudność dla kardiologów stanowił brak możliwości efektywnej analizy dokumentacji pacjentów tak, aby móc jak najwcześniej wykryć osoby o wysokim ryzyku chorób serca. Naukowcy z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

rozwiązali ten problem. „Zespół naukowców pracował przez prawie dwa lata, aby stworzyć system informatyczny, który pozwala na błyskawiczną analizę historii choroby pacjenta oraz określa ryzyko wystąpienia wymienionych schorzeń” – mówi dr Kaczmarek.

Algorytmy wykorzystywane przez platformę zapewniają skuteczność przewidywania na poziomie 80-85 proc. co jest potężnym wsparciem dla lekarza prowadzącego pacjenta. W Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi platforma – Health Discoverer Platform, połączona do centralnego systemu szpitalnego, automatycznie analizuje dokumentację medyczną oraz rezultaty wywiadów każdego pacjenta, który zgłasza się do szpitala (niezależnie od tego, z jakimi objawami trafił do placówki). Jeśli wynik analizy potwierdza, że dany pacjent znajduje się w grupie wysokiego ryzyka pogorszenia analizowanych chorób serca, personel medyczny na-



tychmiast otrzymuje taką informację z systemu.

„Wtedy już lekarz prowadzący podejmuje decyzję o wykonaniu dodatkowych badań sprawdzających stan serca i badany od razu trafia na oddział elektrokardiologii. Ta ścieżka działania zwiększa szanse pacjenta na wyleczenie, a tym samym zmniejsza ryzyko, że pacjent wróci do szpitala za jakiś czas, z dużo poważniejszymi problemami zdrowotnymi, spowodowanymi zbyt późno zdiagnozowanym schorzeniem kardiologicznym. Jest to niezwykle przydatne i rozwojowe rozwiązanie” – tłumaczy prof. Paweł Ptaszyński, dyrektor ds. medyczno-organizacyjnych Centralnego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Health Discoverer Platform pozwala również na wyszukiwa-

nie pacjentów o podobnym przebiegu choroby, dzięki czemu lekarz może od razu porównać stosowane terapie, aby wybrać najlepsze rozwiązanie, dopasowane do potrzeb konkretnej osoby. Z kolei pacjenci logujący się do platformy mogą w jednym miejscu przeglądać swoją dokumentację medyczną, a także otrzymywać alarmy, jeśli są w grupie ryzyka zachorowania na jedno z analizowanych schorzeń.

Zdaniem twórców systemu rozwiązanie wdrożone w szpitalu w Łodzi, może być łatwo zaimplementowane w innych ośrodkach, również w formie ogólnopolskiej sieci, obejmującej wszystkie placówki. „Należy tylko do platformy podłączyć dane z kolejnych placówek, system nie musi być stale zintegrowany. Wystarczy, że przeprowadzona zostanie okresowa synchronizacja danych między szpi-

talnym systemem informatycznym i naszym. Mając więcej danych, algorytm pozwoli na jeszcze szybsze wykrycie pacjentów o określonym profilu chorobowym” – komentuje dr n. med. Bartłomiej Grobelski ze spółki celowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, która od początku była zaangażowana w powstanie projektu.

System ułatwia również lekarzom wybór grup pacjentów, którym można zaproponować nowatorskie metody leczenia schorzeń kardiologicznych. Obecnie istniejące systemy szpitalne nie posiadają narzędzi, które umożliwiłyby znalezienie takich osób na podstawie treści ich dokumentacji medycznej. Jeśli zespół lekarzy wykonuje nową procedurę leczenia pacjenta, to musi następnie raportować jakich pacjentów wybrał, jaki był ich stan itd., a sprawdzanie

nowych procedur trwa najczęściej kilka miesięcy.

Health Discoverer Platform oferuje możliwość szybszej selekcji pacjentów z ogólnego zbioru oraz automatyczne generowanie raportów dotyczących określonego podzbioru pacjentów. W opinii dr. Grobelskiego Health Discoverer Platform sta-

nowi doskonały przykład wdrożenia innowacji powstałej na uczelni medycznej od razu w szpitalu. Spółka celowa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi należy do Porozumienia Spółek Celowych, organizacji zrzeszającej ponad 20 spółek uczelni oraz instytutów badawczych z całego kraju. Od początku swo-

jej działalności zrealizowały one blisko 2 tys. projektów dla firm oraz instytucji publicznych.

PAP – Nauka w Polsce, Joanna Morga

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Polski Produkt Przyszłości

Po raz 23. przyznano 16 czerwca nagrody w konkursie „Polski Produkt Przyszłości”, organizowanym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Nagrodzone zostały m.in. projekty z obszaru medycyny, biotechnologii czy elektroniki. Przedsiębiorcy, jednostki naukowe oraz ich konsorcja rywalizowały o trzy nagrody główne po 100 tys. oraz wyróżnienia (25 tys. zł) i nagrody specjalne. Do udziału w tegorocznej edycji zgłoszono 219 projektów, o 123 więcej niż rok wcześniej.

„Skutki pandemii są często tragiczne, mierzone tą najwyższą ceną dziesiątków tysięcy ludzkich istnień. Są też dramatyczne jeśli chodzi o losy wielu polskich przedsiębiorstw, które bez winy ich właścicieli i pracowników doznały wielkiego szoku – wywołanego niekorzystną zmianą całego otoczenia biznesowego. Pamiętając o tej dramatycznej cenie, musimy patrzeć w przyszłość tak, jak ci którzy są głównymi bohaterami dzisiejszego wydarzenia – twórcy Polskiego Produktu Przyszłości. Musimy patrzeć w przy-

szłość od strony szans.” – powiedział obecny w Warszawie na gali wręczenia nagród wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii **Jarosław Gowin**.

Zdaniem wiceministra pandemia otwiera nowe możliwości dla polskiej gospodarki. „Zerwane zostały łańcuchy dostaw, w to miejsce mogą wchodzić dobre, nowoczesne, polskie produkty” – podkreślił Jarosław Gowin. Wspomniał również, że Polski model gospodarki opiera się nie na tworzeniu, a adaptowaniu rozwiązań technologicznych oraz na stosunkowo niskich kosztach pracy. „Z jednym i drugim wszyscy chcielibyśmy skończyć” – powiedział minister.

Nagrody i wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach: przedsiębiorcom, naukowcom oraz wspólnym projektom nauki i biznesu. W kategorii „Produkt Przyszłości Przedsiębiorcy” nagrodę główną w wysokości 100 tys. zł otrzymali twórcy innowacyjnego urządzenia AngioExpert do nieinwazyjnej diagnostyki zaburzeń krążenia naczyńiowego metodą FMSF opracowane przez Angionica Sp. z o.o.

„Infekcji COVID-19 towarzyszy silne zaburzenie ze stro-

ny mikrokrążenia. Na podstawie pomiaru na tym urządzeniu jesteśmy w stanie oszacować ciężkość przebiegu infekcji. Ta nagroda to wyzwanie do dalszej pracy” – powiedział **prof. Jerzy Gębicki**, odbierający nagrodę w imieniu zespołu. „Dołożymy starań, aby nasz produkt nie był tylko kojarzony z zaszczytnym wyróżnieniem +Polski Produkt Przyszłości+, ale był przynajmniej europejskim produktem przyszłości. Wydaje mi się, że unikalność tej metody pozwoli nam na to.” – wyraził nadzieję prof. Gębicki.

Wyróżnienia przyznano 4 firmom: CardioCube Sp. z o.o. za głosowy system sztucznej inteligencji umożliwiający automatyczne zbieranie wywiadu lekarskiego w formie werbalnej konwersacji pomiędzy pacjentem i chatbotem zbudowanym w oparciu o technologię rozpoznawania mowy; Bioseco Sp. z o.o. za system do ochrony ptaków na farmach wiatrowych i utrzymywania ciągłości produkcji zielonej energii; MNM Diagnostics Sp. z o.o. za projekt Pan-cancer profiler – kompleksowe badanie diagnostyczne nowotworu pacjenta, oparte na sekwencjonowaniu całogenomowym oraz analizie



danych z wykorzystaniem autorskich algorytmów uczenia maszynowego i sztucznej inteligencji; EXDIN Solutions Sp. z o.o. za procesory HPP nowej generacji przeznaczone do wysokociśnieniowego utrwalania żywności.

W kategorii „Wspólny Produkt Przyszłości Instytucji Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Przedsiębiorcy” nagroda główna została przyznana firmie GeneMe Sp. z o.o. oraz Instytutowi Biotechnologii i Medycyny Molekularnej za produkt FRANKD – szybki test diagnostyczny w kierunku wirusa SARS-CoV-2.

Przyznano również trzy wyróżnienia: Uniwersytetowi Śląskiemu w Katowicach i Ad MOTO Rafał Zawisz za opracowanie autorskiej metody regeneracji katalizatorów DeNO_x stosowanych w instalacjach energetycznych; Soley Sp. z o.o. i Instytut Badawczy Dróg i Mostów za narzędzie geotechniczne do wykonywania ścian gruntobetonowych;

Uniwersytetowi Rolniczemu im. Hugona Kołłątaja w Krakowie i Hugo Green Solutions Sp. z o.o. za technologię HUGO służącą do przedsięwzięgo naświetlania nasion oraz powschodowego naświetlania roślin.

W kategorii „Produkt Przyszłości Instytucji Szkolnictwa Wyższego i Nauki” główną nagrodę otrzymał Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej im. Macieja Nałęcza PAN za projekt VENTIL – urządzenie do niezależnej wentylacji płuc.

„Równo 20 lat temu odbierałem w ramach tego konkursu wyróżnienie za projekt medyczny. Badania nad projektem VENTIL zaczęliśmy dawno temu w Sztokholmie, a potem Mediolanie, ale osoby które nam najbardziej pomogły to byli niewątpliwie anestezjolodzy z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie” – powiedział **prof. Marek Darowski**, odbierający nagrodę w imieniu zespołu. „Sądzymy, że

wielu pacjentów po-covidowych skorzysta z tego urządzenia, bo niestety COVID-19 prowadzi do niehomogeniczności płuc – to znaczy, że każde płuco trzeba wentylować niezależnie” – dodał prof. Darowski

Wyróżnienia otrzymały: Kapsuła Badań Zmysłów – zintegrowany system narzędzi do diagnostyki i telerehabilitacji schorzeń narządów zmysłów (słuchu, wzroku, równowagi, powonienia, smaku) oraz narządu mowy (Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu); Biodegradowalne materiały opakowaniowe poliestrowe i polisacharydowe zawierające funkcyjne substancje pochodzenia roślinnego (Politechnika Łódzka); Platformy do powierzchniowo wzmocnionej spektroskopii Ramana z zastosowaniem do celów diagnostycznych i biomedycznych (Instytut Chemii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk). Projekt otrzymał również Nagrodę Specjalną Ministra Edukacji i Nauki.

Podczas gali przyznano również nagrody specjalne. Nagroda Specjalna za produkt z branży technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) trafiła do InnerWeb Sp. z o.o. za InnerWeb® – wirtualny strażnik, który chroni miejsce pracy i alarmuje, gdy powstają sytuacje niebezpieczne.

Nagrodę Specjalną za produkt zgłoszony przez młodego przedsiębiorcę (na rynku nie dłużej niż 3 lata od dnia rozpo-

częcia działalności) otrzymała Instalacja do recyklingu opakowań wielomateriałowych i odzysku aluminium – MALUCH 2 EU (Microwave Aluminium Carbon Hydrogen 2 Extraction Unit) firmy Usagi Sp. z o.o.

Nagroda Specjalna za produkt w obszarze ekoinnowacji oraz Nagroda Specjalna Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii przypadła projektowi SOLHOTAIR – wysokowydajne, grzewcze powietrzne kolektory sło-

neczne (SOLHOTAIR Sp. z o.o.).

Nagrodę wspólną PARP i NCBR, przyznano za Bioniczną Protezę Ręki Zeus (SOLHOTAIRSp. z o.o.). (Nauka w Polsce, Urszula Kaczorowska)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Sescom rozpoczyna współpracę z LOTOSEM

Spółka Sescom S.A. od lat skupia swoje zainteresowanie na technologii wodorowej. W swojej autorskiej koncepcji HGaaS zamierza za pomocą elektrolizera pozyskiwać wodór podczas nadwyżek energetycznych z odnawialnych źródeł energii. W ramach spółki SES Hydrogen ma już na swoim koncie patenty związane z elektrolizerem oraz kotłami wodorowymi. Firma podpisała list intencyjny ze spółką LOTOS Asphalt, należącą do Grupy LOTOS, która w zeszłym roku uruchomiła program inwestycyjny Green H2, w ramach którego planuje zbudować wielkoskalową instalację do produkcji zielonego wodoru.

Grupa LOTOS zainicjowała w połowie 2020 roku projekt Green H2. Spółka przewiduje stworzenie instalacji zdolnej do wytwarzania wodoru w procesie elektrolizy, czyli rozkładu wody przy użyciu energii elektrycznej, w procesie której nie tworzą się gazy cieplarniane. Instalacja ma

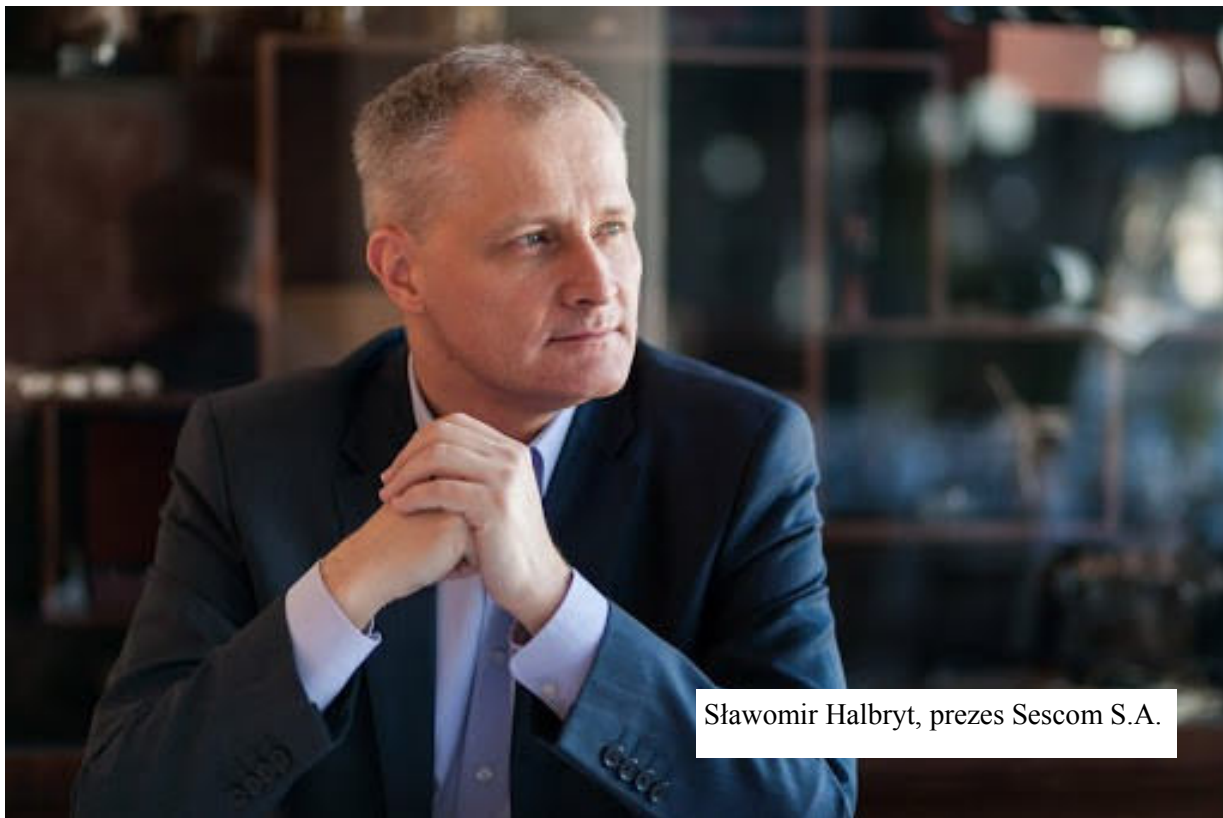
być złożona z elektrolizerów, magazynów wodoru i ogniw paliwowych lub ewentualnie turbin wodorowych, zarządzanych przez innowacyjne oprogramowanie.

Rozwój projektów dotyczących paliw alternatywnych, to jeden z priorytetów naszej strategii rozwoju mówi **Cezary Godziuk**, prezes zarządu LOTOS Asphalt. -Grupa Kapitałowa LOTOS aktywnie uczestniczy w realizacji Pakietu na Rzecz Czystego Transportu, którego zadaniem jest wzmocnienie bezpieczeństwa kraju w sektorze energii i ograniczenie zanieczyszczeń w transporcie. Obecnie, w ramach LOTOS Asphalt, jesteśmy na etapie zaawansowanych analiz dotyczących projektu budowy wielkoskalowej instalacji produkcji zielonego wodoru w procesie elektrolizy wody. Koncepcja HGaaS i bogate doświadczenie Sescom w obszarze technologii wodorowej zdecydowało o podpisaniu listu intencyjnego, który jest potwierdzeniem chęci współpracy przy realizacji

programu LOTOS Green H2.

Szacuje się, że w przeciągu kolejnych 10 lat wodór stanie się czymś naturalnym i będzie istotnie wpływał przede wszystkim na rozwój transportu. W upowszechnieniu wodoru może pomóc opracowana przez firmę Sescom koncepcja HGaaS (Hydrogen Generator as a Service), dzięki której podczas nadwyżek energetycznych z odnawialnych źródeł energii będzie można pozyskiwać wodór. Pozwala połączyć ze sobą producentów energii odnawialnej z użytkownikami samochodów wodorowych, budować stacje wodorowe oraz bilansować popyt i podaż producentów energii i odbiorców wodoru.

Prace badawczo-rozwojowe w obszarze energetyki bezemisyjnej z wykorzystaniem technologii wodorowej prowadzimy już od blisko 12 lat – informuje Sławomir Halbryt, prezes Sescom S.A. – Mamy na swoim koncie patenty związane z elektrolizerami oraz kotłami wodorowymi. Trzy z nich są już zare-



Sławomir Halbryt, prezes Sescom S.A.

jestrowane, czwarty jest w trakcie. Kolejny etap działania to ich wdrażanie i komercjalizacja. Podpisanie listu intencyjnego z LOTOS Asphalt przyspiesza możliwość wykorzystania stworzonych przez nas technologii do wybudowania pierwszych stacji tankowania wodoru w Polsce.

Współpraca Sescom z LOTOS Asphalt przewiduje projekt budowy wielkoskalowej instalacji do produkcji zielonego wodoru w procesie elektrolizy wody o mocy ok. 100 MW i jej integracji w rynku energii oraz projekt budowy pilotażowej instalacji do produkcji zielonego wodoru o mocy ok. 1 MW, a

także projekt oprogramowania do zarządzania instalacją do produkcji wodoru, umożliwiającego również współpracę z systemem informatycznym stosowanym w sieciach energetycznych w kraju.

Działania, jakie planujemy podjąć podczas współpracy w ramach programu LOTOS Green H2 będą wykorzystane do rozwoju innowacyjnych rozwiązań w zakresie zastosowania wodoru, mających wpływ na system elektroenergetyczny zapewni **Mateusz Sołtysiak**, dyrektor zarządzający SES Hydrogen, spółką wodorową Sescom.

Planujemy również podjąć roz-

mowy dotyczące możliwości współpracy w zakresie integracji technologii IT, urządzeń do elektrolizy wody oraz obszaru IT.

Zarówno Sescom, jak i LOTOS Asphalt należą do European Hydrogen Alliance – międzynarodowego sojuszu na rzecz czystego wodoru, który wspiera rozwój czystego i konkurencyjnego, w skali światowej, przemysłu wodorowego w Europie.

Magdalena Jankowska

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Polsko-francuskie rozmowy o Pakiecie Mobilności i zrównoważonym transporcie

Potencjalne pola do współpracy przy projektach infrastrukturalnych realizowanych w Polsce, Pakiet Mobilności I oraz niskoemisyjny transport były omawiane podczas spotkania ministra infrastruktury Andrzeja Adameczyka z ministrem delego-



wanym ds. transportu w Ministerstwie Transformacji Ekologicznej Francji, Jeanem-Baptiste Djebarim. Spotkanie na prośbę strony francuskiej odbyło się w Warszawie 24 czerwca 2021 r.

Czas pandemii wygenerował wiele problemów dla branży transportowej. Liczę, że nasza dzisiejsza rozmowa przyczyni się do intensyfikacji relacji na linii Polska – Francja w obszarze transportu, w tym na forum UE - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Ministrowie omówili wyniki studiów opublikowanych przez Komisję Europejską (KE) dotyczących części unijnych przepisów Pakiet Mobilności I, które regulują międzynarodowy transport drogowy. Analizie poddano przepisy dotyczące obowiązku

powrotu pojazdu do państwa członkowskiego siedziby co osiem tygodni oraz ograniczeń w odniesieniu do odcinków drogowych w międzynarodowym transporcie kombinowanym. Wyniki potwierdziły jednoznacznie stanowisko Polski i szeregu innych państw, że ocenione przez KE przepisy będą miały bardzo negatywny wpływ na środowisko.

W najbardziej prawdopodobnym scenariuszu stosowanie tych przepisów będzie oznaczało emisję dodatkowych 3,3 mln ton dwutlenku węgla, a także dodatkowych 700 ton tlenków azotu rocznie w Unii Europejskiej. To niepokojące dane, wskazujące na niepotrzebne, bardzo szkodliwe dla zdrowia

emisje - dodał minister Andrzej Adamczyk.

Większość tych dodatkowych emisji będzie miała miejsce w państwach tranzytowych, m.in. we Francji.

Nie chcemy mieć w Polsce dodatkowych, niepotrzebnych emisji CO2 generowanych przez tysiące pojazdów przemierzających nasz kraj tranzytem. Rozumiem, że i Francji zależy na uniknięciu takiej sytuacji - stwierdził Minister Adamczyk.

Ministrowie rozmawiali także o uwarunkowaniach funkcjonowania branży transportu drogowego, w tym o wprowadzonym 31 sierpnia 2020 r. na terytorium Francji, zakazie wykonywania odpoczynków w pojazdach LCV o dopuszczalnej

masie całkowitej do 3,5 t. w kontekście zgodności tych przepisów z prawem UE i konieczności zapewnienia odpowiedniej infrastruktury przy drogach i autostradach w postaci bezpiecznych dla kierowców parkingów i miejsc noclegowych.

Poruszono też zagadnienie zmniejszenia oddziaływania transportu na klimat i rozwoju niskoemisyjnego transportu.

Dostrzegamy konieczność podjęcia wysiłku na rzecz transformacji systemu transportowego w UE, aby uczynić go bardziej przyjaznym dla środowiska.

Potwierdzają to aktywne działania w Polsce na rzecz wspierania rozwoju transportu kolejowego. Należy jednakże pamiętać o jego podstawowej funkcji, jaką jest umożliwienie dostępności oraz swobodnego

przepływu osób i rzeczy. Działania podejmowane na poziomie UE muszą także uwzględniać różnice pomiędzy państwami członkowskimi, w tym w zakresie poziomu rozwoju systemów transportowych - podsumował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Będzie łatwiej o „Czyste Powietrze”

Ogrzewanie paliwami stałymi w domach odpowiada za 44 proc. całkowitej emisji szkodliwych pyłów PM10 i PM2,5. Dla porównania sektor energetyczny odpowiada za 5 proc. zanieczyszczeń. Tzw. kopciuchy są głównym źród-

łem zanieczyszczenia powietrza w Polsce. Powinniśmy zatem zrezygnować z ogrzewania mieszkań nieefektywnymi i nieekologicznymi piecami. Jako polski bank rozwoju BGK dba o zrównoważony rozwój kraju oraz zdrowie Polaków i

dlatego dołączamy do programu „Czyste Powietrze”.

Pierwsze banki kredytujące już podpisały umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Wkrótce klienci będą mogli złożyć w jednym



okienku wniosek o kredyt z gwarancją BGK, a następnie wniosek o dotację z programu „Czyste Powietrze”, która spłaci część kredytu. Oznacza to, że już niedługo każdy zainteresowany będzie miał szansę otrzymać kredyt bankowy na sfinansowanie przedsięwzięcia z programu „Czyste Powietrze” jeszcze przed jego rozpoczęciem. Osoby starające się o dofinansowanie z „Czystego Powietrza” nie będą musiały finansować z własnych środków wymiany tzw. kopciucha lub termomodernizacji domu, aby otrzymać dotację, która spłaci część kapitału kredytu.

Gwarancje BGK zabezpieczają spłatę do 80 proc. wartości kredytu. Dzięki gwarancji BGK kredyt z dotacją z programu „Czyste Powietrze” może być tańszy, zaciągnięty na wyższą kwotę, czy też mieć dłuższy, niż standardowo okres spłaty. Działając wspólnie i systemowo poprawimy jakość powietrza, którym oddychamy i zmniejszymy emisję gazów cieplarnianych. Musimy działać teraz, aby zapewnić dobrą jakość życia obecnemu i przyszłym pokoleniom – mówi **Beata Daszyńska – Muzyczka**, prezes zarządu BGK.

Kredyt „Czyste Powietrze” z dotacją na częściową spłatę ka-

pitału oraz gwarancją BGK można zaciągnąć na maksymalnie 12 lat, a jego wartość może wynieść nawet 100 tys. zł. Poza wymianą kotła (pieca), kredyt z dotacją pomoże sfinansować przeprowadzenie termomodernizacji budynku czy też montaż instalacji OZE. Z pozyskanych środków warto poprawić efektywność energetyczną budynku, przede wszystkim przez ocieplenie ścian i wymianę stolarki drzwiowej i okiennej.

Wymiana starego pieca lub kotła nie wyeliminuje problemu utraty ciepła, gdyż przez nieocieplone ściany zewnętrzne, możemy tracić nawet do 40 proc. energii cieplnej. Nowe urządzenie grzewcze, nawet to wysoko-sprawne – niskoemisyjne, w nieocieplonym domu nie będzie w pełni efektywnym rozwiązaniem. Termomodernizacja budynku, przeprowadzona we właściwy sposób, przynosi znaczne oszczędności dla budżetu gospodarstwa domowego” – zaznacza wiceprezes NFOŚiGW **Paweł Mirowski**.

Konsekwentnie rozwijamy nasz największy i najważniejszy projekt proekologiczny, służący skutecznej walce ze smogiem. Dołączenie banków do programu „Czyste Powietrze” to ważny krok dla setek tysięcy pol-

skich gospodarstw domowych. Dla Polaków to kolejne ułatwienie w sięganiu po wsparcie na wymianę kopciuchów i termomodernizację domów jednorodzinnych. Dzięki gwarancjom BGK dostępność kredytu będzie znacznie większa, ponieważ banki mogą proponować lepsze warunki finansowania inwestycji” – dodaje minister klimatu i środowiska **Michał Kurtyka**.

Wśród banków, których wnioski o przyznanie limitów na dotacje na lata 2021-2022 w ścieżce bankowej programu „Czyste Powietrze” zostały zaakceptowane przez NFOŚiGW, znalazły się: Alior Bank, BNP Paribas Bank Polska, Bank Ochrony Środowiska, Bank Polskiej Spółdzielczości, Credit Agricole Bank Polska, Santander Consumer Bank oraz Spółdzielcza Grupa Bankowa. Umowę dotyczącą udzielania kredytów z gwarancją BGK podpisały w pierwszej kolejności: Alior Bank S.A. i BOŚ S.A. i BNP Paribas Bank Polska S.A. Termin udostępnienia możliwości korzystania z gwarancji zależy od decyzji banku kredytującego.

(inf)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Laureaci konkursu „Szkola z klimatem”

Właśnie zakończył się ponadpodstawowych. Nagrodę (woj. śląskie). Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznał jeszcze pięć wyróżnień w konkursie. Do pierwszej edycji klimatu dla młodzieży ze szkół

główną 100 tys. zł na realizację ekologicznego pomysłu uczniów otrzymał Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Wojkowicach

zgłoszeń – 125 projektów z całej Polski.

18 czerwca br. podczas finału konkursu „Szkoła z klimatem”, który odbył się on-line, wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska ogłosił tegorocznego zwycięzcę – **Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Wojkowicach** i przekazał nagrodę główną – symboliczny czek na 100 tys. zł, podkreślając wyjątkowość projektu. „Zaprezentowany pomysł na zagospodarowanie części terenu należącego do szkoły to pokazanie w pigułce, na niewielkim obszarze, jak mogą wyglądać i funkcjonować obszary zielone w miastach, z uwzględnieniem zielononiebieskiej infrastruktury, wsparcia bioróżnorodności i dbałości o jakość powietrza, aby przeciwdziałać skutkom zmian klimatu, tak dziś powszechnych i szczególnie dotkliwie odczuwalnych w miastach. Co cieszy najbardziej, to zrozumienie, do-

głębne przeanalizowanie sytuacji i przemyślany kompleksowy plan rozwiązań zaproponowany przez młodzież. Z takim potencjałem można wiele zrobić razem dla klimatu.”

Zwycięski projekt charakteryzował się zastosowaniem m.in. kaskady wodnej, łąki kwietnej, zielonych dachów, tętni solankowej oraz ścieżki sensorycznej i strefy relaksu, a także strefy kreatywnego wypoczynku w altanie. Zielononiebieską infrastrukturę autorzy zaprojektowali z użyciem materiałów z recyklingu oraz w formie strumienia i oczka wodnego, z wykorzystaniem roślin bagiennych do oczyszczania wody, a roślin fitoremediacyjnych do oczyszczania powietrza. Zwycięski zespół zadbał także o różnorodność biologiczną w formie nasadzeń rodzimej flory i o wykorzystanie bioodpadów – kompostownik z dżdżownicami do produkcji ziemi kompostowej pod uprawy.

Prezes NFOŚiGW prof. Maciej Chorowski gratulował i dziękował szkołom za tak liczne zgłoszenia do pierwszej edycji konkursu:

„Wierzyliśmy w zainteresowanie młodego pokolenia tematem konkursu i zmian klimatu, bo wiemy, jak ważne są dla nich sprawy ochrony środowiska oraz możliwość osobistego zaangażowania w przeciwdziałanie tym zmianom. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim twórcom 125 projektów przesłanych do pierwszej edycji konkursu. Gratuluję Wam zaangażowania. Poziom prac był bardzo wysoki, a Komisja Konkursowa przyznała wszystkie przewidziane regulaminem nagrody, czyli nagrodę główną i pięć wyróżnień, podkreślając, że każdy z projektów jest bardzo wartościowy, a wszystkie zespoły projektowe – młodzież i opiekunowie – wykazali się wiedzą, rzetelnością i kreatywnością.”

W spotkaniu udział wzięły



Szkoła z Klimatem

NAGRODA GŁÓWNA

100 000 zł

dla

Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Wojkowicach

szkoły zgłoszone do konkursu oraz goście honorowi, **Ireneusz Zyska sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz Tomasz Rzymkowski sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki**, a także partnerzy projektu i członkowie Komisji Konkursowej **Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Polski Alarm Smogowy oraz Młodzieżowa Rada Klimatyczna**.

Wyróżnione projekty zaprezentował przewodniczący Komisji Konkursowej Artur Lorkowski, wiceprezes NFOŚiGW. Podsumowując pierwszą edycję konkursu, zaznaczył: „Wyjątkowość projektów, które dziś zwyciężyły polega m.in. na tym, że mogą być zaimplementowane i powielone w wielu szkołach i przestrzeniach miejskich. Zaproponowane rozwiązania są uniwersalne, a najistotniejsza jest ich kompleksowość. Uwzględniają one zarówno aspekty przyrodnicze, wodne, w tym retencję, bioróżnorodność, zagospodarowanie odpadów, ochronę powietrza, ochronę przed hałasem, wykorzystanie

odnawialnych źródeł energii jak i miejscowe uwarunkowania oraz potrzeby społeczności lokalnych – użytkowników. To dojrzałe i zarazem innowacyjne pomysły, które warto zrealizować na szerszą skalę.”

Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, chcąc zainteresować młodych ludzi **działaniami na rzecz ochrony klimatu**, zorganizowały konkurs **zachęcający młodzież do przygotowania się na skutki zmian klimatycznych**, szczególnie odczuwalnych w miastach. Konkurs NFOŚiGW „Szkoła z klimatem” był skierowany do publicznych i niepublicznych miejskich szkół ponadpodstawowych i ich zespołów z terenu całego kraju, które mają siedzibę w miastach.

Zadanie konkursowe polegało na przygotowaniu planu adaptacji do zmian klimatu dla terenu szkoły i ewentualnie jej najbliższej okolicy, obejmującego propozycje działań adaptacyjnych, które mogłyby być wykonane na terenie należącym do

szkoły i jej bezpośredniego sąsiedztwa – otaczających domów, ulic, placów, parków, budowli itp. Należało wykonać opis stanu obecnego otoczenia szkoły, zagrożeń związanych ze zmianami klimatu i zaproponować, także w formie rysunku, jak można poprawić tę sytuację.

Konkurs „Szkoła z klimatem” został włączony do inicjatywy ministra klimatu i środowiska pn. „Miasto z klimatem”, w którego skład wchodziły także program priorytetowy NFOŚiGW „Konkurs na najbardziej zielono-niebieski projekt – Miasto z klimatem – zielono-niebieska infrastruktura” oraz realizowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska: mechanizm wsparcia dla miast „Miasto z klimatem 2.0”, a także konkurs „Miasto z klimatem – najlepszy zrealizowany projekt”.

Więcej informacji o konkursie oraz lista nagrodzonych: www.nfosigw.gov.pl/szkolazklimatem

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ponad 140 mln zł dla Krosna na termiczne przekształcanie odpadów

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – Krośnieński Holding Komunalny z niemal 112 mln zł dofinansowania z NFOŚiGW zrealizuje projekt pn. Zintegrowany system gospodarki odpadowo-energetycznej w Regionie Południowym województwa podkarpackiego – II etap. Inwestycja obejmie budowę bloku energetycznego – opalanego paliwem

alternatywnym, wytworzonym z pozostałości z sortowania odpadów (tzw. pre-RDF) oraz infrastruktury towarzyszącej.

Blok o mocy 10 MWt zlokalizowany zostanie na terenie elektrociepłowni Łężańska w Krośnie, która jest częścią zakładu Oddziału Energetyki Ciepłej MPGK Krosno. Projekt będzie realizowany w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Wy-

dajność całej instalacji termicznego przekształcania odpadów ma sięgnąć 20 tys. ton/rok. Będą to śmieci, które nie mogą być poddawane ponownemu przetworzeniu.

Dofinansujemy ten nowoczesny obiekt do termicznego przetwarzania odpadów z myślą o przetwarzaniu tych z nich, które po sortowaniu nie będą nadawały się już do użycia – ale będą



mogły być wykorzystane jako wysokoenergetyczne paliwo. Głównym kierunkiem naszych działań pozostaje recykling – czyli jak najszerokie wspieranie dotacjami i pożyczkami przedsięwzięć zakładających ponowne wykorzystanie wszelkich odpadów. Jednakże tego typu inwestycje jak niniejsza w Krośnie są i będą potrzebne, aby zagospodarować w pełni nasz potencjał odpadów i unikać ich składowania na rozrastających się wysypiskach śmieci. Nakazuje nam to zarówno polityka wewnętrzna – chcemy m.in. przeciwdziałać niekontrolowanemu, bardzo niebezpiecznym pożarom składowisk – ale także dyrektywy unijne, które nakazują nam w szybkim trybie odchodzenie od wysypisk – podkreśla wiceprezes NFOŚiGW **Dominik Bąk**.

Obok efektu ekologicznego, jakim będzie ograniczenie masy

składowanych odpadów, projekt przyczyni się do zoptymalizowania gospodarki ciepłnoenergetycznej prowadzonej przez MPGK Krosno, a także w jeszcze większym niż dotychczas stopniu zabezpieczy status efektywnego systemu ciepłowniczego dla miejskiej sieci. Po realizacji przedsięwzięcia niemal cała energia wprowadzana do sieci ciepłej pochodzić będzie z kogeneracji lub odnawialnych źródeł energii. Dzięki realizacji inwestycji, stosowanie węgla – miało węglowego w Elektrociepłowni Łężańska zostanie ograniczone do absolutnego minimum.

Wykorzystanie alternatywnego paliwa pre-RDF w projektowanym bloku krośnieńskiego zakładu przetwarzania termicznego odpadów pomoże uzyskać dużą ilość ciepła użytkowego, które zostanie wykorzystane do

ogrzewania miejskich budynków publicznych i mieszkalnych. Także w ten sposób będziemy modernizować system ciepłowniczy w południowej Polsce. Potrzebujemy ekonomicznych i docelowo jak najbardziej ekologicznych źródeł ciepła, korzystających z innych rodzajów materiału opałowego niż węgiel, w miarę możliwości, jak najmniej emisyjnych.

Sektor ciepłownictwa powiatowego często pomijany w poprzednich dekadach w planach modernizacyjnych, został uwzględniony w założeniach aktualnej rządowej PEP 2040 i jego modernizacja ma być uważnie wspierana i prowadzona. – komentuje inwestycję dyrektor Departamentu Ciepłownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska- **Piotr Sprzączak**.

Szacowana wielkość produkcji ciepła w ramach pracy

nowego bloku to 149 191 GJ/rok oraz energii elektrycznej 10 623 MWh/rok. Produkowana energia ciepła pokryje w sezonie letnim nawet 100%, a w całorocznym rozrachunku do 60 proc. zapotrzebowania. Praca nowych urządzeń (co zapewnia projekt) nie będzie uciążliwa dla ludzi i środowiska naturalnego.

Przekazanie funduszy na projekt miało charakter uroczysty i odbyło się 17 czerwca br. w Krośnie, w siedzibie beneficjenta. Umowę podpisali: wiceprezes NFOŚiGW Dominik Bąk oraz prezes zarządu MPGK Krosno Janusz Fic. Środki wspierające realizację projektu zostały przekazane przez NFOŚiGW w ramach programu priorytetowego *Racjonalna go-*

spodarka odpadami, Cz. 1) *Selektywne zbieranie i zapobieganie powstawaniu odpadów*. Przedsięwzięcie uzyskało z NFOŚiGW 50 mln zł dotacji oraz 61,7 mln niskoprocentowanej pożyczki.

Podpisaniu umowy towarzyszyła konferencja zorganizowana w trybie hybrydowym z udziałem m.in. prezydenta Krosna Piotra Przytockiego, prof. Politechniki Łódzkiej dr hab. inż. Grzegorza Wielgosieńskiego, prof. AGH w Krakowie dr hab. inż. Tadeusza Pajaka, wiceprezesa zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Bogusława Regulskiego, dyrektora Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu Aleksandra Sobolewskiego, burmistrza

Miasta Sanoka Tomasza Matuszewskiego, burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego oraz burmistrza Rymanowa Wojciecha Farbańca.

Budowa bloku energetycznego opalanego paliwem wytworzonym na bazie pozostałości z sortowania odpadów komunalnych wraz z infrastrukturą przygotowania i magazynowania paliwa spowoduje ograniczenie masy składowanych odpadów o 17 500 ton/rok, które nastąpi już z końcem 2025 r.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s/1

Gdzie powstaną pierwsze stacje wodorowe

W Niemczech na koniec ubiegłego roku działało około setki stacji wodorowych. W Polsce na wodór w transporcie nadal czekamy. Inwestorzy są na ostatniej prostej, kluczowa okazuje się współpraca z lokalnymi władzami.

Koncerny, które zamierzają iść w tym kierunku, muszą zainwestować zarówno w same stacje, jak i w wytwarzanie wodoru w standardzie automotive. Na razie nie ma ani jednego, ani drugiego. Czy ten rok przyniesie przełom?

Zaawansowani w inwestycjach są PKN Orlen, Grupa Lotos i Zakłady Energetyczny Pątnów Adamów Konin. Z kolei Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, które miało otworzyć pierwszą stację wodorową w Warszawie, napotkało trudności ze strony mia-

sta i zawiesiło ten projekt – dowiedział się portal WysokieNapiecie.pl.

Wodorowy Orzeł przetworzy odpady

PKN Orlen zapowiada do końca roku uruchomienie hubu wodorowego w Trzebini, który jest teraz w trakcie budowy. – Plany PKN Orlen zakładające rozwój technologii wodorowych są jednym z ważnych celów ujętych w strategii ORLEN2030. Zakłada ona dynamiczny rozwój nisko- i zeroemisyjnej energetyki w tym szczególnie odnawialnych źródeł energii. Inwestycje w projekty wodorowe ma również znaczenie dla ogłoszonego przez Koncern celu redukcji emisji gazów cieplarnianych – mówi Jarosław Dybowski, dyrektor wykonawczy ds. energetyki PKN Orlen.

Do 2030 roku Orlen w obszarze

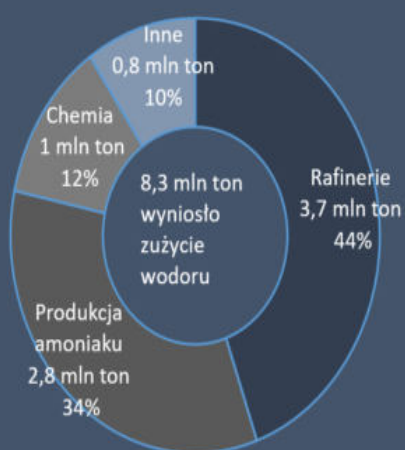
energetyki ma zredukować emisję o 33 proc., a do 2050 osiągnąć pełną neutralność emisyjną. Aby osiągnąć te cele przeznaczy do końca dekady ponad 25 mld zł na inwestycje obniżające emisję CO₂ oraz 47 mld zł na projekty energetyczne, w tym na rozwój odnawialnych źródeł energii. – W ostatnich dniach ogłosiliśmy również start programu inwestycyjnego Hydrogen Eagle, który zakłada budowę międzynarodowej sieci hubów wodorowych zasilanych OZE i instalacji przetwarzających odpady komunalne w zero i niskoemisyjny wodór. Dzięki jego realizacji powstaną również ponad 100 stacji tankowania dla transportu indywidualnego, publicznego i cargo – zapowiada Dybowski.

Projekt zakłada budowę 6 nowych hubów wodorowych, w tym

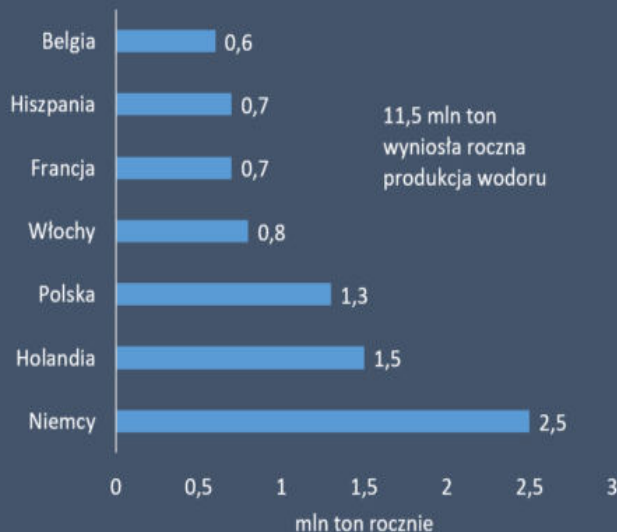


Produkcja i wykorzystanie wodoru w UE

Zużycie wodoru według sektorów



Główni producenci



Źródło: Hydrogen Europe, dane na koniec 2018 roku

wysokie  apiecie.pl

trzech w Polsce, dwóch w Czechach i jednego na Słowacji. – Inwestycje i działania, które obecnie są już realizowane przez koncern w obszarze technologii wodorowych zakładają rozwój mocy wytwórczych oraz co ważne wprowadzenie paliwa wodorowego w jakości automotive. Te działania realizujemy już m.in. dzięki porozumieniom zawartym z samorządami lokalnymi,

zainteresowanymi rozwojem zeroemisyjnego transportu publicznego. Kluczowe są dla nas realizowane projekty budowy centralnych źródeł wytwarzania wodoru wysokiej czystości w Trzebini i we Włocławku – dodaje Dybowski.

Co z pozostałymi polskimi firmami? Gdzie powstaną stacje? Kiedy nowelizacja ustawy która ma uregulować sprawę wodoru? O

tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl

Magdalena Skłodowska

LINK: <https://wysokienapiecie.pl/38580-gdzie-powstana-pierwsze-stacje-wodorowe/#dalej>

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Bydgoska uczelnia z nową nazwą

Prezydent podpisał ustawę zmieniającą nazwę Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy na Politechnikę Bydgoską im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Zmiana nazwy uczelni ma nastąpić z dniem 1 września

nia do nadawania stopnia naukowego doktora w co najmniej w sześciu dyscyplinach, w tym w co najmniej czterech w zakresie nauk technicznych.

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy spełnia

nika i elektrotechnika; informatyka techniczna i telekomunikacja; inżynieria lądowa i transport; inżynieria mechaniczna; inżynieria środowiska oraz górnictwo i energetyka).

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.



2021 r.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami określenie „Politechnika” może być używane w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnie-

powyższy warunek i obecnie posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w ośmiu dyscyplinach, z których pięć należy do dziedziny nauk inżynieryjno-technicznych (automatyka, elektro-

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.8
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Napoje, które lubimy

sinensis. Kofeina w herbacie, nazywana teina, działa wolniej i łagodniej, dzięki dużej ilości polifenoli i minerałów zawartych w liściach herbaty, które niwelują działanie teiny. Niestety, oprócz zdrowych dla człowieka minerałów liście herbaty uwalniają do naparu również pewną ilość substancji niepożądanych: związki fluoru i alumi-

nium. Obecność tych związków wynika z tendencji krzewu herbaty do ich kumulowania podczas wegetacji, zaś problem pogłębia się, ze względu na zanieczyszczenie środowiska produktami przemysłowymi. Dodatek plasterków cytryny w trakcie parzenia herbaty sprzyja przenikaniu aluminium do naparu, dlatego cytryny dla smaku lepiej dodawać po zakończeniu procesu parzenia.

<https://www.poradnikzdrowie.pl/diety-i-zywienie/co-jesz/herbata-wlasciwosci-rodzaje-ciekawostki-aa-Pu7h-o2pL-sJ8S.html>

Herbata jest pomimo wszystko najpopularniejszym napojem na świecie. W niektó-

Sieć kawiarni czeka na klientów - zdjęcie wykonane w Warszawie.





Herbata w torebkach - ekspresowa to herbata gorszego gatunku.



Herbatę Ivan-czaj parzymy jak każdą herbatę.



Winogrona ciemnego koloru służą do wyrobu zarówno wina czerwonego, jak i białego. I należą do wyrobu napojów domowej roboty.



W Niemczech piwo celebrowane jest jak szlachetny trunk. A spotkania w piwiarni to również okazja do wspólnego obejrzenia wydarzeń sportowych (Köln - Niemcy).

rych krajach azjatyckich przygotowanie herbaty jest tradycyjnym ceremoniałem kulturowym od stuleci. W różnych kulturach praktykuje się odmienny sposób parzenia herbaty, nadający napojowi specyficzny smak i aromat, którego przykładem jest japońska herbata **sencha**, **matcha** i **gyokuro**. <http://hamahakki.com/sandbox/ciastko-herbata.pl/ceremonial.php>

Jako ciekawostkę można podać fakt, że na bazie herbaty produkowany jest zapomniany, ale od niedawna zyskujący amatorów napój o nazwie **kombucha**.

Amatorzy herbaty mają do wyboru różne jej rodzaje: zielona, czarna, biała, żółta, oolong (czerwona) i Pu-erh. Jednakże dodawanie do smaku mleka lub śmietanki, zarówno do herbaty,

jak i kawy, wpływa nie tylko na smak, ale zmienia właściwości tych napojów, albowiem konsekwencją jest tworzenie się małych cząstek ze ściętych białek niezwykle trudnych do strawienia i utrudniających pracę jelit. Na domiar złego korzystne dla zdrowia przeciwutleniacze ulegają częściowej neutralizacji.

Przeciwskazaniem picia herbaty jest stan nerwowości, zaburzenia pracy wątroby, zaś w przypadku czarnej herbaty – kamica szczawianowa. Na niekorzyść herbaty przemawia również obecność w herbacie garbników, które hamują przyswajanie żelaza z pożywienia oraz utrudniają trawienie białek, ale tylko wtedy, gdy herbata jest pita podczas posiłku. Z drugiej strony, to właśnie garbniki nadają herbacie smak lubiany przez amatorów tego napoju.

Jednak zalety herbaty przewyższają wady, ponieważ liście herbaty zawierają substancje o silnych właściwościach przeciwutleniających korzystnych dla zdrowia. Warunkiem skorzystania z dobrodziejstw herbaty jest wybór herbaty organicznej, produkowanej bez użycia pestycydów, jako że z liści herbaty nie usuwa się zanieczyszczeń podczas produkcji. <https://motywator dietetyczny.pl/2016/10/sprawdz-czy-masz-je-w-domu-lista-9-ciuh-herbat-pelnych-pestycydow/>

Jakość herbaty wiąże się z wyższymi cenami, zaś herbaty dostępne w handlu zazwyczaj są tanie i kiepskiej jakości, gdyż produkowane są ze starszych liści i z odpadów z plantacji herbaty. Herbata paczkowana w torebki (ekspresowa) nie jest

godna polecenia z powodu bardzo niskiej jakości produktu (odpady produkcyjne, czyli tak zwany pył herbaciany) oraz obecność plastiku w torebce (saszetce), z którego pod wpływem wyższej temperatury uwalniają się toksyczne substancje chemiczne. <https://zdrowepasje.pl/zdrowie/szkodliwe-produkty/herbata-mo%C5%BCe-zrujnowa%C4%87-twoje-zdrowie>

Herbata ma też swoje zalety. Należą do nich: **rooibos** – nazywana herbatą narodową Afryki Południowej oraz **Ivan czaj** (Ivan Chai).

I wyjaśnienie: Słowo "czaj" to z polskiego, a słowo "Chai" jest na opakowaniach za granicą, np. w Niemczech. W Niemczech można kupić Ivan Chai w różnych smakach z dodatkiem różnych ziół.

Rooibos – herbata często mylona z czerwoną herbatą ze względu na kolor naparu – pochodzi z krzewu **Aspalathus linearis** rosnącego tylko w Afryce Południowej, więc nie jest klasyczną herbatą. Napar z rooibos zawiera sporo przeciwutleniaczy (polifenole), toteż korzystna jest dla układu sercowo-naczyniowego i trawiennego. W rooibos nie występuje kofeina, ani kwas szczawiowy (jak w klasycznej herbacie), zaś zawartość garbników jest bardzo niska. Minerale występujące w rooibos to potas, wapń, magnez oraz mikroelementy: mangan i miedź. Nie można powiedzieć o rooibos, że jest herbatą idealną, gdyż zawiera dużą ilość **solii fluoru**, których w diecie przeciętnego konsumenta jest już zbyt wiele.

Herbata **Ivan – czaj**, podobnie jak rooibos nie pochodzi z krzewów *Camellia sinensis*, choć przypomina do złudzenia

klasyczną herbatę zarówno smakiem, jak i wyglądem. Należy jednak podkreślić, że nie zawiera kofeiny. Produkowana jest z wierzchołków **wierzbówki koprzy** (**Epilobium augustifolium**), która jest rośliną dość pospolicie występującą w Europie, Azji i Ameryce Północnej. Oprócz zalet smakowych Ivan czaj ma również właściwości lecznicze. Ziołolecznictwo ludowe przypisuje wierzbówce działanie antybakteryjne, odtruwające (toksyny, metale ciężkie), regulujące gospodarkę hormonalną (wskazana przy przerostie prostaty, w regulacji cyklu miesiączkowego, nadmiernego owłosienie u kobiet, itp), wzmacniające układ odpornościowy i oddechowy oraz działanie uspokajające (relaksacyjne). Herbata z wierzbówki koprzy opóźnia starzenie organizmu, dzięki zawartości wielu cennych substancji bioaktywnych, w tym przeciwutleniaczy eliminujących nadmiar wolnych rodników. Podobne działania posiadają również inne rodzaje wierzbówek.

Atutem tej herbaty jest fakt, że dysponując surowcem i odrobiną chęci, można ją wyprodukować w warunkach domowych.

Do innych napojów cieszących się wielowiekową tradycją należy piwo i wino. Albowiem już od starożytności, były to najczęściej używane produkty spożywcze, które uważano nawet za zdrowsze od wody. W czasach, kiedy stan czystości wody dawał dużo do życzenia, mniemanie to wydaje się być uzasadnione.

Piwo i wino mają bardzo długą historię, gdyż znane były już w starożytności. Produkcja wina i piwa pojawiła się wraz z początkiem rozwoju rolnictwa. Z odkryć archeologicznych wiadomo, że piwo i prawdopodobnie w tym samym czasie wino,

znano już siedem tysięcy lat przed naszą erą.

W czasach nam bliższych technologia pozwoliła na rozwinięcie masowej, czyli przemysłowej produkcji piwa i wina, która dawniej była produkcją rzemieślniczą. W ciągu wieków prostą recepturę poddawano ulepszeniom, poprawiając smak i trwałość produktów piwnych i winiarskich.

Ale dostępne nam dziś receptury piwa i wina, na przestrzeni wieków, uległy znacznej modyfikacji. W dziedzinie piwowarstwa prawo unijne nie nakłada obowiązku podawania pełnego składu piwa, więc na etykiecie zobaczymy tylko nazwy alergenów (pszenica, jęczmień, kukurydza) lub najważniejszych składników. Tradycyjne piwo posiadało w swoim składzie wodę, słód, drożdże piwowarskie i ewentualnie chmiel, lecz w dostępnych dziś piwach dozwolony jest dodatek syntetycznych barwników (np. karmel amoniakalny, syrop glukozowy, syrop maltozy).

Warto też wiedzieć, że piwo ma działanie estrogenne (fitoestrogeny imitują hormony żeńskie) ze względu na obecność chmielu stosowanego w formie granulatu lub płynnego ekstraktu. Konsumując piwo należy wziąć pod uwagę jego wysoką kaloryczność: butelka 0,33 l ciemnego piwa zawiera 250 kcal, zaś jasnego – 230 kcal., gdyż jest to ważne dla osób z nadwagą i cukrzyków. Zalety zdrowotne piwa znane z obiegowej opinii nie są aż tak wielkie, pomimo zawartości składników mineralnych i witamin z grupy B, ponieważ nadmierna konsumpcja piwa łączy się z ryzykiem zaburzenia jelitowej flory bakteryjnej, podrażnieniem żołądka i marskością wątroby. Jeden ze składników piwa



Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotułach

Oferta handlowa



Firma PRDM S.A w Szamotułach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku. Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje: 0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

Ciąg dalszy ze s.66
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Napoje, które lubimy

- aldehyd octowy - jest czynni-
kiem rakotwórczym, który
zwiększa ryzyko raka żołądka,
gardła, przełyku, trzustki i jelita
grubego. Piwo pite w dużych
ilościach zwiększa ryzyko de-
presji, choć konsumenci ocze-
kują czegoś odwrotnego.

Piwo jednak zagościło na
dobre w naszej kulturze, a jego
znaczenie podkreśla na przykład
święto piwa, **Octoberfest**, ob-
chodzone w wesołej atmosferze

w Monachium już od 200 lat.
Świadczy o tym także liczeb-
ność **biergarten** (piwiarnie) w
niemieckich miastach, które
konkurują między sobą o za-
szczyt serwowania najlepszego
piwa.

Podczas uroczystości świą-
tecznych, a także na co dzień,
nie może zabraknąć wina, trun-
ku zakorzenionego w kulturze
Europy południowej. Niemniej

jednak, wino, jako napój alko-
holowy nie może być konsumo-
wane w dużych ilościach. Jako
zaletę wina podaje się obecność
prozdrowotnego resweratrolu
(flawonoid), jednakże nie tylko
wino go dostarcza. W ten sam
składnik obfitują też na przy-
kład ciemne winogrona, czarna
porzeczka, owoce jagodowe i
inne. Wino produkowane z wi-
nogron pochodzących z upraw
konwencjonalnych znalazło się



W składzie torebek herbaty znajdują się substancje potencjalnie toksyczne.

na liście produktów spożywczych o największym zanieczyszczeniu środkami ochrony roślin, dlatego od niedawna rozwija się szybko uprawa winorośli ekologicznych, produkcja ekologicznego wina, a nawet produkcja wina nie zawierającego śladów siarczynów, konserwantu powodującego uczulenia u niektórych konsumentów.

Jednak wymienione napoje konsumowane w rozsądnych ilościach, i w sposób umiarkowany oraz okazjonalnie, mogą być urozmaicheniem naszego stołu, jeśli zadbamy o ich jakość. I posłużmy się cytatem Paracelsjusza: „Wszystko jest trucizną i nic nie jest trucizną, bo tylko dawka czyni trucizną”.

Opracowanie i fot: [dzialanie-i-zastosowanie-kombuchy.22788.html](https://www.o2.pl/zdrowie/biale-wino-zwieksza-ryzyko-raka-skory-zaskakujace-wyniki-badan-6600354192709249a)
Edwige Pietruch

Paryż <https://www.o2.pl/zdrowie/biale-wino-zwieksza-ryzyko-raka-skory-zaskakujace-wyniki-badan-6600354192709249a>
Francja

Inne źródła:

<http://wiedza.alkahest.umcs.pl/naduzywanie-alkoholu-zaburza-system-odpornosciowy-mlodych-ludzi/>

<https://www.fakt.pl/kobieta/zdrowie-i-fitness/aluminium-w-puszkach-z-napojami-puszki-a-zdrowie/mjdw6lg>

<https://www.teejanowicz.pl/blog/2018/06/czy-kawa-szkodzi-czy-prawda-moze-byc-ukrywana/>

[Kombucha: https://www.ekologia.pl/zdrowie/witaminy-i-suplementy/kombucha-wlasciwosci-](https://www.ekologia.pl/zdrowie/witaminy-i-suplementy/kombucha-wlasciwosci-)

<https://www.czajnikowy.com.pl/czy-fluor-i-glin-w-herbacie-jest-szkodliwy-czy-slodzic-mate-herba-czy-herba/> - od minuty 11.09

https://www.radom.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/sezon-na-wierzbowke-kiprzyce/pop_up#.YMRf80w6-Uk
<http://zachwyconatury.pl/wierzbowka-kiprzyca/>

Ochrona praw własności intelektualnej buduje mocną pozycję na rynku

Innowacyjne rozwiązania, w tym wynalazki są kołem napędowym gospodarki. Pozwalają budować przewagę konkurencyjną firm na krajowym i międzynarodowym rynku, zwiększać ich prestiż i wartość finansową. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa również ochrona własności przemysłowej, którą od ponad 100 lat zajmuje się Urząd Patentowy RP. Sprawność i efektywność jego działania może w istotny sposób wpływać na rozwój innowacyjnej gospodarki. Od półtora roku prezesem Urzędu Patentowego RP jest ekspert w zakresie ochrony własności przemysłowej Edyta Demby-Siwiek.

Pani prezes, jakie trzeba mieć kwalifikacje, żeby pracować w Urzędzie Patentowym?

Praca w Urzędzie Patentowym wymaga wielodzinowej wiedzy i dużego doświadczenia, zwłaszcza na stanowisku eksperta. Takie uprawnienia otrzymuje się po odbyciu trzyletniej aplikacji, zdanym egzaminie i jeszcze dwuletniej asensurze. Trzeba się uczyć intensywnie przez 5 lat, żeby zostać ekspertem podejmującym samodzielne decyzje. Wykształcenie kadr jest więc żmudnym i długotrwałym procesem. Mamy jednak w tym zakresie doświadczenie no i... ponad 100 lat tradycji. Siłą naszego Urzędu jest to, że musimy być interdyscyplinarni. Z prostej przyczyny – nigdy nie wiadomo z jakiej dziedziny trafi do nas wynalazek lub też w jakiej klasie należy ująć dany znak towarowy. Z tego względu zdecydowana większość naszej kadry posiada wykształcenie prawnicze, administracyjne, techniczne, chemiczne, mechaniczne czy też informatyczne. Warto dodać, że przede wszystkim jesteśmy Urzędem administracji rządowej, stąd w Urzędzie pracują także pracownicy służby cywilnej.

Co zmieniło się ostatnio w Urzędzie Patentowym?

Miniony rok był dla światowej i polskiej gospodarki niezwykle trudny z powodu pandemii wywołanej rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2. Urząd musiał w tej niełatwej sytuacji podjąć wyzwanie, jakim było zapewnienie ciągłości działania oraz umożliwienie prowadzenia postępowań administracyjnych przed Urzędem, w tym realizacja zadań w sposób zdalny, przy jednoczesnej konieczności zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom oraz klientom. Sytuacja związana z pandemią przyczyniła się do istotnego przyspieszenia procesu cyfryzacji Urzędu. W związku z tym na początku 2020 roku zakończono projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa – Platforma Usług Elektronicznych Urzędu Patentowego (PUEUP). Jego efektem było m.in. stworzenie dedykowanej platformy opartej na nowoczesnych narzędziach IT, która w pełni zapewniła elektroniczną obsługę zgłoszeń przedmiotów własności przemysłowej oraz poszerzenie zakresu spraw, które klienci Urzędu mogą załatwić drogą elektroniczną, bez konieczności osobistego stawiennictwa w jego siedzibie. W ramach realizacji tego projektu została również udostępniona klientom Urzędu nowoczesna wyszukiwarka zgłoszonych bądź chronionych przedmiotów własności przemysłowej. Narzędzie to nie tylko umożliwia proste i intuicyjne wyszukiwanie interesujących informacji, ale także zapewnia możliwość ich subskrybowania. Dzięki temu każdy użytkownik otrzymuje informacje o zmianach w bazach danych Urzędu w zdefiniowanym wcześniej przez siebie zakresie.

Warto w tym miejscu podkreślić, że podstawową rolą Urzędu jest wspieranie innowacyjności

poprzez powszechnie dostępny, spójny i efektywny system ochrony wynalazków, wzorów użytkowych oraz przemysłowych. Zgodnie z raportem przygotowanym wspólnie przez Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (EUIPO) i Europejski Urząd Patentowy (EPO) przedsiębiorcy, którzy chronią swoją własność intelektualną, generują średnio o 20 proc. wyższe przychody na pracownika niż pozostałe przedsiębiorstwa. Jeśli posiadają patent, to ich przychody są wyższe średnio o 50 proc., jeżeli zaś chronią wzór przemysłowy – ich dochody są wyższe o ok. 30 proc. w porównaniu do przedsiębiorców, którzy nie są właścicielami praw.

Wprowadziliśmy szereg udogodnień i ułatwień organizacyjnych i prawnych, tak aby z jednej strony zwiększyć efektywność naszej pracy a z drugiej, aby zachęcać wynalazców i przedsiębiorców do ochrony własności przemysłowej. Korzyści płynące z takiej ochrony są nie do przecenienia. Około 42 proc. PKB jest wytwarzane przez sektory korzystające z ochrony praw własności intelektualnej. Nowatorskie rozwiązania, wzory przemysłowe i użytkowe, a także znaki towarowe należy chronić, żeby budować przewagę konkurencyjną oraz zwiększać wartość finansową i dochody firm, dlatego koncentrujemy się na działaniach, które mają pomóc przedsiębiorcom. Jednym z filarów gospodarki innowacyjnej jest bowiem ochrona własności intelektualnej. Podejmujemy bardzo wiele inicjatyw mających na celu zwiększenie liczby zgłoszeń wpływających do Urzędu Patentowego. Właśnie rozpoczęliśmy realizację pilotażowego projektu „Własność intelektualna w Twojej firmie”, który pomoże mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom podjąć decyzję, jakie prawa



własności intelektualnej chronić i jak zaplanować strategię przyszłego rozwoju. Bardzo intensywnie wspiera nas w tych działaniach Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. Podjęliśmy też współpracę z siecią badawczą Łukasiewicz, Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji – Państwowym Instytutem Badawczym. Mamy nadzieję, że te wspólne projekty przyniosą jeszcze lepszy efekt naszych działań w zakresie ochrony własności intelektualnej.

Ile zgłoszeń wpływa rocznie do Urzędu Patentowego?

Warto zacząć od tego, że obecnie do rejestrów wpisane są 270 573 prawa pozostające w mocy, co stanowi 6-procentowy wzrost w porównaniu do roku ubiegłego i zarazem odzwierciedla skalę działalności Urzędu. Natomiast rocznie wpływa do nas średnio ponad 35 tysięcy wniosków o ochronę. Najwięcej zgłoszeń dotyczy znaków towarowych – ok. 17 tys. oraz walidacji patentów europejskich – ponad 13 tys. W 2020 r. liczba zgłoszeń wynalazków do UP wzrosła o 2,5 proc. Nie jest to co prawda znaczący wzrost, ale trzeba się z tego cieszyć, tym bardziej, że w wielu krajach nastąpił ich spadek. Polscy wynalazcy dobrze sobie poradzili w tym trudnym pandemicznym czasie i od razu zareagowali na potrzeby rynku. Dokonywali zgłoszeń np. odzieży ochronnej, maseczek, płynów do dezynfekcji, czy też namiotów dezynfekujących, nie wspominając o testach i innych rozwiązaniach, które mogą przyczynić się do stworzenia polskiej szczepionki. Bez względu na dziedzinę techniki, przyznanie patentu jest uzależnione od nowości i poziomu wynalazczego danego rozwiązania oraz jego przemysłowej stosowalności. Rozwiązanie posiada poziom wynalazczy, gdy nie jest oczywiste dla specjalisty w określonej dziedzinie techniki, co bywa czasami nietatwe do ustale-

nia. Ekspert musi mieć ogromną wiedzę w tym zakresie. Zanim podejmie decyzję musi też zbadać czy wynalazek jest nowy nie tylko na obszarze Polski, ale całego świata. Czy rozwiązanie takie nie zostało wynalezione np. w Chinach, Japonii, Korei czy Stanach Zjednoczonych. Istnieją też wynalazki, których zgodnie z ustawą nie można opatentować takie jak perpetuum mobile, programy komputerowe, teorie naukowe czy metody matematyczne.

Jakie środki przysługują wnioskodawcy od decyzji odmownej o przyznanie patentu?

Jeśli wnioskodawca nie zgadza się z orzeczeniem eksperta może zawsze odwołać się od takiej decyzji. Składa wtedy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Prezes Urzędu wyznacza innego eksperta do przeprowadzenia postępowania. Jeśli decyzja wydana w wyniku rozstrzygnięcia wniosku nadal nie jest satysfakcjonująca w ocenie wnioskodawcy, może on wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Praca eksperta jest niezależna, ale każdy bierze odpowiedzialność za swoje decyzje. Niemal połowę pracowników Urzędu stanowią eksperci. Jest ich w sumie ok. 200, choć biorąc pod uwagę duże obciążenie zadaniami w niektórych dziedzinach techniki, ich liczba powinna być większa.

W 2020 roku Urząd wydał, w postępowaniu zgłoszeniowym i rejestrowym, łącznie 39 111 decyzji. W tym okresie wpłynęło 1066 wniosków o ponowne rozpatrzenie sprawy. Oznacza to, że łącznie zaskarżonych zostało jedynie około 2,7 proc. decyzji Urzędu.

Długie terminy oczekiwania na patent nie zniechęcają przedsiębiorców do dokonywania zgłoszeń?

Termin na udzielenie patentu w Polsce wynosi ok. 3 lat, a w Europejskim Urzędzie Patentowym nawet ponad 4 lata, niemniej ochrona wynalazku trwa już od daty jego zgłoszenia – dzieje się

tak w przypadku wszystkich przedmiotów własności przemysłowej. Podejmujemy starania, aby ten okres maksymalnie skrócić. Niemniej do zachowania określonych terminów zobowiązują nas regulacje międzynarodowe. Zgłoszenie wynalazku czy wzoru użytkowego może być opublikowane dopiero po 18 miesiącach od daty pierwszeństwa. Do momentu publikacji wynalazki nie są jawne natomiast po publikacji w Biuletynie Urzędu Patentowego, cały świat może się dowiedzieć, że ktoś dokonał określonego rozwiązania. Opublikowane rozwiązanie staje się od tego momentu częścią stanu techniki i wtedy, nie mając jeszcze prawa wyłącznego, wnioskodawca może żądać od osoby stosującej to rozwiązanie zaprzestania korzystania z niego. Dużo krótsze terminy występują w przypadku ochrony wzoru przemysłowego czy znaku towarowego, które odgrywają olbrzymią rolę w budowaniu przewagi konkurencyjnej na rynku i mogą mieć wielką wartość majątkową. Wzór przemysłowy można zarejestrować nawet w ciągu 48 godzin, a znak towarowy, po około trzech miesiącach od daty jego zgłoszenia. Te trzy miesiące są zarezerwowane na wniesienie potencjalnego sprzeciwu przez osoby uważające, że dany znak towarowy nie powinien uzyskać ochrony. Sprzeciw rozpatrywany jest przez ekspertów Urzędu Patentowego.

Warto wspomnieć, że Urząd Patentowy RP, z dniem 17 marca 2021 r. wprowadził dla zgłaszających, ubiegających się o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy oraz prawa z rejestracji na wzór przemysłowy możliwość skorzystania z trybu przyspieszonego rozpatrywania tych zgłoszeń (tzw. tryb Fast Track). Zgłoszenia w trybie Fast Track można dokonać wyłącznie w postaci elektronicznej za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych Urzędu Patentowego (PUEUP). Zgłoszeniom dokonany w trybie Fast Track, które spełniają określone

warunki zostanie nadany szybszy bieg. W przypadku znaków towarowych korzystających z trybu Fast Track skróceniu ulega okres od momentu dokonania zgłoszenia do ich publikacji. W przypadku korzystania z trybu Fast Track przez cały okres trwania postępowania, zgłoszenie powinno być procedowane elektronicznie poprzez profilowe konto klienta na PUEUP. Prowadzenie korespondencji w formie elektronicznej jest kolejnym elementem przyspieszającym całość prowadzonego postępowania. Podsumowując, korzystanie z trybu przyspieszonego Fast Track sprawia, że postępowanie przed UPRP jest po pierwsze szybsze, a po drugie bezpieczniejsze, ponieważ ograniczona zostanie możliwość popełnienia błędów.

Ochrona wzorów przemysłowych i użytkowych jest mniej skomplikowana niż patentów?

Jest dużo łatwiejsza. Wzory użytkowe to są małe wynalazki, które nie muszą posiadać poziomu wynalazczego, czyli być nieoczywiste. Rozwiązanie musi być nowe, ale może się różnić od znanego jakimś nowym elementem, może to być np. ulepszenie produktu. To są prostsze technologiczne rozwiązania. Wzory przemysłowe z kolei, to są tzw. ubrania dla technologii, która znajduje się wewnątrz danego urządzenia. O tym jak wyglądają nasze smartfony, monitory, drukarki, decyduje design tych przedmiotów. Jest to niezmiernie ważne, bo zwykle kupujemy oczami. Polscy przedsiębiorcy dostrzegli potencjał we wzornictwie przemysłowym i obecnie zwracają znacznie większą uwagę na design. O ochronę wzorów przemysłowych występują coraz częściej do Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (EUIPO). Warto dodać, że jesteśmy na 7 miejscu pod względem liczby tych zgłoszeń, a jest to system globalny, dostępny dla przedsiębiorców z całego świata. Po pierwszym kwartale tego roku przesunęliśmy się nawet na 5 pozycję za takimi potęgami

jak Stany Zjednoczone, Chiny czy Niemcy. Uważam, że jest to olbrzymi sukces.

Koszty nie stanowią bariery do takiej ochrony?

Opłata za ochronę wzoru przemysłowego w EUIPO to koszt 350 euro, a za rejestrację znaku towarowego w jednej klasie na terytorium całej Unii Europejskiej za 10-cio letnią ochronę, wynosi 850 euro. Rejestracja na terytorium Polski to koszt 890 zł obejmujący: zgłoszenie znaku w formie elektronicznej w jednej klasie towarowej, publikację i 10-letni okres ochrony znaku, który można każdorazowo przedłużać. Za rejestrację wzoru przemysłowego opłata wynosi 300 zł. Dla niewielkich przedsiębiorców te kwoty mogą wydawać się spore, ale jest to z pewnością inwestycja w swoją firmę. Te koszty można będzie zredukować starając się o dofinansowanie zgłoszeń. W ramach unijnego programu SME Fund mali i średni przedsiębiorcy mogą złożyć wnioski o zwrot 50 proc. kosztów opłaty za zgłoszenie znaków towarowych bądź wzorów przemysłowych do Urzędu Patentowego RP i Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej. Warto jednak wspomnieć, że zakres tego programu ma być znacząco rozszerzony w kolejnych latach. Opłata za zgłoszenie wynalazku w UP RP wynosi 550 zł, a w Europejskim Urzędzie Patentowym ok. 6 tys. euro, ale wspólnie z KE będziemy też realizować projekt IPA4SME mający na celu dofinansowania kosztów przed EUP. Jeżeli ktoś chciałby dokonać zgłoszenia kilku rodzajów przedmiotów własności przemysłowej to wysokość opłat może być barierą, dlatego w projekcie nowego prawa własności przemysłowej przewidujemy zniżki dla takich wnioskodawców. Wykorzystując efekt synergii zgłaszający będzie mógł otrzymać bardziej kompleksową ochronę.

Wiem, że przygotowywany jest projekt nowego prawa własności przemysłowej. Czy może pani prezes zdradzić więcej

szczeółów?

Obowiązująca od ponad 20 lat ustawa była nowelizowana 24 razy i stała się już nieczytelna oraz odbiegająca od stale zmieniającego się świata. W obszarze wynalazków oraz nowych technologii 20 lat to cała epoka. W drugiej połowie 2020 roku rozpoczęły się intensywne prace nad projektem nowej ustawy Prawo własności przemysłowej. Prace zostały zakończone w pierwszym kwartale bieżącego roku, a sam projekt wraz z uzasadnieniem i oceną skutków regulacji został przekazany do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii na początku marca br. Jest to pierwszy od ponad 20 lat projekt, który kompleksowo reguluje zagadnienia związane z ochroną własności przemysłowej. Rozwiązania przewidziane w nowej regulacji pozwolą na szybsze rozpatrywanie zgłoszeń dokonywanych w celu uzyskania ochrony na przedmioty własności przemysłowej, przyspieszą i uproszczą procedury, a także zapewnią efektywny system kontroli udzielonych już praw wyłącznych dzięki wprowadzeniu skutecznej procedury sprzeciwowej i spornej.

Na tym etapie prac niestety nie powinnam jeszcze mówić o szczegółach tego projektu, ponieważ jeszcze w tej chwili jest on konsultowany wewnątrz Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii. Resort przystąpił już do jego procedowania i z pewnością niebawem rozpoczną się konsultacje. Wszystkim nam zależy na tym, aby ta ustawa szybko weszła w życie i stanowiła ważny impuls dla rozwoju polskiej gospodarki, w której innowacje powinny być właściwie chronione. Proszę więc trzymać za nas kciuki.

Z Edytą Demby-Siwek, prezes UP RP rozmawiała Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Kolorowy świat stylistki

W poszukiwanie własnej drogi na działalność biznesową Aleksandra Krężel zaraz po maturze zajęła się stylizacją rzęs. Początkowo nie myślała o studiach, tylko o niezależności finansowej. Przypadek zrzucił, że zmieniła zdanie i połączyła pracę stylistki z pięcioletnią nauką w Wojskowej Akademii Technicznej. Była pilną studentką zarządzania zasobami ludzkimi na Wydziale Cybernetyki, ale nie zrezygnowała z wcześniejszych marzeń o własnym gabinecie wizażu. Dyplom WAT nobilituje, lecz na razie leży w szufladzie. Przegrał z pasją do stylizacji rzęs i planami do zgłębiania wiedzy o ludzkiej psychice. Wkrótce rozpoczyna naukę na studiach z psychoseksuologii.

Zdobyte przez panią wykształcenie zawodowe na prestiżowej uczelni można jakoś pogodzić z wykonywaną pracą stylistki rzęs i zainteresowaniami psychologią?

Studia z zarządzania zasobami ludzkimi na WAT przygotowują absolwentów do pracy w korporacjach, ale ja tam nie pasuję. Mam kolorowe włosy, kolczyki na twarzy i w uszach, ciało ozdobione tatuażami o motywach roślinnych i zwierzęcych. Osoba zarządzająca zespołami w dużych firmach powinna mieć skromniejszy wygląd, przynajmniej takie są u nas oczekiwania. Ja jestem wierna swoim ideałom, dlatego nie pracuję w korporacji, tylko tworzę swoją markę współpracując ze Studiem U2 na Marszałkowskiej. Kocham swoją pracę, dobrze się w niej czuję i nieźle zarabiam. Jedyne mankament to brak bodźców do rozwoju i stymulacji mózgu. Dwa lata po studiach w moje życie wkradła się pewna

monotonia. Praca, dom, praca dom i tak w kółko. Kiedy studiowałam i pracowałam jednocześnie było inaczej, dlatego zamierzam kontynuować naukę, ale już w zupełnie innej dziedzinie, bo w psychoseksuologii. Mój dyplom ukończenia pięcioletnich studiów w Wojskowej Akademii Technicznej na razie leży w szufladzie, ale z pewnością kiedyś mi się przyda.

Dlaczego wybrała pani studia z zarządzania na WAT, skoro są dalekie od głównych zainteresowań?

Zdecydował przypadek, ponieważ nie zamierzałam w ogóle studiować. Zaraz po maturze chciałam zajmować się profesjonalnie czymś co mi się opłaci i udowodnić światu, że bez studiów da się zarabiać nieźle pieniądze i robić karierę. Kiedy rodzice już pogodzili się z moją decyzją, nagle trafiłam w prasie na ogłoszenie, że na Wydziale Cybernetyki WAT jest kierunek ze specjalizacją zarządzania zasobami ludzkimi. I to mnie zainspirowało. Pomyślałam że fajnie byłoby pracować z ludźmi i kierować zespołem. Podzieliłam się tym pomysłem z moją ówczesną partnerką, która wyznała, że będzie ze mnie dumna jeśli skończę takie trudne i prestiżowe studia. Zajmowałam się już wtedy stylizacją rzęs, po odbyciu specjalistycznych kursów przygotowujących do tego zawodu i uznałam, że pogodzę tę pracę z nauką. Chciałam zarabiać, żeby uniezależnić się finansowo od rodziców i mieszkać samodzielnie. W naukę i stylizację rzęs angażowałam się na sto procent, bo taką mam naturę. Przez 5 lat nie opuściłam chyba żadnych zajęć, ani wykładów na uczelni. Przez cały ten czas byłam starostą roku. Pilnie się uczyłam i

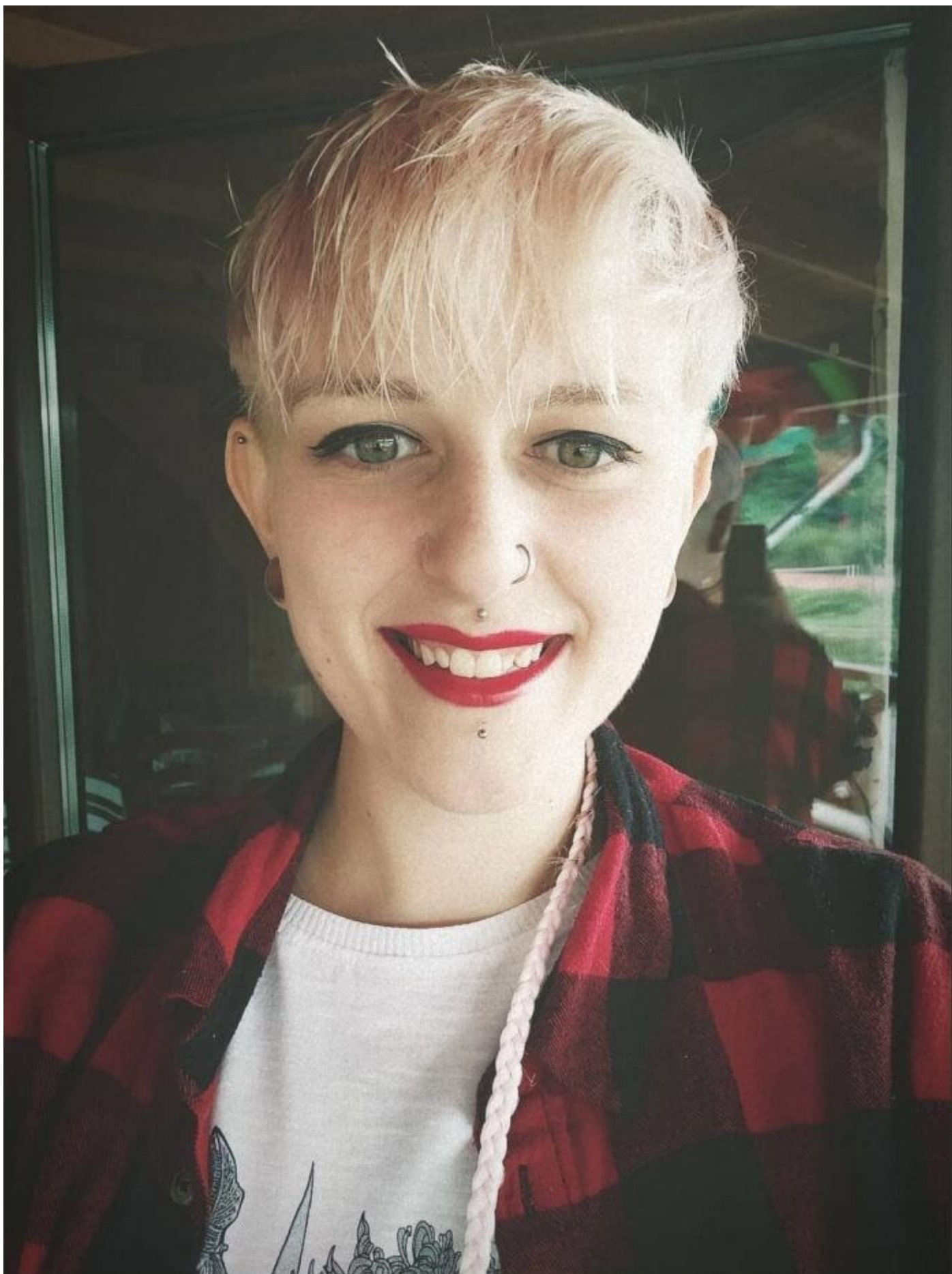
precyzyjnie wykonywałam swoje obowiązki od świtu do nocy. Z egzaminów przedmiotowych miałam prawie same piątki, a z pracy stylistki rzęs wiele satysfakcji wynikającej z zachwyty klientek. To mnie skusiło, żeby nadal się tym zajmować. Z wyuczonej wiedzy z zarządzania na początku nie korzystałam, ale coraz bardziej zaczynam ją doceniać.

Ta wiedza pomaga pani w prowadzeniu działalności biznesowej?

W mojej niewielkiej, bo nie zarządzam zespołem, ale pracuję też dla drugiego salonu na zasadach świadczenia usług B2B i zdarza mi się doradzać w sprawach biznesowych. Kiedy rozmawiamy o umowach, rozliczeniach finansowych i podatkach to wspieram się wyuczoną wiedzą. Mam analityczny umysł i na studiach bardzo mnie interesowały statystyki, księgowość i wszystkie zagadnienia związane z zarządzaniem i ta wiedza pozostała mi w głowie. Na pewno ułatwia mi też codzienne funkcjonowanie, załatwianie urzędowych spraw, prowadzenie rozmów z partnerami biznesowymi, profesjonalne redagowanie pism i maili do różnych instytucji. Wyreżam w tym czasami też inne osoby, z którymi współpracuję. Studia na WAT dużo mi dały, nawet jeśli nie pracuję stricte w wyuczonym zawodzie. Kiedy skończę dodatkowo psychologię z pewnością uda mi się połączyć te dwie wyuczone dziedziny.

Wybór kolejnej profesji wynika z określonych potrzeb?

W moim życiu rządzi przypadek. Algorytmy sztucznej inteligencji podsyłają mi różne pomysły. Kiedy wyświetlił mi się w internecie kurs na stylizację rzęs,



to skorzystałam z tej propozycji. Okazało się, że mam do tego smykałkę i potrafię wykonywać to w precyzyjny sposób. Mam artystyczny zmysł i dużo cierpliwości do takiego dłubania przy zagęszczaniu i przedłużaniu rzes. Dobrze się w tym odnalazłam. Robię stylizację dostosowaną do osobowości i charaktery poszczególnych klientek, bo każda z nich jest inna. Widzę czy pasuje jej ostra czy naturalna stylizacja. Bardzo lubię obserwować ludzi i moje zainteresowanie kolejną profesją właśnie z tego wynika. Wybrałam psychologię na prywatnej, warszawskiej uczelni Collegium Humanum ze względu na specjalizację z psychoseksuologii dla magistrów i licencjatów, dlatego studia magisterskie potrwać tylko 2,5 roku. Jest to dziedzina w której najbardziej chciałabym się wykształcić. Nie wykluczone, że po ukończeniu tej uczelni zajmę się badaniami naukowymi i zrobię doktorat z tej dziedziny, a może pójdę nawet o krok dalej.

Myśli pani o działalności naukowej czy praktycznej jako psychoseksuolog?

Swoją działalność chciałabym skoncentrować przede wszystkim na pomaganiu osobom ze środowiska LGBT oraz edukacji ludzi na tematy z tym związane. Ta grupa mniejszości seksualnej bardzo potrzebuje profesjonalnego wsparcia. Przekonałam się o tym prowadząc w przeszłości bloga adresowanego do tej grupy. Dużo wiem na ten temat, bo sama należę do tego środowiska. Przez kilka lat byłam związana z dziewczyną, z którą rozstanie było dla mnie dość traumatyczne. Traf chciał, że poznałam wspaniałego człowieka, który pomógł mi przez to wszystko przejść i od 2 lat jestem w związku z moim partnerem. Od dziesięciu lat doświadczałam różnych problemów, dylematów, hejtu czy ciekawości w związku z tym, iż należę do tak zwanej mniejszości, jednak nie do końca jest nas tak mało. Dlatego też chcę zgłębić temat psychoseksuologii i pomagać osobom LGBT oraz innym, zrozumieć nasz kolorowy świat. Prywatna praktyka terapeutyczna jest kusząca, ale chciałabym również prowadzić badania oraz szereg warsztatów i wystąpień

uświadamiających wielu ludzi w tematach związanych z seksualnością oraz płcią człowieka. Myślę, że przy mojej determinacji dokładnie tak będzie, a z czasem być może napiszę też o tym książkę. Mój świat jest kolorowy i chętnie podzielę się z innymi dość bogatym doświadczeniem, pomimo, że mam dopiero 27 lat. Mogę już teraz powiedzieć, że mnie w trudnych chwilach bardzo pomagała miłość do zwierząt. Swego czasu miałam nawet w domu mini zoo. Teraz zostały mi tylko pieski, egzotyczne ptaszki oraz jaszczurka, którymi wspólnie opiekujemy się z moim chłopakiem. Jestem mu wdzięczna, że bardzo mnie we wszystkim wspiera i dopinguje do realizacji moich kolejnych planów.

Z Aleksandrą Krężel rozmawiała Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

OŚRODEK **BIOVILLA** ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze, zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia, konferencje, spotkania firmowe.

Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A

tel. 612913667 oraz 693105339

www.biovilla.pl

Ogrodnictwo działkowe w roku Jubileuszu 40-lecia PZD

Polskie ogrodnictwo działkowe trwa już nieprzerwanie od 125 lat. Szczególną rolę w jego historii odgrywa ostatnie 40 –lecie, kiedy to ogrody połączyły swoje siły w jedną organizację, powstała by skutecznie bronić praw działkowców i ogrodów przed presją przejmowania terenów zajętych przez ogrody w miastach na inne cele, często czysto komercyjne. Prawa działkowców najpełniej chroni dobra ustawa sejmowa. Ustawy sejmowe mają jednak to do siebie, że ulegają zmianom, co miało miejsce zwłaszcza w okresie powojennym.

Wielkie znaczenie dla rozwoju ogrodnictwa działkowego miała ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981r., której zapisy pozwoliły na powstanie wielu nowych ogrodów działkowych w całym kraju. Zapisy ustawy zapewniły możliwość nieodpłatnego przekazywania gruntów Skarbu Państwa lub będących własnością gminy pod pracownicze ogrody działkowe. Ustawa powołała również do życia niezależną ogólnopolską organizację działkowców - Polski Związek Działkowców. W niespełna 5 lat po uchwaleniu ustawy nastąpiło zwiększenie powierzchni ogrodów o 50%, a w wielu już istniejących ogrodach poczyniono liczne inwestycje służące działkowcom.

Obecnie nasz ruch działkowy skupia blisko milion rodzin korzystających z działek w blisko 5000 rodzinnych ogrodach. Dynamiczny rozwój ogrodnictwa działkowego nie trwał jednak długo.

Przemiany ustrojowe w Polsce po 1989r. zmieniły wartość gruntów i wzmogły presję niektórych środowisk politycznych i ekonomicznych na tereny ogrodów działkowych. Ogrody oskarżano, że są przeżytkiem, spuścizną po minionym okresie i najlepiej byłoby, gdyby wyniosły się z miast.

Wtedy właśnie na straży praw działkowców stanął Polski Związek Działkowców. Wieloletnia batalia o przetrwanie ogrodów, w której ponieśliśmy także poważne straty w postaci likwidacji dobrze funkcjonujących ogrodów i finansowe z tytułu zapadłych wyroków sądowych, zakończyła się pozytywnie w 2013r., kiedy to 13 grudnia 2013r. Sejm RP nieomal jednogłośnie uchwalił ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawa była dziełem samych działkowców, którzy ją opracowali i złożyli do Sejmu jako projekt obywatelski poparty podpisami 924 tysięcy obywateli, w większości działkowców i ich rodzin. Ustawa zapewniła wolność zrzeszania, zagwarantowała pluralizm organizacji działkowych oraz poszanowanie praw właścicieli gruntów zajętych pod ogrody działkowe. Stała się tym samym nowoczesnym aktem prawnym umożliwiającym dal-



Dr inż. Zdzisław Śliwa

Ukończył Wydział Chemii i Fizyki Technicznej w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie uzyskując tytuł mgr inż. chemika.

Przez ponad 30 lat był wykładowcą, a po obronie pracy doktorskiej adiunktem, następnie szefem Wydziału Naukowo-Badawczego i dyrektorem Instytutu Nauk Podstawowych w poznańskiej uczelni wojskowej.

Obecnie prowadzi wykłady w Wyższej Szkole Logistyki i w Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu.

Jego pasją stały się ogrody działkowe, gdzie przez 27 lat kierował Rodzinnym Ogrodem Działkowym im. 2 Armii WP w Poznaniu, który dwukrotnie został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Rodzinny Ogród Działkowy Roku”.

szy rozwój ogrodnictwa działkowego.

Znaczenie ogrodów działkowych dla polskich rodzin unaoczniała ciągle trwająca pandemia koronawirusa. Doceniono na powrót rolę działki, gdzie pod warunkiem przestrzegania reżimu sanitarnego można było spokojnie i rodzinnie spędzać czas, nawet w czasach galopującego wzrostu liczby zakażeń. Wzrosło więc zapotrzebowanie na działki, ale wzrosły też ich ceny.

Młodym rodzinom, słabiej sytuowanym ekonomicznie, coraz trudniej znaleźć na wolnym rynku działkę w dostępnej dla niej cenie. 2-3 krotny wzrost cen działek i brak na rynku wolnych działek spowodował podjęcie działań w celu znalezienia nowych terenów pod ogrody. W tym celu Polski Związek

Działkowców zaapelował do władz samorządowych miast i gmin o wskazanie wolnych terenów i przekazanie ich pod nowe ogrody działkowe. Pierwsze efekty tych działań są już widoczne.

W Gnieźnie powstanie nowy ogród działkowy dla mieszkańców tego miasta. Tym tropem podążają inne miasta, w tym Poznań, gdzie trwają rozmowy o możliwości powiększenia istniejących ogrodów działkowych lub wydzielenia terenu pod nowe ogrody. Samorządy pomagają także w prowadzeniu inwestycji w istniejących ogrodach, wspierając dotacjami podejmowane zadania. Tylko w 2020r. ogrody działkowe Okręgu poznańskiego zostały wsparte dotacjami w wysokości prawie dwóch milionów złotych, z czego Urząd Marszałkowski

Od 2009 r. pełni funkcję prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu, a w 2015r. i ponownie w 2019r. Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców powierzył mu funkcję wiceprezesa PZD w Warszawie.

(dop.red.)

dofinansował ogrody kwotą ponad milion złotych. Także w 2021 r. już podpisano z ogrodami umowy o dofinansowaniu przez ten Urząd na



Przyjaciel ogrodów JEŻ, w domku dla jeża.



Pięknie pachnący dytjan pospolicie nazywany: Krzew Mojżesza.

kwotę kolejnego miliona złotych. Przekazane dotacje, za które działkowcy są niezmiernie wdzięczni, pozwalają unowocześniać ogrody działkowe, czynić je bardziej przyjaznymi dla środowiska i ludzi. Służą temu także podejmowane przez Związek inicjatywy nowoczesnego spojrzenia na ogrody działkowe promujące znaczenie i rolę ruchu działkowego i PZD w społeczeństwie, poprzez m.in. wdrażanie programów PZD - w szczególności „Otwartego progra-

mu nowoczesnego zagospodarowania i użytkowania działek na miarę potrzeb współczesnych rodzin”, „Otwartego programu klimatycznego PZD” oraz „Programu bioróżnorodności na działkach w ROD”.

40-lecie PZD, to czas podsumowania i świętowania pięknego Jubileuszu. Pewnie nie będzie to huczne świętowanie z racji ograniczeń sanitarnych. Ale dla każdego działkowca to czas refleksji nad minionymi latami, powód do dumy, że mamy piękne ogrody i silną, godną

zaufania organizację, która nie szczędzi wysiłku, by polskie ogrodnictwo działkowe nadal prężnie się rozwijało.

Wszystkim działkowcom życzę dobrego spędzania czasu w „RODOS”, a poszukującym działki, by udało się ją szybko znaleźć.

dr inż. Zdzisław Śliwa
prezes Okręgu PZD
Poznań
Fot: RED

Ekologiczny transport dzieci na obszarach wiejskich

Ekologiczny transport podnosi jakość życia w regionach wiejskich. Jest bezpieczny, przyjazny środowisku, a przede wszystkim niezbędny. Dzięki wsparciu NFOŚiGW, w wysokości prawie 40 mln zł z programu „Kangur”, autobusy elektryczne będą woziły dzieci do szkół w kolejnych 16 gminach. 16 czerwca 2021 r. podpisano umowy w tej sprawie.

Mniej zanieczyszczeń, lepsza jakość życia

Środki na zakup zeroemisyjnych autobusów pochodzą z programu priorytetowego

„System zielonych inwestycji (GIS – Green Investment Scheme) – KANGUR – Bezpieczna i ekologiczna droga do szkoły”, którego celem jest zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza. Z programu „Kangur” NFOŚiGW dofinansuje przedsięwzięcia zmniejszające zużycie paliw w transporcie w gminach. Dzięki atrakcyjnemu dofinansowaniu samorządy z obszarów wiejskich mogą zakupić ekologiczne autobusy, znacząco poprawiając komfort podróży dzieci do szkoły.

Inwestujemy w rozwiązania niosące lepszą jakość życia lu-

dzi. Ekologiczny transport to konkretne korzyści dla mieszkańców – mniejsze zanieczyszczenie powietrza i mniejszy hałas – a jednocześnie dla samorządów i operatorów taboru, którzy dzięki nowoczesnym technologiom będą mogli łatwiej i taniej organizować komunikację w regionie. Program „Kangur” to istotny element naszych działań na rzecz zrównoważonego rozwoju transportu. Dzięki prawie 40 mln zł wsparcia z NFOŚiGW kolejne gminy wiejskie i miejsko-wiejskie już niebawem będą mogły cieszyć się z zeroemisyj-



ných autobusów służących dzieciom w bliższej i dalszej przyszłości – podkreślił minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka, który spotkał się z samorządowcami po podpisaniu umów.

Atrakcyjne dofinansowanie, kompleksowe rozwiązania

W drugiej edycji programu „Kangur” wsparcie otrzyma 16 gmin. To Skalmierz, Pałecznicza, Troszyn, Krasnopol, Daszyna, Przedecz, Śniadowo, Działoszyce, Rzeczyca, Wieniawa, Ojrzeń, Platerów, Zduny, Rusinów, Ożarów Mazowiecki oraz Jawornik Polski. Wszystkie otrzymają dofinansowania w postaci dotacji – łącznie to 34,2 mln zł, czyli 85 proc. przyznanych środków. Dwanaście gmin skorzysta również z pożyczki z NFOŚiGW. Uzyskane z Funduszu pieniądze beneficjenci przeznaczą na zakup 16 zeroemisyjnych, nowoczesnych i umożliwiających transport osób z niepełnosprawnościami autobusów oraz szkolenie kierowców. 15 gmin zainwestuje także w infrastrukturę ładowania pojazdów.

Niezależnie od skali i budżetu programu stawiamy na kompleksowość, a jednocześnie elastyczność rozwiązań, by nasi

beneficjenci, w szczególności w regionach lub sektorach z największymi wyzwaniem, mogli jak najlepiej wykorzystać dostępne środki. Rosnące zainteresowanie programem „Kangur”, w połączeniu z aktywnością mniejszych gmin w innych naszych programach, pozwala z optymizmem patrzeć na proces zrównoważonego rozwoju elektromobilności w Polsce – powiedział **prof. Maciej Chorowski**, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Lorkowski podsumował z kolei: *Budżet drugiej edycji „Kangura” wynosił 55,41 mln zł, z czego 11,47 mln zł przeznaczono na pożyczki. NFOŚiGW otrzymał 26 wniosków o dofinansowanie w formie dotacji i 17 wniosków o dofinansowanie w formie pożyczki. Bardzo cieszy nas duże zainteresowanie programem i liczymy na to, że gminy, które dziś podpisują umowy w programie „Kangur”, równie chętnie skorzystają z dofinansowania na wymianę floty autobusowej z wykorzystaniem innych naszych instrumen-*

tów wsparcia, umożliwiających dofinansowanie rozwoju transportu zeroemisyjnego.

Sześć wniosków nie spełniło kryteriów dostępu i nie mogło uzyskać finansowania, a 4 wnioskodawców finalnie zrezygnowało z podpisania umowy.

Ilość goni jakość

Polska jest największym producentem autobusów elektrycznych w Europie. Jednocześnie jest jednym z liderów, jeśli chodzi o liczbę autobusów zeroemisyjnych w transporcie. W Polsce są zarejestrowane 484 autobusy elektryczne. Tylko w tym roku (do końca kwietnia) przybyły 52 takie pojazdy. Oznacza to wzrost o 126% r.d.r. Jednocześnie w I kwartale tego roku w Polsce zamówiono 266 autobusów elektrycznych, a kolejnych 105 sztuk było uwzględnionych w procedurach przetargowych (79) lub czekało na potwierdzenie finansowania [dane za JMK Analizy Rynku Transportowego].

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Forum Agendy 2030

Resort rozwoju, pracy i technologii, który jest w Polsce krajowym koordynatorem wdrażania Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju, zaprosił do udziału w tegorocznym Forum ministrów odpowiedzialnych za kwestie gospodarcze z krajów V4

(Polski, Czech, Słowacji i Węgier) oraz gościnnie – Rumunii i Bułgarii. Zaproszeni zostali także przedstawiciele środowiska interesariuszy z krajów V4+ zainteresowani tematyką zrównoważonego rozwoju. Tematem przewodnim wideokonferencji była „Dekada

Działania – Trwale ożywienie gospodarcze – Najważniejsze wyzwania na drodze do realizacji Agendy 2030 i Celów Zrównoważonego Rozwoju”

Chcemy, aby dzisiejsze spotkanie było czytelnym sygnałem wzmocnienia naszych ambicji w dążeniu do zrównoważonego



rozwoju. Sygnałem autentycznego zaangażowania różnych środowisk: od rządów, przez społeczności lokalne i regionalne, po biznes i organizacje życia społecznego – mówił wicepremier **Jarosław Gowin** w przemówieniu otwierającym wydarzenie.

Spotkanie stanowiło przestrzeń wymiany myśli i dzielenia się dobrymi praktykami w zakresie realizacji Agendy 2030 i SDGs w naszym regionie oraz zachętę dla podmiotów prywatnych i społeczeństwa obywatelskiego do upowszechniania wiedzy na temat zrównoważonego rozwoju oraz podejmowania zrównoważonych inicjatyw w ramach partnerstw publiczno-prywatnych. Wpisywało się także w priorytety polskiej prezydencji w Grupie Wyszehradzkiej.

Priorytety polskiej prezy-

dencji w V4 są blisko związane ze zrównoważonym rozwojem i jego wspieraniem. Obejmują bowiem kwestie cyfryzacji, innowacje, nowe technologie, a szerzej: politykę przemysłową, infrastrukturę, ale również ostatnio coraz mocniej doceniane przez wszystkich zdrowie i szeroko pojętą politykę społeczną – zaznaczył wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin, podkreślając także istotną rolę zmian na rynku pracy i kwestii dotyczących klimatu.

Wicepremier Jarosław Gowin wskazał, że pomimo kryzysu wywołanego pandemią w ciągu ostatniego roku pojawiły się również pozytywne sygnały. – Nasze społeczeństwa wykazały się odpornością i solidarnością. Rządy były w stanie podjąć zdecydowane działania, a przedsiębiorstwa postawiły na cyfrową

transformację. Obserwowaliśmy wyjątkową współpracę międzynarodową w celu opracowania ratujących życie szczepionek – mówił.

W swoim wystąpieniu szef MRPiT podkreślał, że kompleksowa i skuteczna reakcja na pandemię nadal pozostaje naszym priorytetem, a pełne wdrożenie Agendy 2030 ma kluczowe znaczenie dla trwałej odbudowy po kryzysie. W Polsce temu celowi będzie służyć Polski Ład – wielka reforma społeczno-gospodarcza, obejmująca wiele obszarów.

W Polskim Ładzie znajduje się szereg inicjatyw wypracowanych w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii, takich jak nowa Polityka Przemysłowa, Polski i polityka eksportowa, Tarcza Prawna i ustawa o fundacji rodzinnej, reforma planowania przestrzennego i instytucji

rynku pracy, praca zdalna i cyfryzacja procedur inwestycyjno-budowlanych – zaznaczył wicepremier Jarosław Gowin.

Podczas dyskusji panelowej poruszono tematy wpływu pandemii na wzrost gospodarczy i jego strukturę, reorientację polityk publicznych i stopień realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju. Wicepremier Jarosław Gowin zauważył, że kryzys zwrócił uwagę na potrzebę skoordynowanych działań w zakresie bezpieczeństwa społecznego i ochrony zdrowia ludzi, ale także wsparcia finansowego dla grup szczególnie wrażliwych, a równocześnie pokazał skalę potrzeb w sferze gospodarczej.

Kroki podjęte przez polski rząd były szybkie i zdecydowane, zarówno w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się koronawi-

rusa, jak i ograniczania skutków pandemii w sferze ekonomicznej oraz społecznej – przypomniał Jarosław Gowin. – Przyjęto kompleksowy pakiet rozwiązań, którego celem było utrzymanie miejsc pracy i płynności sektora prywatnego. W konsekwencji z Tarczy Antykryzysowej do polskich firm trafiło już ponad 216 mld zł. Wsparciem objęliśmy już 7,5 mln miejsc pracy – dodał i zwrócił uwagę, że stopa bezrobocia w kwietniu wyniosła w Polsce 3,1 proc., co jest najlepszym wynikiem wśród krajów Unii Europejskiej. – Według najnowszych prognoz PKB Polski w 2021 r. ma rosnąć w tempie nawet powyżej 4,5 proc. – zakończył wicepremier Gowin.

W trakcie Forum ministrowie ds. gospodarczych, przedstawiciele organizacji, praco-

dawców oraz regionów z krajów V4+ dyskutowali m.in. nad wpływem pandemii Covid-19 na postępy regionu we wdrażaniu Agendy 2030, a także próbowali zidentyfikować najważniejsze wyzwania w kontekście odbudowy po koronakryzysie i realizacji SDGs, m.in. w obszarze zielonej i cyfrowej transformacji oraz zrównoważonego finansowania. Rozmawiano również o roli zainteresowanych stron – partnerów, organizacji i biznesu – w procesie odbudowy oraz kształtowania procesów rozwojowych zgodnych z ideą zrównoważonego rozwoju.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Uczniowie zbadają jakość powietrza

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest inicjatorem wyjątkowej pomocy edukacyjnej, dzięki której uczniowie będą mogli badać jakość powietrza. Moduł *Jakość Powietrza* opracowało Centrum Nauki Kopernik ze wsparciem merytorycznym ekspertów Polskiego Alarmu Smogowego. Nauczyciele otrzymują w postaci modułów gotowe narzędzia, umożliwiające im prowadzenie nowoczesnych zajęć z wykorzystaniem metody badawczej.

Doświadczenia zawarte w module *Jakość Powietrza. Badanie zanieczyszczeń pyłowych* skupiają się przede wszystkim

na zanieczyszczeniach pyłowych i najważniejszych kwestiach z nimi związanych. Co to znaczy, że jakość powietrza jest zła? Czy smog za naszym oknem to ten sam smog, który utrzymywał się w Londynie w latach 50. XX wieku? Skąd biorą się zanieczyszczenia pyłowe i co kryje się pod pojęciem niskiej emisji? Dlaczego drobiny unoszące się w powietrzu wpływają negatywnie na organizmy żywe? Na te i podobne pytania odpowiedzi znajdują się w podręczniku oraz w wyjaśnieniach merytorycznych do doświadczeń.

Zaproszony do wykonania pierwszych eksperymentów mi-

nister klimatu i środowiska Michał Kurtyka podkreśla, że dzięki prostym doświadczeniom z zestawu *Jakość Powietrza* każdy może się przekonać, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, czym oddychamy. „Wszyscy, niezależnie od wieku czy poglądów, oddychamy tym samym powietrzem. Dlatego każdemu z nas powinno zależeć na tym, aby było ono czyste i spełniało określone normy. Budowanie świadomości ekologicznej przez własne doświadczenie pozwoli dzieciom i młodzieży zrozumieć we właściwy sposób, czym jest ochrona środowiska. Liczę, że zachęci ich też do dbania o jakość powietrza” – powiedział.

„Jakość Powietrza. Badanie zanieczyszczeń pyłowych”

inicjatywa

współpraca
merytoryczna

know-how

Co wiemy o jakości powietrza?
Dlaczego jakość powietrza jest ważna?
Jak ją badać?



14 doświadczeń



metoda badawcza



kompetencje
cyfrowe



ochrona
środowiska

Dla uczniów i nauczycieli
klas VI-VIII i szkół średnich

Od czystości powietrza zależy prawidłowy rozwój oraz jakość i długość życia ludzi, a także innych organizmów żywych. Zjawiska tzw. niskiej emisji oraz smogu to widoczny efekt działania człowieka na szkodę środowiska i własnego zdrowia. Wpływ na ich powstawanie mają głównie nieekologiczne systemy ogrzewania w naszych domach, zanieczyszczenia generowane przez zakłady przemysłowe, a także spaliny samochodowe, zawierające szkodliwe gazy i zanieczyszczenia pyłowe.

„Poprawa jakości powietrza jest priorytetem działań Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, stąd inicjatywa przygotowania pomocy dydaktycznej, która pozwoli także dzieciom i młodzieży na badanie jakości i zaznajomi je ze zjawiskami zanieczyszczenia powietrza, uświadamiając ten problem ekologiczny. W ten sposób Narodowy Fundusz pragnie zwrócić uwagę młodego pokolenia na kwestie ochrony

powietrza oraz wesprzeć szkoły i samorządy w realizacji edukacji ekologicznej” – mówi prof. Maciej Chorowski, prezes NFOŚiGW. „Dla mnie, jako naukowca, bardzo ważny jest też fakt, że to propozycja nowoczesnego sposobu kształcenia, który opiera się przede wszystkim na samodzielnym poznawaniu zjawisk zachodzących w przyrodzie – poprzez obserwację i eksperymentowanie” – podkreśla Chorowski.

W swojej ponad 30-letniej działalności NFOŚiGW wspiera poprawę jakości powietrza przez programy finansujące inwestycje zarówno w sferze przemysłu, transportu, jak i wytwarzania energii w gospodarstwach domowych. Program „Czyste Powietrze” jest bezpośrednią odpowiedzią na problemy wskazane w pomocy edukacyjnej, która właśnie trafia do młodego pokolenia, aby jeszcze dobitniej uświadamiać potrzebę działania i współdziałania w celu ochrony powietrza.

Młodzi świadomi ekologicznie

Do realizacji projektu Narodowy Fundusz zaprosił Centrum Nauki Kopernik (CNK), które z sukcesem opracowało wcześniej kilka podobnych narzędzi edukacyjnych, oraz ekspertów Polskiego Alarmu Smogowego (PAS), posiadających bogate doświadczenie i wiedzę zdobytą w praktyce z zakresu ochrony powietrza, a także prowadzenia działań edukacyjnych.

„Moduł Jakość Powietrza to kolejna już pomoc edukacyjna z serii Modułów Pracowni Przyrodniczych, przygotowana przez zespół Centrum Nauki Kopernik. Nauczyciele otrzymują w postaci modułów gotowe narzędzia, umożliwiające im prowadzenie nowoczesnych zajęć z wykorzystaniem metody badawczej. Wzorowana na sposobie pracy naukowców, metoda ta rozwija kluczowe kompetencje XXI wieku, niezbędne do sprawnego funkcjonowania w świecie i radzenia sobie z coraz bardziej złożonymi wyzwaniami, jakie

stawia przed nami współczesna rzeczywistość” – mówi **Robert Firmhofer**, dyrektor naczelny Centrum Nauki Kopernik.

Przedstawicielka Polskiego Alarmu Smogowego Ewa Lutomska, wiceprezes Karkowskiego Alarmu Smogowego, dodaje: „Budowanie świadomości na temat problemu zanieczyszczenia powietrza jest bardzo ważne, ponieważ pozwala dostrzegać uciążliwości, które dotychczas były niezauważalne oraz podejmować działania, które pomogą im zapobiegać. Zależy nam na tym, aby młode pokolenie umiało rozpoznać zagrożenia w środowisku i prawidłowo na nie reagować. Dlatego włączyliśmy się w projekt Modułowych Pracowni Przyrodniczych *Jakość Powietrza*”.

Moduł *Jakość Powietrza. Badanie zanieczyszczeń pyłowych*

Moduł *Jakość Powietrza* jest przeznaczony dla nauczycieli i uczniów szkół podstawowych klas VI–VIII, a także mo-

że z powodzeniem służyć do nauczania w szkołach średnich. W skład zestawu wchodzi pudełko ze sprzętem oraz publikacja skierowana do nauczycieli. W pudełku znajduje się mikrokontroler z czujnikiem pyłu oraz elementy niezbędne do obsługi tych urządzeń i wykonania doświadczeń. Podręcznik zawiera: teksty merytoryczne, wyjaśniające zjawiska związane z zanieczyszczeniem powietrza oraz scenariusze doświadczeń w formie osobnych kart ucznia i nauczyciela (ich wersje do druku znajdują się na karcie pamięci flash na końcu książki).

Głównym celem realizacji zajęć z wykorzystaniem Modułu *Jakość Powietrza* jest przybliżenie uczniom tematu zanieczyszczeń powietrza, w tym głównie zanieczyszczeń pyłowych, które mogą mierzyć za pomocą sprzętu zawartego w zestawie, z wykorzystaniem metody pracy badawczej. Dodatkowo zestaw pozwala na zapoznanie uczniów

z techniką przeprowadzania pomiarów oraz metodami zbierania i analizowania danych, co wspiera rozwój tak dziś istotnych kompetencji cyfrowych.

Moduł *Jakość Powietrza. Badanie zanieczyszczeń pyłowych* został opracowany przez interdyscyplinarny zespół ekspertów Centrum Nauki Kopernik, posiadających doświadczenie w realizacji innowacyjnych działań edukacyjnych, programów badawczych dotyczących procesów uczenia się, a także kształtowania i rozwoju kompetencji XXI w. wśród dzieci i młodzieży, we współpracy merytorycznej ze specjalistami Polskiego Alarmu Smogowego. Będzie dostępny dla szkół w dystrybucji Centrum Nauki Kopernik od czerwca 2021 r.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Rytuały zdrowia w Witalnej Wiosce SPA

można skorzystać z rytuałów zdrowia w Witalnej Wiosce SPA hotelu Manor House. Prozdrowotne seanse organizowane na świeżym powietrzu łączą relaks, termoterapię oraz obcowanie z naturą 10-hektorowego, zabytkowego parku mazowieckiego kompleksu hotelowego Manor House SPA**** – Pałac Odrowążów*****.

Na Witalną Wioskę SPA składa się 8 drewnianych chat z różnymi atrakcjami. Można zażyć tu leczniczych kąpiei w saunach oraz w beczkach z ciepłą i zimną wodą. Można przejść ścieżką świetlnopowietrzną i skorzystać z pryszniców wrażeń. Można wreszcie pobiesiadować ze znajomymi lub bliską osobą w pięknym oto-



czeniu i czerpać do woli z sił natury.

Po sąsiedztwie z Witalną Wioską SPA stoi Chata Solna, w której odbywają się seanse relaksacyjno – lecznicze, które wzmacniają układ odpornościowy. Jony soli rozpylane przez halogenerator stymulują obronne siły organizmu, wzmacniają i oczyszczają układ oddechowy, opóźniają procesy starzenia się skóry. Pomagają w kłopotach z cerą i alergią. Przyspieszają spalanie tłuszczu ułatwiając odchudzanie. Redukują także stres, podnoszą poziom koncentracji, poprawiają samopoczucie i jakość snu.

Manor House SPA nazywany jest Polskim Centrum Biowitalności. Warto spędzić tu wię-

cej czasu w energetycznym Ogrodzie Medytacji, gdzie można czerpać energię „chi” ziemi i drzew podczas spacerów na wielkiej i małej ścieżce medytacji, które prowadzą przez zabytkowy park. W Ogrodzie Zen (kopia sławnego ogrodu Ryōan-ji koło Kioto) oraz w promieniującym pozytywną energią Kamiennym Kręgu Mocy można dostroić się do energii Wszechświata. Dzięki aktywowaniu pozytywnych sił w Spirali Energetycznej można oczyścić, wzmocnić i zharmonizować cały organizm.

Energetyczne doładowanie zapewnia też Piramida Horusa, której pole zwiększa witalność, koncentrację, inwencję twórczą, komunikatywność, rozwój wewnętrzny i poziom świadomo-

ści, wzmacnia też system immunologiczny i regenerację organizmu. Z kolei labirynt – replika najslawniejszego labiryntu w średniowiecznej katedrze w Chartres – ma moc transformacji świadomości, symbolizuje drogę życia człowieka do centrum jego istoty, jest niezwykle przestrzenią, w której łączy się makro- i mikrokosmos, to, co na górze i to, co na dole. Warto odwiedzić te miejsca, by pomedytować w nich, wykonać ćwiczenia runiczne lub oddechowe i pobyć bliżej siebie. Organizm będzie nam za to wdzięczny.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Senat przyjął ustawę wprowadzającą Społeczne Agencje Najmu

Senat przyjął 18 czerwca nowelizację ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw. Zakłada ona m.in. wprowadzenie do systemu prawa modelu społecznych agencji najmu (SAN). Dzięki pośrednictwu spółek gminnych lub organizacji społecznych gmina będzie mogła zapewnić mieszkania na wynajem tym członkom wspólnoty samorządowej, którzy mają trudności z samodzielnym uzyskaniem mieszkania w warunkach rynkowych.

Proponowane rozwiązania przewidują narzędzia sprzyjające zaspokajaniu jednej z najważ-

niejszych potrzeb każdego człowieka – potrzeby posiadania domu. Proponując gminom nowe instrumenty, umożliwiające rozszerzenie oferty mieszkań dostępnych np. dla młodych ludzi, możemy przyczynić się również do stworzenia przyjaznej przestrzeni dla rozwoju rodziny i zmniejszenia problemu demograficznego, a to jedno z większych wyzwań stojących teraz przed nami – mówi wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin.

Projektowany model SAN ma na celu łagodzenie niekorzystnego wpływu epidemii na rynek najmu. Społeczne agencje najmu to podmioty, które będą pośredniczyć pomiędzy właści-

cielami mieszkań na wynajem oraz osobami o średnich lub niższych dochodach, które chcą wynająć mieszkanie – dodaje wiceminister rozwoju, pracy i technologii Anna Kornecka.

Tanie mieszkania na wynajem

Dzięki gwarancji terminowego uiszczania czynszu, stabilnego użytkowania i utrzymania mieszkań w dobrym stanie technicznym oraz zwolnieniom podatkowym dla właścicieli z tytułu umowy z SAN społeczne agencje najmu będą mogły wydierżawiać mieszkania poniżej stawek rynkowych. Pozwoli im to na wynajmowanie tych mieszkań osobom, które znajdują się



w trudniejszej sytuacji życiowej i nie mogą sobie pozwolić na samodzielny najem lub zakup mieszkania. Dodatkowo najemcy mieszkań od SAN będą mogli ubiegać się o dopłaty do czynszu w ramach programu Mieszkanie na Start.

Model SAN pozwoli gminom zwiększyć ofertę mieszkaniową na swoim terenie bez konieczności ponoszenia przez nie wydatków na budowę mieszkań. Nawiązanie przez samorząd współpracy z SAN umożliwi bowiem wykorzystanie w tym celu istniejących lokali, pozyskanych np. z komercyjnego rynku najmu. Działalność SAN może przyczynić się ponadto do zwiększenia bezpieczeństwa i stabilności obrotu mieszkaniami na wynajem. Ma to szczególne znaczenie w kontekście wyzwań, przed jakimi stanął rynek najmu w związku z pandemią COVID-19.

Istota rozwiązań zawartych w ustawie

Ustawa określa w szczególności podmioty uprawnione do prowadzenia działalności SAN

oraz zasady ich działania. SAN-y będą specjalizować się w pozyskiwaniu mieszkań na rynku, głównie od osób fizycznych. Oferując długoletnią dzierżawę z gwarancją czynszu, będą mogły wynegocjować obniżenie stawki czynszu. Jak wskazują doświadczenia zagraniczne, obniżka może wynieść nawet ok. 20%. Dodatkową zachętą dla właścicieli do wydzierżawiania lokali SAN są zaproponowane w ustawie zwolnienia podatkowe, w tym zwolnienie z podatku VAT.

Dzierżawione mieszkania będą mogły być wynajęte przez SAN osobom, których dochody lub sytuacja życiowa nie pozwalają na wynajem mieszkania na zasadach komercyjnych – kryteria dla osób, które będą mogły ubiegać się o najem będzie określała gmina w uchwale. Wiąże to SAN-y z realizacją polityki mieszkaniowej, szczególnie w skali lokalnej, stąd zawarte w ustawie ściśle powiązanie działalności SAN z celami mieszkaniowymi samorządów gminnych oraz umożliwienie najemcom spełniającym odpo-

wiednie warunki ubiegania się o dopłaty do czynszu w ramach programu Mieszkanie na Start.

Funkcjonowanie SAN będzie się wiązać z szeregiem korzyści społecznych, przestrzennych i finansowych. Dzięki ich działalności nastąpi zwiększenie dostępności mieszkań bez konieczności ponoszenia przez władze publiczne wydatków na budowę nowych obiektów (wskutek użytkowania mieszkań istniejących), co przełoży się na lepsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury technicznej i społecznej. W konsekwencji zawierania wieloletnich umów z właścicielami mieszkań zwiększy się bezpieczeństwo i stabilność najmu oraz rozszerzy się oferta mieszkaniowa dla osób o niskich i średnich dochodach, dla których zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych na zasadach rynkowych stanowiłoby nadmierne obciążenie.

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Wmurowanie kamienia węgielnego w Wiskitkach

Najnowsza platforma logistyczna firmy FM Logistic powstaje na terenie gminy Wiskitki. Kamień węgielny pod inwestycję wmurowano 17 czerwca. Oddanie do użytku pierwszego etapu przedsięwzięcia przewidziane jest na początek 2022 roku. Obiekt będzie dostosowany do obsługi wszystkich kanałów sprzedaży zgodnie ze strategią Omni-

channel, z naciskiem na e-commerce. Bezpośrednio po uruchomieniu zatrudnienie znajdzie tu ponad 100 osób, docelowo wielokrotnie więcej. Finalna całkowita powierzchnia magazynu w Wiskitkach wynosić będzie ponad 100 tys. mkw z możliwością składowania ponad 200 tys. palet.

Podczas ceremonii oficjalny podpis pod aktem erekcyjnym złożyli, przedstawiciele władz

lokalnych gminy Wiskitki, członkowie zarządu FM Logistic oraz generalnego wykonawcy i projektanta obiektu firmy NG Concept (spółka należąca do Grupy FM).

Ceremonia wmurowania kamienia węgielnego to istotny etap budowy każdej naszej platformy logistycznej. To część, która jest bardzo głęboko zakorzeniona w naszym DNA, ponieważ świadczy o naszym rozwoju



*i realizacji strategii w zakładanym kierunku. – powiedział **Daniel Franke, Managing Director FM Logistic Central Europe.** – Platforma w Wiskitkach będzie jednym z najnowocześniejszych, zautomatyzowanych i wybudowanych zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju obiektów w naszej firmie. Połączyliśmy wizję, wiedzę, doświadczenie i troskę o środowisko naturalne, aby zapewnić naszym klientom przewagę konkurencyjną poprzez idealne dopasowanie procesów logistycznych do ich potrzeb biznesowych.*

Magazyn FM Logistic położony będzie pomiędzy Warszawą, a Łodzią, przy samym węźle komunikacyjnym Wiskitki łączącym autostradę A2 z drogą krajową 50, w odległości 10 km od planowanego Centralnego Portu Komunikacyjnego. Ze względu na powyższe uwarun-

kowania na obszarze tym miasto Wiskitki zaplanowało powstanie parku przemysłowo-logistycznego.

*Jestem pewny, że wybór gminy Wiskitki pod inwestycję FM Logistic to bardzo dobre posunięcie. Nasza lokalizacja, infrastruktura i dostępny kapitał ludzki sprzyjają powodzeniu rozwoju biznesu. Firmy, które planują działalność w aglomeracji warszawsko – łódzkiej potrzebują zaplecza magazynowego dla prowadzenia biznesu. Dlatego inwestycja FM Logistic ma duże znaczenie dla miasta i regionu, gdyż umożliwi dalszy rozwój przemysłu w obrębie gminy Wiskitki, jest też ważnym krokiem w kierunku podniesienia jakości życia naszych mieszkańców. – mówi **Rafał Mitura, burmistrz Miasta i Gminy Wiskitki.***

Platforma w Wiskitkach ma

dla FM Logistic szczególne znaczenie związane z realizacją strategii rozwoju firmy na najbliższe lata. To tutaj właśnie ma powstać wielopoziomowa antresola wyposażona w system automatycznych przenośników, dostosowana do usług logistycznych dla e-commerce oraz konsekwentnego wspierania klientów wdrażających strategię Omnichannel. Wdrażane przez operatora rozwiązanie pozwoli mu zaadresować swoje usługi nie tylko do dużych klientów, ale również do tych mniejszych z segmentu MŚP (małe i średnie przedsiębiorstwa). Będą tu też świadczone usługi z zakresu co-packingu i co-manufacturingu.

– Na wszystkich halach konstrukcja jest niemal ukończona, trwają prace nad dachem, jesteśmy też w zaawansowanej fazie budowy sieci wewnątrz hal. Zakończyliśmy również etap budo-

wy systemu odwodnienia terenu łącznie ze zbiornikami retencyjnymi znajdującymi się na tym terenie – mówi **Guillaume Chavier, Construction Director Central Europe, NG Concept**. – Budowa idzie zgodnie z planem, w I kwartale 2022 roku będziemy mogli powitać pierwszych klientów w tym obiekcie – dodaje.

Pierwszy etap budowy za-

klada powstanie 3 hal magazynowych, o powierzchni 22 tys. mkw, które pomieszczą prawie 30 tys. miejsc paletowych. Jedna z hal umożliwi składowanie towarów w temperaturze kontrolowanej. Finalna całkowita powierzchnia magazynu w Wiskitkach wynosić będzie ponad 100 tys. mkw z możliwością składowania ponad 200 tys. palet. Obiekt został zaprojektowany

zgodnie z programem zrównoważonego rozwoju i zarejestrowany do certyfikacji LEED v4 (Leadership in Energy and Environmental Design) dla budownictwa zrównoważonego.

(inf)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Polsko-francuskie rozmowy o CPK

Wiceminister infrastruktury, Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla Rzeczypospolitej Polskiej Marcin Horała oraz Minister Delegowany ds. Transportu przy Ministerstwie Transformacji Ekologicznej Francji Jean-Baptiste

Djebbari, rozmawiali 24 czerwca 2021 roku w Warszawie o współpracy polsko-francuskiej w ramach projektu CPK.

Polsko-francuska współpraca dwustronna nabrała tempa od czasu odnowienia Strategicznego Partnerstwa na lata 2020-2023 przy okazji wizyty Prezydenta Republiki Francuskiej w

Polsce w lutym 2020 roku. Jednym z priorytetów, określonych w programie współpracy w ramach Strategicznego Partnerstwa jest wymiana doświadczeń w dziedzinie transportu i infrastruktury.

Potencjał jej zacieśnienia obie strony upatrują w projekcie budowy Centralnego Portu Ko-



munikacyjnego, który stanowi przełomową inwestycję infrastrukturalną rządu RP. Jej celem jest zwiększenie dostępności komunikacyjnej, mobilności, łączności, rozwoju biznesu i wzrostu gospodarczego w regionie Europy Środkowo-Wschodniej poprzez zapewnienie zrównoważonej, bezpiecznej i odpornej infrastruktury transportowej zgodnie z priorytetami Europejskiego Zielonego Ładu i Strategii UE na rzecz Zrównoważonej i Inteligentnej Mobilności.

W 2020 roku w ramach projektu „Wdrożenie systemu kolei dużych prędkości w Polsce”, zainicjowana została między Kolejami Francuskimi SNCF a spółką CPK współpraca dotycząca przygotowań do planowania, projektowania i budowy Kolei Dużych Prędkości (KDP)

dla CPK. Inicjatywa ta otrzymała wsparcie Komisji Europejskiej. Warsztaty realizowane w jej ramach, pomimo pandemii odbywają się regularnie i pozwalają na efektywne konsultacje, w których udział biorą przedstawiciele spółki CPK, a także PKP Intercity, PKP PLK, Instytutu Kolejnictwa, Urzędu Transportu Kolejowego i Ministerstwa Infrastruktury. Celem tych spotkań jest wymiana wiedzy i doświadczenia, wsparcie CPK w budowie kompetencji oraz wypracowanie optymalnych standardów technicznych w obszarze KDP w Polsce.

Francja posiada ogromną wiedzę w zakresie infrastruktury KDP. Dumne ze swojego 40-letniego doświadczenia w tym obszarze na szczeblu krajowym Kolej Francuskie SNCF są zaangażowane w międzynaro-

dowy rozwój sieci KDP, w szczególności w ramach połączeń z sąsiednimi krajami na północy Europy i z Wielką Brytanią, uwzględniając związane z tym złożone zagadnienia techniczne i administracyjne.

Bardzo ambitny projekt, jakim jest CPK, stwarza liczne możliwości dla dalszej konstruktywnej współpracy polsko-francuskiej w różnych obszarach.

Ministrowie postanowili kontynuować i poszerzyć współpracę w obszarze KDP, a szczegółowe działania w tym zakresie zostaną określone w najbliższych miesiącach.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Węgry zainteresowane inwestycjami infrastrukturalnymi w ramach Polskiego Ładu

O inwestycjach infrastrukturalnych zaplanowanych w ramach Polskiego Ładu rozmawiał w Warszawie wiceminister infrastruktury Rafał Weber z wiceministrem w Kancelarii Premiera Węgier Mártonem Nagym. Spotkanie odbyło się 24 czerwca 2021 r.

Wiceminister Rafał Weber przedstawił delegacji węgierskiej założenia Polskiego Ładu ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień infrastrukturalnych. Podkreślił rolę Krajowego Programu Odbudowy (KPO), który stanowi podstawę

do ubiegania się o wsparcie ze środków unijnego Instrumentu na rzecz Obudowy i Zwiększania Odporności (Recovery and Resilience Facility – RRF).

Realizowane inwestycje strategiczne takie jak szlaki Via Carpatia, Via Baltica i Rail Baltica, rozbudowa Portu Gdańskiego, przekop Mierzei Wiślanej, a także projekt budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego to zadania, które są kołem zamachowym polskiej gospodarki. Pozwalają utrzymać miejsca pracy i łagodzić skutki dekonstrukcji po kryzysie wywołanym pandemią CO-

VID-19 — powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Ministerstwo Infrastruktury, jako promotor komponentu transportowego w ramach KPO, zaplanowało do realizacji trzy reformy:

1/. Wzrost wykorzystania transportu przyjaznego dla środowiska. Zakłada ona budżet w wysokości 2,245 mld euro z części dotacyjnej oraz 200 mln euro z części pożyczkowej z przeznaczeniem na wymianę lub zakup nowego zero- i niskoemisyjnego taboru autobusowego oraz tramwajowego.

2/. Podniesienie konkurencyjności sektora kolejowego. Planowane środki w wysokości ok. 3,5 mld euro z części dotacyjnej oraz 500 mln euro z części pożyczkowej pozwolą na modernizację linii kolejowych, zakup taboru kolejowego oraz rozwój transportu intermodalnego.

3/. Zwiększenie bezpieczeństwa transportu. Środki w wysokości ponad 1 mld euro z części dotacyjnej będą przeznaczone na realizację obwodnic mniejszych miejscowości, inwestycji punktowych (przebudowa skrzyżowań, budowa rond, przejazdów drogowo-kolejowych) oraz cyfryzację transportu, zwłaszcza w zakresie implementacji Europejskiego Systemu Zarządzania Ruchem Kolejowym (ERTMS) i

zabudowy nowoczesnych systemów sterowania ruchem.

W dyskusji podkreślono, że działania rządu polskiego wpisują się w strategię wychodzenia z kryzysu pandemii. W zakresie połączeń drogowych wskazano na wdrażanie modelu wyrównania szans rozwojowych w każdym regionie. W tym celu do 2030-32 roku powinny zostać zrealizowane budowy wszystkich planowanych autostrad i dróg ekspresowych. Odnośnie do transportu lotniczego, priorytet stanowi budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, który stanie się hubem o znaczeniu ponadregionalnym. W zakresie transportu kolejowego wskazano m.in. na wymianę taboru na no-

wocześniejszy i poprawiający komfort podróży.

Było to kolejne spotkanie na szczęblu rządowym z przedstawicielem Węgier. 11 czerwca 2021 r. wiceminister Rafał Weber rozmawiał z Istvanem Joó, Komisarzem ds. gospodarki wodnej, eksportu i strategii regionu Dunaju w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Handlu Węgier, a w dniach 17-18 czerwca 2021 r., podczas spotkania ministrów ds. transportu V4 w Krakowie, obecny był Zastępca Sekretarza Stanu ds. transportu Péter Tóth.

Szymon Huprys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Most Południowy nad kanałem żeglugowym na Mierzei Wiślanej oddany do użytku

Od 25 czerwca 2021 r. kierowcy mogą już korzystać z Mostu Południowego nad kanałem żeglugowym na Mierzei Wiślanej. W oddaniu obiektu do użytkowania uczestniczył wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Otwarcie Mostu Południowego to dowód na to, że prace na Mierzei Wiślanej przebiegają zgodnie z założonym harmonogramem. Postęp prac widoczny jest również przy budowie Mostu Północnego, gdzie wykonano większość robót konstrukcyjnych.

Dzięki tym obiektom kierowcy nie będą stać w korkach,

czekając, aż przez kanał żeglugowy przepłynie statek, co z pewnością przyczyni się do większego komfortu podróży – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Most Południowy jest jednym z dwóch mostów obrotowych zaplanowanych do wykonania w ramach prac przy realizacji drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Jest to jeden z najdłuższych tego typu obiektów w Polsce. Jego długość to ponad 60 metrów, a masa konstrukcji stalowej ustroju wraz z przeciwwagą wynosi ok. 560 ton.

Most posiada dwa przesła, obraca się na podporze z łoży-

skiem soczewkowym, a każdy z siłowników obrotu mostu waży 4 tony. Most Południowy wyważono na podstawie specjalnej procedury, przy użyciu specjalistycznego sprzętu, z uwzględnieniem ciężaru nawierzchni na jezdniach i chodnikach.

Po oddaniu mostu do użytkowania zostanie na niego skierowany ruch z drogi wojewódzkiej nr 501, co umożliwi prace nad budową południowej części kanału żeglugowego.

Szymon Huprys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Tereny pod torami kolejowymi w Krakowie zostaną zagospodarowane

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i prezydent Krakowa Jacek Majchrowski wzięli udział w podpisaniu porozumienia między spółką PKP Polskie Linie Kolejowe a Zarządem Zieloni Miejskiej w Krakowie, dotyczącego zagospodarowania terenu pod nowymi estakadami kolejowymi. Zgodnie z porozumieniem zawartym 25 czerwca 2021 r. Grzegórkami tereny w centrum Krakowa, które powstały po likwidacji dziewiętnastowiecznego nasypu kolejowego i zastąpieniu go estakadami, zostaną zagospodarowane. Budowa kolei aglomeracyjnej i związana z nią likwidacja dawnych nasypów kolejowych stanowiących barierę komunikacyjną i przestrzenną pomiędzy Starym Miastem a Grzegórkami zasadniczo zmieni relacje urbanistyczne, architektoniczne, komunikacyjne oraz społeczne Krakowa. Wszystkim nam zależy, aby nowe tereny pod estakadami stały się miejscem, z którego będą korzystać krakowianie i turyści. Dzisiejsze porozumienie gwarantuje przekształcenie tej powierzchni w miejsce przyjazne każdemu, kto będzie chciał



KOLEJ ZMIENIA CENTRUM KRAKOWA!

WIZUALIZACJA
MIASTECZKA KOLEJOWEGO



WIZUALIZACJA OGRODU
SENSORYCZNEGO



WIZUALIZACJA STREFY
PSIEJ



dobrze spędzić czas w gronie znajomych albo na rodzinnym spacerze - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Zagospodarowanie terenu pod estakadami kolejowymi połączy dwie dzielnice Krakowa: Stare Miasto oraz Grzegórzki za pomocą nowej, zielonej przestrzeni publicznej – Parku Kolejowego. Podział przestrzeni na strefy funkcjonalne został wypracowany wspólnie z mieszkańcami podczas konsultacji społecznych. Zakres koncepcji zagospodarowania terenu pod

estakadami dotyczy działki o powierzchni niemal 1 hektara, położonej między ulicą Kopernika a wiaduktem przy Hali Targowej, wzdłuż linii kolejowej nr 91 Kraków Główny – Medyka.

W projekcie zapewniono ciągłość połączenia zarówno pieszego, jak i rowerowego wzdłuż inwestycji kolejowej. Zgodnie z wolą mieszkańców, park podzielono na strefy funkcjonalne. Zbudowana zostanie również ścieżka edukacyjna dotycząca historii rozwoju transportu kolejowego w Polsce wraz z identyfi-

kacją graficzną, która będzie jednocześnie formą uatrakcyjnienia nawierzchni i betonowych elementów estakady.

W pobliżu budynków mieszkalnych zaplanowano strefy, które nie będą generować wysokiego natężenia hałasu, w tym ogród sensoryczny oraz plac zabaw w formach nawiązujących do kolei.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Informacje różne

O innowacjach na Marszewskich Dniach Pola w niedzielę 20 czerwca 2021 roku

Marszewskie Dni Pola są w tym roku częścią cyklu spotkań połowych Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu towarzyszących Krajowym Dniom Pola Minikowo 2021 „Europejski Zielony Ład na pol@ch w Polsce”.

Najbliższe spotkanie na polu Marszewie zaprojektowaliśmy jako spójny kompleks wielopłaszczyznowej wymiany wiedzy w łańcuchu naukowcy - specjaliści - praktycy, łączący:

- 1/. specjalistyczne wykłady na temat różnych rozwiązań agrotechnicznych w ochronie gleby i plonu, stosowania substancji podstawowych jako uzupełnienia ochrony roślin oraz zakresu i znaczenia innowacji w produkcji roślinnej;
- 2/. pokaz kolekcji odmianowej 19 gatunków roślin uprawianych w regionie (łącznie ponad 130 odmian, w tym 18 z Listy Zalecanych Odmian), połączony z konsultacjami na stoiskach hodowców odmian;
- 3/. pokaz polowy pracy sprzętu rolniczego do zbioru i konserwacji pasz objętościowych;
- 4/. konkurs wiedzy dla uczestników na temat innowacyjnych rozwiązań w produkcji polowej;
- 5/. specjalistyczne doradztwo z zakresu uprawy roli i roślin;
- 6/. porady dotyczące zasad integrowanej ochrony roślin, zarządzania gospodarstwem, pozyskiwania dotacji zewnętrznych, ubezpieczeń rolniczych itp.

888

Dopłaty do materiału siewnego – wnioski do 25 czerwca!

Przypominamy!

Do 25 czerwca Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany.

4 kroki do stworzenia działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej tzw. MLO

W ramach projektu: „4 kroki do stworzenia działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej tzw. MLO”, realizowanego przez Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowano cykl filmów o MLO. Celem operacji jest aktywizacja mieszkańców wsi oraz przyczynienie się do tworzenia miejsc pracy na terenach wiejskich oraz wspieranie organizacji łańcucha dostaw żywności, w tym przetwarzania i wprowadzania do obrotu produktów rolnych, promowanie dobrostanu zwierząt i zarządzanie ryzykiem w rolnictwie. Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Filmy:

Kiedy warto przejść z RHD do MLO? W materiale znajdują się podstawowe informacje charakteryzujące MLO – skala produkcji, dochodu. Przedstawiono różnice dotyczące działalności RHD a MLO oraz rolników, którzy zdecydowali się na MLO.

MLO Gdzie sprzedawać swoje produkty? Film prezentuje producentów MLO, którzy dostarczają i sprzedają swoje produkty. Poprzez ukazanie przykładów prowadzenia ich działalności widz – przyszły producent MLO poznaje skuteczne

kanały sprzedaży produktów.

MLO To się uda! W filmie zostali przedstawieni producenci rolni, którzy z powodzeniem prowadzą swoją działalność na zasadach MLO. Opowiadają, co było kluczem ich sukcesu. Podpowiadają, na co należy zwracać szczególną uwagę przy prowadzeniu tego typu działalności.

MLO Nasz biznesplan i projekt technologiczny.

Aby z powodzeniem rozpocząć działalność, należy przygotować odpowiedni biznesplan. W materiale ekspert wyjaśnia, w jaki sposób go przygotować. Film zawiera również informacje dotyczące tego, które zakłady mogą skorzystać z odstępstw od niektórych wymagań higienicznych.

MLO Pierwszy krok do założenia działalności. W odcinku znajdują się wymogi weterynaryjne, jakie należy spełnić w MLO, a także branże, w jakich można założyć MLO. Przedstawiono również informacje dotyczące działań formalnych, jakie powinien wykonać przedsiębiorca rolny, by zarejestrować MLO.

MLO, czyli o czym musimy pamiętać? Obowiązki przedsiębiorcy. W odcinku znajdują się odpowiedzi na najczęściej zadawane przez rolników pytania. Objasnione są między innymi sprawy kadrowe oraz możliwości łączenia działalności MLO z ubojnią rolniczą w celu pozyskania mięsa.

Zachęcamy do obejrzenia!

Premia dla młodych rolników i restrukturyzacja małych gospodarstw do 30 czerwca br.

Nadal można starać się o dofinansowanie na rozpoczęcie samodzielnego gospodarowania w ramach działania „Premia dla młodych rolników” oraz

na rozwój swojego małego gospodarstwa w ramach działania „Restrukturyzacja małych gospodarstw”. Termin został wydłużony z 29 maja do 30 czerwca. Forma pomocy – to 60 tysięcy złotych w przypadku „Restrukturyzacji

małych gospodarstw” i 150 tysięcy złotych w przypadku „Premii dla młodych rolników. Więcej informacji na naszej stronie internetowej: www.wodr.poznan.pl.

Zainteresowanych wsparciem, którzy obawiają się, że nie będą

potrafili samodzielnie wypełnić wniosku, zapraszamy do naszych biur doradczych.

**Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Poznaniu**

Bezpieczny Autokar wakacje 2021

Prędkość i stan techniczny pojazdów, w tym autokarów, a także uprawnienia i trzeźwość kierujących – to m.in. będą sprawdzać inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego podczas dorocznej akcji „Bezpieczny autokar”, która rozpoczęła się 26 czerwca 2021 r., wraz z zakończeniem roku szkolnego. O prowadzonych w okresie wakacyjnych wyjazdów działaniach mówili w Głogoczowie koło Zakopanego minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i główny inspektor transportu drogowego Alvin Gajadur.

Bezpieczeństwo w trakcie wakacyjnych wyjazdów, szczególnie dzieci i młodzieży, jest dla nas od lat priorytetem. Podejmujemy szereg działań, aby ograniczyć do minimum ryzyko wystąpienia wypadków. Budujemy drogi, inwestujemy w nowoczesną i bezpieczną infrastrukturę drogową, ale też w nowe narzędzia kontrolne. Jestem przekonany, że nowoczesny sprzęt umożliwiający kompleksowe kontrole, takie jak dziś prowadzone przez Inspekcję Transportu Drogowego, przyniesie pozytywne efekty – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wzmocnione kontrole prowadzone będą przy trasach wiodą-

cych do kurortów, przy głównych szlakach komunikacyjnych, w miejscach zbiórek przed wyjazdami, ale też w specjalnie wyznaczonych punktach kontrolnych.

Inspektorzy w trakcie kontroli będą sprawdzać stan najważniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa układów w pojazdach, m.in. hamulcowego, kierowniczego, wydechowego oraz oświetlenie i ogumienie z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu kontrolno-pomiarowego. W Głogoczowie kontrole prowadzono w mobilnej stacji diagnostycznej.

Na bezpieczeństwo wakacyjnych wyjazdów wpływ ma szereg czynników. Planując podróż, aby była ona bezpieczna i komfortowa, warto uwzględnić czas niezbędny do przeprowadzenia kontroli, ale też czas pracy kierowcy i czas postojów. Bagatelizowanie zmęczenia kierowcy jest ryzykowne. Wpływa ono negatywnie na czas reakcji i ocenę sytuacji na drodze – dodał szef ITD Alvin Gajadur.

Planując wakacyjne wyjazdy organizatorzy powinni również pamiętać o konieczności przestrzegania zasad sanitarnych.

Równolegle z kontrolami autokarów inspektorzy będą sprawdzać stan techniczny pojazdów ciężarowych, czas pracy i stan trzeźwości kierujących oraz czy kierowcy pojazdów ciężarowych stosują się do wakacyjnych zakazów ruchu.

W okresie wakacyjnym pojazdy i zespoły pojazdów ciężarowych o DMC powyżej 12 ton, które nie są zwolnione z obowiązujących zakazów, nie mogą poruszać się po drogach:

- 1/. W piątki od godz. 18:00 do 22:00.
- 2/. W soboty od godz. 8:00 do 14:00.
- 3/. W niedziele od godz. 8.00 do 22:00.

Z ograniczeń tych zwolnione są określone grupy pojazdów, np. ciężarówki przewożące artykuły szybko psujące się, lekarstwa i środki medyczne, paliwa oraz żywe zwierzęta. Swobodnie po drogach mogą przemieszczać się również pojazdy biorące udział w akcjach ratowniczych i humanitarnych oraz te, które pomagają w usuwaniu awarii czy klęsk żywiołowych.

**Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

**Ciężki transport
pod nadzorem**

Nowe dworce w Wielkopolsce

25 czerwca 2021 r. pierwsi podróżni skorzystali z nowych dworców w Wielkopolsce: w Pobiedziskach Letnisku i Biskupicach Wielkopolskich. Obiekty zostały zbudowane w formule Innowacyjnych Dworców Systemowych.

Budowa nowych dworców rozpoczęła się na początku 2020 roku. Zostały one zrealizowane w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Są to dworce posiadające prostą i nowoczesną bryłę, w której dominantą architektoniczną jest wieża zegarowa. Składają się z części pasażerskiej (poczekalnia, toalety) i handlowej połączonej wiatą, pod którą zlokalizowano również stojaki rowerowe wraz ze stacją naprawy rowerów. Oprócz nowoczesnej i minimalistycznej bryły nowych dworców uwagę zwracają wielkopowierzchniowe przeszklenia elewacji w obrębie poczekalni i przestrzeni handlowej. Umożliwiają one maksymalne wykorzystanie światła dziennego oraz są zgodne ze współczesnymi trendami w architekturze.

Otwarcie dworców w Pobiedziskach Letnisku i Biskupicach Wielkopolskich to kolejny element przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu. Mieszkańcy kolejnych miejscowości w województwie Wielkopolskim zyskują dostęp do bezpiecznej i komfortowej infrastruktury kolejowej. Mam nadzieję, że nowoczesne i proekologiczne budynki, wybudowane w formule Innowacyjnego Dworca Systemowego, staną się ważnymi centrami społeczności lokalnej i ułatwią pasażerom podróżowanie koleją do Poznania i Gniezna. Wszystko to dzięki Programowi Inwestycji

Dworcowych, w ramach którego polski rząd przeznaczył do 2023 r. prawie 2 mld zł na modernizację blisko 200 dworców – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Dzisiaj, podczas otwarcia nowych dworców Pobiedziska Letnisko i Biskupice Wielkopolskie możemy się przekonać, że środki unijne z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko wspierają nie tylko projekty kolejowe o znaczeniu regionalnym lub krajowym, ale przyczyniają się również do powstawania nowych i modernizacji starszych obiektów infrastruktury kolejowej o zasięgu lokalnym – powiedziała dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych Joanna Lech.

Dworce Pobiedziska Letnisko i Biskupice Wielkopolskie to pierwsze nowoczesne obiekty wybudowane od podstaw w formule Innowacyjnych Dworców Systemowych w województwie wielkopolskim oraz odpowiednio 3. i 4. inwestycja, którą kończymy w tej części Polski. Jestem przekonany, że będą one dobrze służyć podróżnym – stwierdził członek zarządu PKP SA Ireneusz Maślany.

Nowe dworce są również przyjazne wszystkim grupom podróżnych. Już na etapie projektowania wyeliminowano w nich potencjalne bariery architektoniczne, a także wprowadzono szereg usprawnień ułatwiających korzystanie osobom o ograniczonej sprawności ruchowej. Wśród nich warto wymienić m.in. oznakowanie w alfabecie Braille'a, ścieżki prowadzące, mapy dotykowe czy zastosowanie kontrastowej kolorystyki wnętrz, ułatwiającej orientację w przestrzeni osobom niedowidzącym. Duży nacisk przy projektowaniu nowych budynków położono również na dostęp-

ność informacji o pociągach. Oprócz tradycyjnych rozkładów jazdy, w przestrzeni Innowacyjnych Dworców Systemowych znajdziemy elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów oraz nowoczesny system informacji głosowej.

Przy budowie nowych dworców postawiono również na ekologię i bezpieczeństwo. Na dachu każdego z nich zamontowano panele fotowoltaiczne. Oświetlenie dworców i ich otoczenia zrealizowano z wykorzystaniem energooszczędnych źródeł światła (LED) sterowanych za pomocą czujników współpracujących z sensorami natężenia światła. Na podobnej zasadzie funkcjonują klimatyzacja i ogrzewanie budynków (pompy ciepła). Nad pracą wszystkich urządzeń i instalacji nadzór sprawuje system BMS (Building Management System). Jego zadaniem jest m.in. optymalizacja zużycia energii elektrycznej, ciepłej oraz wody. O bezpieczeństwo budynków, ich otoczenia oraz podróżnych dbają nowoczesne systemy monitoringu, kontroli dostępu, sygnalizacji włamania i napadu oraz przeciwpożarowe.

W ramach inwestycji na nowo zaaranżowano bezpośrednie otoczenie dworców. Ułożono przy nich nowe nawierzchnie ze ścieżkami prowadzącymi dla osób niewidomych i niedowidzących, zamontowano elementy małej architektury, a także uporządkowano zieleni.

Koszt budowy nowych dworców Pobiedziska Letnisko oraz Biskupice Wielkopolskie to odpowiednio prawie 4,7 mln zł oraz 4,5 mln zł.

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ryzyko zakażeń wariantem delta

Wariant delta rozprzestrzenia się głównie wśród osób niezaszczepionych. To nieprawda, że jest groźniejszy dla osób, które przyjęły szczepionkę – uważa prof. Ernest Kuchar z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Choć w Polsce wariant delta jeszcze nie należy do dominujących, mamy dopiero ok. 90 zainicjowanych przypadków zakażeń, to stanowi poważne zagrożenie, ponieważ jako bardziej zakaźny w sprzyjających warunkach może się łatwo rozprzestrzenić – powiedział.

W Wielkiej Brytanii wariant delta odpowiada już za ponad 90 proc. nowych zakażeń. W innych krajach europejskich odsetek zachorowań wywołanych tym wariantem wciąż się zwiększa. Stopień zakaźności wirusa delta na bieżąco monitoruje m.in. Instytut Zdrowia Publicznego w Wielkiej Brytanii (Public Health England). Według prowadzonych tam analiz epidemiologicznych, wariant delta jest bardziej zaraźliwy, mówi się, że o 40 do 60 proc.

Dane opublikowane przez Public Health England wskazują, że śmiertelność z powodu wariantu delta SARS-CoV-2 jest sześciokrotnie wyższa wśród osób w pełni zaszczepionych niż wśród tych, które nigdy nie otrzymały szczepionki.

Prof. Kuchar zapytany o to, czy wariant delta jest groźny również dla zaszczepionych, odpowiedział, że „wariant Delta może przełamać odporność poszczepienną niektórych osób w pełni zaszczepionych przeciwko COVID-19, jednak osoby zaszczepione są chronione przed ciężkim przebiegiem COVID-19, hospitalizacją i zgonem”.

„Śmiertelność spowodowana wariantem delta jest niska zarówno wśród osób niezaszczepionych, jak i

zaszczepionych. Zastanawiając się, skąd biorą się dane mówiące o większej śmiertelności wśród zaszczepionych, zwracam uwagę, że mówimy o zupełnie odmiennych, trudnych do porównania grupach. Osoby, które chorują mimo szczepienia, to zwykle jednostki najslabsze, osoby starsze i schorowane,

szpitala”.

Jego zdaniem trudno porównywać odsetek zgonów wśród osób ogólnie zdrowych, w sile wieku, z osobami schorowanymi, chociażby zaszczepionymi i trzeba by wziąć poprawkę, że osoby szczepione zdecydowanie rzadziej chorują na COVID-19.



które, jeżeli zachorują na COVID-19, to chorują ciężko chociażby z racji współistniejących schorzeń” – powiedział prof. Kuchar.

Wskazał, że „w pierwszej kolejności szczepiono grupy ryzyka, idąc od najstarszych grup wiekowych, które nie tylko są w nienajlepszym ogólnym stanie zdrowia, ale jeszcze na szczepienia odpowiadają słabo. Z kolei osoby niezaszczepione są przeważnie młodsze i ogólnie zdrowsze. Dlatego spośród tych, którzy zachorują mimo szczepienia, większy odsetek trafia do

„Konkluzja, że lepiej się nie szczepić jest więc zdecydowanie błędna i wynika ze zbyt powierzchownej analizy danych. A przed kolejną falą zachorowań mogą uchronić nas wyłącznie szczepienia” – powiedział. (PAP)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Autonomiczne samoloty pasażerskie bez pilotów

Samoloty mogą latać zupełnie bez pilotów. Dobrym rezultatem zakończyły się już testowe loty bezzalogowych samolotów towarowych – zbudowanych na bazie seryjnych modeli Cessny. Nie ma już technologicznych przeszkód do wprowadzenia także autonomicznych lotów pasażerskich, jednak barierą do ich wprowadzenia jest zaufanie podróżnych. Sztuczna inteligencja już jednak teraz jest obecna w lotnictwie. Pozwala m.in. przewidywać

Newseria Innowacje **Marek Darecki**, prezes Doliny Lotniczej.

Xwing, amerykański start-up specjalizujący się w technologii lotniczej, ogłosił niedawno, że zakończył testy bezzalogowego samolotu towarowego na potrzeby usług komercyjnych. Samolot Cessna Grand Caravan 208 w lutym bez pilota odbył lot z Concord w Kalifornii – od wyjechania, przez kołowanie, start, lądowanie, aż po dojazd do hangaru. Lot był zdalnie monitorowany z centrum kontroli lotów. Pakiet oprogramowania

rytmy, które na to pozwalają – wskazuje Marek Darecki.

Sztuczna inteligencja pozwala jednak już nie tylko przewidywać z wyprzedzeniem możliwe awarie samolotów, lecz również tak planować ich usunięcie, by nie zakłócało to harmonogramu lotów. Takim rozwiązaniem jest FlexPlan, system stworzony przez Amsterdamski Instytut Nauk Stosowanych. Algorytm czytuje dokument planowania obsługi technicznej, interpretuje go pod kątem zastosowania każdego komponentu, a następnie automatycznie generuje program obsługi technicznej samolotu, dostosowany do harmonogramu lotów określonej linii lotniczej, typu floty i struktury oblatywanej trasy.

Automatyzacja lotów i procesu obsługi wiąże się jednak z problemem zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko w kontekście schematów działania robota sterującego statkiem powietrznym.

Sztuczna inteligencja zrewolucjonizuje świat,

jednak jest też kilka wyzwań, w tym cyberbezpieczeństwo. Jeżeli rzeczywiście w samolocie nie będzie pilota, to musimy być pewni, że terrorysta nie zechce go zhakować. To są trudne rzeczy, ale od tego nie ma już odwrotu – twierdzi ekspert.

Według analityków z MarketsandMarkets światowy rynek samolotów autonomicznych, który w 2018 roku był wyceniany na 3,6 mld dol., do 2030 roku osiągnie wartość 23,7 mld dol. (newseria.pl)

Redaktor

Więcej na:

<https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

usterki samolotów i tak zarządzać ich serwisem, by zachować płynność lotów.

Gdyby nie to, że pasażerowie nie wsiedliby do takiego samolotu, to już byśmy latali samolotami bez pilota. Dzisiejsza wiedza i dzisiejsze systemy automatyki, sterowania, sztucznej inteligencji są już tak doskonałe. Wielu z nas ma chociażby drona, który jest statkiem powietrznym właśnie bez pilota. Można więc powiedzieć, że to już dziś jest w zasięgu, tylko że społeczeństwo nie jest gotowe. Społeczeństwo musi do tego dojrzeć, ale te prace przebiegają – przekonuje w rozmowie z agencją informacyjną

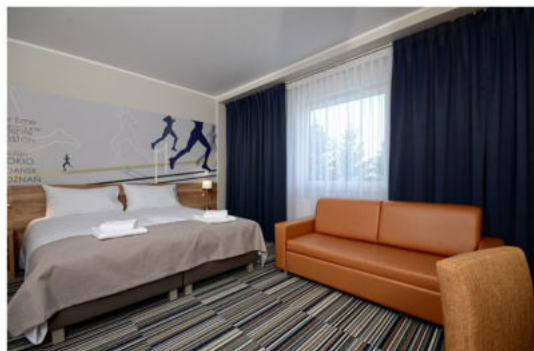
Xwing integruje się z pokładowymi systemami sterowania lotem. Obecnie firma stara się o zgodę Federalnej Administracji Lotnictwa na przeprowadzanie w samolotach modernizacji pozwalających na autonomizację lotów.

W przyszłości nie będziemy mieć pilotów w samolocie. Sztuczna inteligencja już dzisiaj zmienia sposób, w jaki przygotowujemy nasze produkty. Inżynierowie lotnictwa mogą już obserwować samoloty i silniki w powietrzu. Jesteśmy już w stanie przewidzieć potrzebę np. dokonania jakichś prac serwisowych albo szybszego zużycia się jakiejś części. Są już algo-



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ***



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com